

Solbrig

~~157~~

10 pringquach

2 p. IV-3. 2516

PRZYCZYNACH
WEWNĘTRZNYCH I NAYBLIŻSZYCH
TUDZIEŻ
ZEWNĘTRZNYCH I DAŁSZYCH
NĘDZY
NASZYCH WŁOŚCIAN
Z wyłożeniem Sposobów zniszczenia
tychże Przyczyn i ich Skutków

PRZEZ

Jozefa Sołtykowicza. K. W.

Dobrzy Obywatele powinni, podług mnie, podno-
sić przez swe rady świetność swoiey Oyczy-
zny, i spiknąć się wszyscy na doradzanie ra-
czej tego co jest naylepsze, niż tego co jest
nayłatwieysze.

DEMOSTENES w Mowie o
Chersonezie.

W KRAKOWIE,
w Drukarni Jozefa Miteckiego Roku 1816.
Za pozwoleniem Zwierzchności.

.8-11. 348



ZBIOR PRZEDMIOTOW TEGO
P-I S M A.

Uwaga wstępna - - - - - na karcie 1.

C Z E Ś Ć I.

O Przyczynach wewnętrznych i naj-
bliższych nędzy naszych Włóścian.

ROZDZIAŁ I. O pierwszhey Przyczy-
nie wewnętrzney nędzy Włóścian,
to jest, *źle rozumianym własnym*
interessie przez Włóścicielów Zie-
mi. - - - - - na k. 9.

§. I. Dowody źle rozumianego interessu swe-
go przez Włóścicielów. - - - - - 10.

§. II. Przesady, interes źle rozumiany wspiera-
jące, i odpowiedzi na nie - - - - - 14.

§. III. Sposoby zatamowania złych skutków i
naprawienia błędów źle rozumianego in-
teressu. - - - - - 26.

Z B I O R

ROZDZIAŁ II. O drugiey wewnętrzney Przyczynie nędzy Włóścian, to iest, o *beztósotowności Powinności i Pracy Włóścian do ich Posiadłości i Zapłaty.*

- §. I. Uwaga wstępna - - - - - na k. 29.
 §. II. Nieproporcjonalny odmiar Gruntów Włóściańskich i mylnosc Ceny Dnia roboczego, wszędzie postrzegać się daią. - 31.
 §. III. Prawidła na znalezienie Stósunku między Powinnościami a Należytością Rolnika. - - - - - 34.
 §. IV. Wyrachowanie potrzeb *całego Rolnika* czyli *Kmiecia.* - - - - - 37.
 §. V. Wnioski względem *ilości Gruntu* należącego całemu Rolnikowi, i względem *Pół-Rolników.* - - - - - 45.
 §. VI. Wyciąg i wymiar Powinności Kmiecia roboczego. - - - - - 52.
 §. VII. O Czyńszowaniu pieniężnem lub osepowem w powszechności. - - - - - 64.
 §. VIII. Wyrachowanie Czyńszu pieniężnego i osepowego, dwóch-włokowego Rolnika; z zastanowieniem się nad Czyńszem osep-

PRZEDMIOTOW

- powym. - - - - - na k. 70.
 §. IX. O Proporcyci ilości Osad Kmieci roboczych do ilości Gruntów ornych, i o *Pańszczyźnie pieszey* w szczególności. 81.
 §. X. O Lennościach Czyńszowych, z rozwiązaniem przez rachunek ekonomiczny Pytania, *czyliby te nie wychodziły na uszczerbek w Dochodach Włascicielow?* 102.
 §. XI. Wnioski dalsze z poprzedzajacey *Mate-ryi.* - - - - - 109.
 §. XII. Projekt Ustaw tak względem *roboczych* iako i *czyńszowych Rolników.* - 115.
 §. XIII. O potrzebie i pożyteczności *powszechnego Pomiaru Dóbr* wszelkiego Włascicielstwa. - - - - - 118.
 §. XIV. Projekt Przepisów Prawodawczych względem tego przedmiotu. - 126.

ROZDZIAŁ III. O Trzeciéy Przyczynie wewnętrzney i naybliższey nędzy Włóścian, to iest, O *Arędach Żydowskich.*

- §. I. Uwaga wstępna, przypominająca głównych Pisarzów naszych o Żydach. 129.
 §. II.

Z B I O R

§. II. Skutki wynikające z cierpienia Żydów po Wsiach i arędowania im Propinacyi.

na k. 131.

§. III. Nieskuteczność sposobów dotąd użytych przeciwko wspomnianym skutkom.

135.

§. IV. Projekt do Ustaw Prawodawczych względem Aręd Propinacyynych. -

139.

ROZDZIAŁ IV. O Czwartéy Przyczynie wewnętrzney i naybliższéy między naszych Włościan, to iest, *O Ubostwie naszych Właścicieli.*

§. I. Obraz Ubostwa Właścicieli, i iego Skutki na Włościan spadające. -

145.

§. II. O Przyczynach Ubostwa Właścicieli.

153.

§. III. Sposób oczyszczenia Dóbr zadłużonych, i ochrony Właścicieli od ubostwa na przyszłość. -

156.

§. IV. Rozwinięcie w szczegółach poprzedzających dwóch sposobów, z uwagami nawiasowemi, o Procentach, Kapitalistach, Widerkaufach i Dziesięcinach. -

166.

ROZ-

PRZEDMIOTOW

ROZDZIAŁ V. O Piątéy Przyczynie wewnętrzney i naybliższéy między Włościan, to iest, *O Facyendowaniu Dobrami Ziemskimi i Dzierżawach.*

§. I. Rzut oka ogólny na Handel Dobrami Ziemskimi. -

na k. 192.

§. II. Skutki spływające na Włościan z facyendowania Dobrami. -

197.

§. III. Szrodki Prawodawcze na zapobieżenie facyendarstwu Ziemiańskiemu. -

201.

§. IV. O Dzierżawach Ziemskich i Skutkach ich w powszechności. -

207.

§. V. Sposoby tymczasowe zapobieżenia złym skutkom z Dzierżaw na Właścicieli i Włościan spadającym. -

211.

DOKONCZENIE. -

218.

CZĘŚĆ II.

Z B I O R
C Z E Ś Ć II.

O Przyczynach Zewnętrznych i dalszych, między naszych Włościan.

ROZDZIAŁ I. O pierwszy zewnętrzny i dalszy Przyczynie między Włościan, to jest: o *Uciążliwościach Wojskowych.* na k. 221.

§. I. O wygaśnięciu w Stanie Wojskowym Obywatelskiego Ducha, i spływających stąd skutkach na Włościan. 222.

§. II. Myśli względem Zawiadowstwa i Szafunku Magazynów Żywności, tudzież o Konsystencyach, Przechodach Wojska i Podwodach. 228.

§. III. O potrzebie, większej zawisłości Wojska od Władz Cywilnych. 259.

§. IV. O Utrzymaniu Wojska w uszanowaniu dla Religii i Ustaw Moralnych na k. 266.

ROZ-

P R Z E D M I O T O W

ROZDZIAŁ II. O drugi Przyczynie zewnętrzny i dalszy między Włościan, to jest: *Niedostatkę Handlu i Konsumpcyi.*

§. I. Rzut oka na potrzebę Handlu, i powód położenia niedostatku tego, pomiędzy Przyczynami *dalszemi* między Włościan. na k. 275.

§. II. Sposoby ożywienia u nas Handlu i ułatwienia Konsumpcyi na Produkta Rolnicze 278.

§. III. Pieniądze Papierowe i złe Moneta. 299.

ROZDZIAŁ III. O trzeci Przyczynie zewnętrzny i dalszy między Włościan naszych, to jest: *O zaniedbaniu ich Oświecenia.*

§. I Potrzeba Oświecenia Włościan, dla wyprowadzenia ich łatwiej z obecny niedzy, i *ochronienia* od niy w przyszłości. 302.

302.

§. II.

ZBIOR PRZEDMIOTOW.

§. II. Skąd? i przez kogo Oświecenie Włościan zaczynać się powinno? 309.

§. III. Sposób zapewnienia Parafiom dobrych Pasterzów i Nauczycieli. 313.

§. IV. O Szkołkach Wiejskich i Przedmiotach Wiadomości, Włościanom potrzebnych.

319.

DOKONCZENIE. 329.

WYKŁAD DODATKOWY, do Art. 8. §. IV. Roz.

VI. Cz. I. Działań Skarbowych, w zniesieniu Długów Ziemiańskich; w użyciu (jeźliby konieczna wymagała potrzeba) Biletów umarzających one, iako też w wyprowadzeniu tychże Biletów z Kursu. 330.

K O N I E C.



O M Y Ł K I.

Strona.	Wiersz.	Omyłka	Poprawić.
8	6	pod ten	pod ieden
10	8	się urodził	się kto urodził
22	4	i zda-	nawet
59	7	Czworo Bydła	Czworo bowiem Bydła
88	Przyp. 8	Zaniedbali	Zaniedba-li
117	detto 5	sperach	sporach
119	detto 3	obowiązk	obowiązki
133	4	Zastępują	Zastępują
158	19	zdarzeniu się	zderzeniu się
159	Przyp. 3	nowe	nówo
176	9	Od dnia i Kwie- tnia do 15 Maia	Od dnia i Lute- go do 15 Marca
193	1	Włóścicielów	Właścicielów
281	12	takowego punktu	targowego pun- ktu
285	16	wolno	wolne
304	24	te lepsze	to lepsze
320	18	w ich	w nich
324	11	Grzegorzowego	Bellarminiego

UWAGI WSTĘPNE.

W Systemacie zażawniałym Gospodarstwa Rolniczego u nas, Los Właścicieli tak ściśle jest związany ze Stanem Właścicieli, że pierwszy jakikolwiek jest, koniecznie prawie z tego drugiego wypływa, i albo się pogorszyć albo ulepszyć może, w stosunku pogorszenia się albo polepszenia onegoż. — Właścicieli światło, zacność i godność w sposobie ich myślenia, ich dobre mienie, ich nawet stateczność w przywiązaniu do swęj dziedziny, iako też i przeciwne tym przymiotom wady i niedostatki, miały i mają dotąd wpływ bezpośredni na dobro Klasy Rolniczę; i mieć go będą do pęty dopóki ta tak ścisła zawisłość nie zmieni się i nieustanie przez nowe, stałe, Polityczne rozporządzenia, potrzebujące wiele czasu do dojrzałości i wykonania ostatecznego a pomyślnego.

Ktokolwiek pilną uwagę zwróci na tę okoliczność, łatwo pozna przyczynę dla której Dekret J. K. Mci d. 21 Grudnia 1807 dopełniający Ustawę Konstytucyjną, nie tylko nie dogodził prawdziwemu ubogich naszych Rolników potrzebie, ale nadto, Właścicieli słusznie zatrworzył, i pociągnął za sobą konieczność bycia nadstawionym przez nowy Wyrok 18go Stycznia 1810 Roku. — Tym sposobem, zyskał Stan Rolniczy słowo *Wolność* bez rzeczy. — Położone, przechodniom prostym, niewiadomym, ubogim i nieumiejącym sobie dać rady, nieprzebyte trudności i *szykany*, że tak powiem, na drodze; zniszczyły subtelnie skutek Przywileju Wolności, szukania lepszego losu za dawną swoją siedzibą.

Ale dajmy nawet na to, że wspomniony Dekret Wolności Rolniczej nie byłby żadnemu podpadł ograniczeniu, tamującemu łatwość korzystania z niego: byłaby dla Rolnika pożytecznym? — Nie zaiste; jeżeliby ten, krążąc za lepszym losem po całym nawet kraju, też same wszędzie napotykał Systematę Ekonomii Rolniczej wady, też same towarzyszyły im mu-

szące

szące złe dla niego skutki, przez też samę wszędzie zawistność losu swojego od Stanu Właścicieli. — Skaranychby wprawdzie zostało wielu z tych, a może najniewinniejszych i najlepszych, przez lekkomyślne ciemnego Chłopstwa wynoszenie się i wyludnianie Dóbr; przez podżeganie tych którzyby swoje zaludnić chcieli; a Rolnik wędrujący trafiałby z *deszcza pod rynną*: bo wszędzie znalazłby się na dyskrecyi czyniących z nim umowy; bo bięda wreszcie i potrzeba, złączona z brakiem przyzwoitego światła, zmusiłaby go do przyjmowania iakich takich warunków i powiedzenia sobie na końcu: "*Gdzie tam szukać czego lepszego?*" —
„ wszędzie prawie Pańska załoga, Pańska bu-
„ dowla; wszędzie pełno ciężkich powinności,
„ dania; wszędzie Żyd, wszędzie Dzierzawca,
„ wszędzie ledwo nie co rok nowy Pan; wszę-
„ dzie prawie Właściciel ubogi; wszędzie ie-
„ dnaka niepewność pomocy i ratunku w u-
„ padku; trudność doycia sprawiedliwości w
„ pokrzywdzeniu. — *Siedzmy cicho i żyjmy*
„ *iak możemy odednia do dnia! Człek na biedę*
„ *przeznaczony!* "

A a

Nie

•

Nie dosyć jest przeto w naszym kraju wykrzyknąć: „Trzeba oddać Włóścianom *Wolność* „ i nadać im *Własność!*“ — Potrzeba pierwéy zniszczyć przez rozropne stopniowanie przyczyny niewoli: bo samo *słowo* bez urzeczywistnienia go, nie uszczęśliwi nikogo. — Potrzeba pierwéy postawić Rolników w przyzwoitym stanie do utrzymania *Własności*: bo ani samo *nazwisko Własności* nie stanowi pożytku iey Posiadacza; ani *Własność* bez możności mienia przyzwoitéy z niéy korzyści, nie jest iego *dobrem*, ale raczey ciężarem.

Nie dosyć jest powiedzieć: „nieludzkość „ jest trzymać Kmiecia cały tydzień na pań- „ skiej robocie! — Nie godzi się obciążać go „ Powinnościami!“ bo luboć to jest prawda, ale nie *bezwzględnie* prawda. — Potrzeba bowiem pierwéy zgodzić się na *nadgodę* dla takiego Rolnika, porównawszy ją z iego *pracą*, i uważać dobrze czyli zmniejszając tę drugą, nie wypadłoby umniejszyć pierwszey; tudzież, czyli przy tém proporcjonalném zmniejszeniu iednéy i drugiéy, byłby stan Rolnika lepszy i szczęśliwszy, albo stan Rolnictwa krajowego
po-

pomyślniejszy? Czyli téż lepiéyby było zostawić go przy większych powinnościach *odrobku*, a dać mu pole do większego *takie* i *sprawiedliwie* zastósowanego *zarobku*?

Nie dosyć jest ogłosić, że *Rolnik* jest *każdemu innemu Obywatelowi równy w Obliczu Prawa*. — Aleby życzyć i zrobić należało, aby się tam iak *najmniéy* pokazywał dla poszukiwania krzywd swoich. Jakibykolwiek bowiem był wyznaczony dla Włóścianow Trybunał, byłby zawsze dla nichże samych zgubny i niedogodny; dla Włóścicielów uprzykrzony. Jeżeli powszechny i odległy? niebyłoby z niego dla ubogiego Rolnika użytku, albo by było w nim źródło nowe ich ubożenia; a kto wie, czyli i nie uciemienienia ieszcze większego? — Jeżeli bliski? otwarłaby się droga pieniactwu, z któregooby korzystały gryzmoły po miasteczkach i wsiach osiadłe, potrzebujące chleba i kłótni. — Obok przeto *Opieki równéy Prawa dla wszystkich*, *na*lepiéyby było w takim stanie postawić Włóścian, aby *prawie nigdy* nie było potrzeby *Sądu* między niemi a Włóściciel-

0
cielmi; a w ten czas o formę sprawiedliwości
już mniejsza.

Temi przeto powodowany uwagami, od-
ważam się ponieść moje myśli przed Wybór
światłych Prawodawców, z których samych
Myśli i chęci ogłoszonych nam przez Dziennik
Departamentowy Krakowski 1go Października
r. p. Nro. 123, jasno widać, iż tak Publicznę
jak krajową naszą ziemską Ekonomii
istotę, chcieli mieć za zasadę i zdań Obywa-
telskich, i swego względem Włóścian Prawo-
dawstwa. — Idzie w ich widokach, jeżeli się
nie mylę, o dopięcie tych dwóch głównie do-
bro i honor Narodu obchodzących celów; to
jest *najprzód*: O sposób skuteczny wydobycia
Ludu Wiejskiego z zwyczajnej nędzy obe-
cznej: *Powtórę*, o sposób skutecznego zapo-
bieżenia na przyszłość, aby w podobną na no-
wo nie popadł. I zdaie mi się że tym zba-
wiennym widokom odpowiem wprost, kiedy
uwielbiwszy z uszanowaniem ogólne wyroki i
ekonomiczne rady *Arbutnotów, Jungów i Szmid-
tów*, bez dysput, bez erudycy, bez przyta-
czań, które rozrywają pasmo myśli i uwagę
czy-

7
czytających, stosować się będą we wszystkiem
w szczególności do naszego kraju tylko, i do
obecnego stanu w niniejszém Pismie.

A iako każdy zabierający się do poprawie-
nia szkodliwego iakiego niedostatku w Ciele Po-
litycznym, albo zniszczenia iakiego złego, któ-
re [go do zepsucia i zguby prowadzi, postąpi
najprzyzwoicię jeżeli naśladować będzie do-
brego Lekarza, który mając do leczenia bądź
wewnętrzną, bądź zewnętrzną chorobę, zgłę-
bia pierwéj ię przyczyny i od uprzątnienia
najprzód wpływu tychże zaczyna, pewnym
będąc iż daremneby były wszelkie iego usiło-
wania przeciwko złemu, bez oddalenia wprzód
tego co ie utrzymuie, lub odnowić niewątpli-
wie może; tak i ia postępując za Myślą Pra-
wodawców, teyże saméj drogi trzymać się
przedsiębiorę.

Mówić więc będę o Przyczynach wewne-
trznych czyli najbliższych nędzy naszych Włó-
ścian, tudzież o sposobach najpilniejszych
zniszczenia skutków tychże przyczyn, mianowicie
przy zostawieniu Systematu Ekonomii naszej rol-
ni-

8
niczcy, *in statu quo*: tudzież o sposobach grun-
townych i głównych położenia końca rzeczony
nędzy. A nakoniec o Przyczynach iéy
pobocznych, i sposobach uchylenia onych. —
Będą to rzeczy wszystkim znane i wiadome
dobrze, ale których zebranie pod ten wi-
dok, i związanie w ieden nieiako łańcuch,
może cokolwiek posłużyć do zbliżenia różnych
opiniy, a bogdayby i do uzupełnienia Świę-
tych Ustawodawczych prac i zamiarów!

C Z Ę Ś Ć I.

O Przyczynach wewnętrznych
i naybliższych nędzy Wło-
ścian naszych.

R O Z D Z I A Ł I.

O pierwszcy Przyczynie nędzy Wło-
ścian: to iest

*Zle rozumianym własnym interesie
przez Właścicielów.*

Maiąc wniyć w rozbiór téy pier-
wszcy a iednéy z naybliższych przy-
czyn nędzy Włościan naszych, a oraz
zważając iż mówiąc o tém nie podo-
bna iest uniknąć zadrażnienia czyiéy-
kolwiek własnéy miłości, zamawiam
sobie wyrozumiałość wszystkich do-
brze myślących Obywatelów z uro-
czystém oświadczeniem, iż nie iest
mo-

moim przedsięwzięciem kogożkol-
wiek obrażać, i że w tém co piszę,
równie i te pokolenia co minęły a co
mnie słyszeć nie mogą, iako i żyją-
cych szanuję. Bywają bowiem błędy
i wady, do których nie tyle ludzka
częstokroć wola, iako raczcy popęd o-
koliczności w których się urodził i
wychował, zwykł miewać wpływu.
Tych szkodliwość wystawić, od nich
odstręczyć, te podać w słuszną ochydę,
a nie ludzi którzy im nieszczęśliwie
podlegała moim iedynie jest zamia-
rem. Jeżeli zaś kto z dobréj woli
trwa w błędzie i z upodobania w nim
zostać pragnie wiedząc co czyni, taki
nie zasługuie na pobłażanie, takiego
za przymówki prawdy przepraszać nie
mam przyczyny. — Przystępuię do
rzeczy.

§. 1. Dowody
źle rozumia-
nego interes-
su swego
przez Wła-
ścicielów
Ziemskich,

Położyłem za pierwszą wewnę-
trzną i najbliższą Przyczynę nędzy
naszych Włościan, *źle rozumiany in-
teres własny przez Właścicieliów*; bo
zaiste nie można przypuścić, aby ten
znał

znał dobrze swój własny interes, to
jest wyraźniéj mówiąc, *aby wiedział
dobrze na czém prawdziwe dobro jego
zależy*, kto go kosztem tego *co cudze
jest* nabyć i utrzymać pragnie. Nie
jest tu miejsce filozoficznego roztrzą-
sania téj niezawodnéj prawdy, ale to
pewna, że, w powszechności mówiąc,
Właściciele Ziemi w Kraiu naszym
ciągle postępowaniem swoim i skut-
kami jego onę stwierdzili. — Źle ro-
zumianego interesu swego przez nich
dowodem jest: trzymanie się upor-
czywe i żadnym dobrym przykładem
niepoprawne zdawniałych zwyczajów
inweterskich nayuciężliwszych Rolni-
kom, bez przedsięwziętéj własno-wol-
nie na ich pożytek albo ulgę reformy.
Dowodem jest, nieustające łakomstwo
okazujące się to w spekulacyach propi-
nacyynnych, to w arędach żydowskich,
to w przerzucaniu gruntów i zabiera-
niu pod dwór Rolnikom lepszych; to
w narzucaniu ich za nie kopaninami i
nowiznami; to w garnieniu pod dwór
Pu-

Pustek z sromotną obojętnością na spadających kmieci; to w rozrzucaniu nawet na nich niesumiennie ciężarów publicznych; to nakoniec w trzymaniu na siebie samych zbyt rozległych i rozproszonych Dóbr Ziemi, przy zostawieniu poddanych pod biczem srodze czynnych Administratorów i Kommissarzów, łupiących z nich, więcéy na swoją niż na Pańską korzyść, ostatnią skurę: albo przy oddaniu ich w ręce dwa razy ieszcze szkodliwszych Ziemi, i uciążliwszych Chłopkom Dzierzawców. — Dowodem iest, różnemi pozornemi wybiegami pokrywany, a za prawdziwą przyczynę mający utrzymanie tych mniemanych korzyści, wstręt okazywany ciągle przez Właścicieliów do przyięcia ograniczenia swéy władzy nad *Poddanemi*, a przeciwnie, widocznie nieraz okazywana zazdrość tego mniemanego dobra, *władzy*, mówię, *nieograniczoney*, niektórym sąsiedzkim Wazallom. — Dowodem iest stawianie zawsze roz-

mai-

maiłych przeszkód zamiarom Władzy Prawodawczéy i wykonawczéy, sprzyiającym rozszerzeniu swobód Włościańskich, z uciekaniem się nawet do sofistycznych wybiegów, źle na zasadach zdrowéy Filozofii opartych. — Dowodem nakoniec iest i ów także okazywany wstręt do oświecenia Włościan, pod pozorem obawy zuchwalenia się ich i nieposłuszeństwa.

Od lat 27, to iest od Seymu R. 1788, pod czas którego zabrzmiały głośniey i śmieléy uczucia Sprawiedliwości i Ludzkości na stronę Włościan, nie było dosyć czasu, nie ofiarowało się nawet dosyć sposobności i łatwości, chociaż pod obcemi Rządami, do przedsięwzięcia skutecznych popraw na stronę losu Rolników, gdyby tylko była szczerą ku temu wola prawdziwą znościomością dobra swiego oświecona? — Nie byłyby się podobno klęski ostatniey wojny na nie-szczęśliwy Kray nasz zebrane, tyle i tak

tak srodze dały uczuć Właścicielom
ziemi; ziemi, оголоconey teraz pra-
wie zupełnie po wielu miejscach z
nieprzywiązanych niczém do niéy
mieszkańców, o powrocie do siedzib
swoich wcale już zapewne nie myślą-
cych.

§. II. Prze-
sady, że re-
zumiany in-
teres wspie-
rające, i od-
powiedzi na
nie.

Ale skądże się ma wziąć Wola o-
świecona u wielkiéy liczby tych, w
których ią ómnią uporczywe przesady i
uprzedzenia? Dosyć jest nadstawić
ucha aby słyszeć iednych, siłących
się na dowody przeciwko wyprowa-
dzeniu Włóścian z tego upokarzające-
go stanu niewiadomości i że tak po-
wiem ogłupiałości zupełnéy w jakim
zostają. — Idzie im o to aby Lud
wieyski przez oświecenie go nie po-
padł w wstręt od swego stanu; żeby
nie ubiegał się za innemi professyami
zapagnąwszy lepszego mienia; żeby
Role nie zostały opustoszone; żeby
Chłopi nie zzachwaleli, i żeby się z
posłuszeństwa nie wyłamali. — Dru-
gich, wytykających z natrząsaniem

jak

jak się na nic nie przydały reformy,
które niektórzy dobrze chcący Oby-
watele na zasadach ludzkości tu o-
wdzie po Dobrach swoich zaprowadzi-
li: „Otoż to tak (mówią) dać chłopu
swobodę, wniyść z nim w Umowy!
Wszystko przepiie, przetyrmani, nic
nie da, wziąć nie ma co z niego, i
Właściciel zostaje bez dochodu. Nie
masz nic niewdzięczniejszego nad
Chłopa; niczém go przywiązać ani zo-
bowiązać nie można; zawsze nieży-
czliwy Panu, zawsze niedbały, piak i
gałgan, niemyślący tylko aby żył ode-
dnia do dnia., — Innych wreszcie, w
zabiegłościach sofistycznych wnio-
sków z ogulnych Filozofii źle zrozu-
mianéy zasad, słyszeć można zaprze-
czającychNaywyższemuRządowiPrawo
mieszania się do rządu prywatnych
Własności. — „Bezpieczeństwo Wła-
sności (mówią oni) jest iedyną rękoy-
nią Wolności i szczęścia w cywilnym
Porządku. Niebyłoby warto starać się

• Własność, skoroby się nie było wy-

ią-

łącznie iéy panem, wolnym w iéy u-
życiu podług upodobania i w szukaniu
z niéy wszelkich podobnych korzyści.
Ktoby miał prawo tamować wolne iéy
używanie, miałby prawo i do odjęcia
iéy; Rząd poważający się iednego al-
bo drugiego byłby prawdziwym De-
spotyzmem. A zatem Rząd prawy i
sprawiedliwy nie może żadnego Wła-
ściciela Ziemi przyniewalać do nicze-
go więcéy, iak tylko chyba do dotrzy-
mania Umów iakieby mogły zayść
między nim a Włościaninem: przy-
muszać go zaś do tego lub owego ro-
dzaju umowy; kładź i oznaczać cenę
na pracę i nadgodę Rolnika bądź w
gruntach bądź w pieniądzech, ogra-
niczać posiadłości Ziemiańskie pewną
ilością Ziemi; te i tym podobne roz-
porządzenia przechodzą prawa Wła-
dzy Rządowéy. „

Lecz *pierwsz* chyba nie rozumieją,
iakie Rząd chce dać oświecenie Wło-
ścianom; to iest, że go chce dać w
sto.

stósunku tylko do ich potrzeb i do
ich stanu, że chce aby umieli prze-
czytać, napisać, porachować, żeby
wiedzieli to, co pracę ich doskonalszą
i korzystniejszą uczynić może; i że
na tém ma się kończyć cała ich *In-
strukcyja*: że chce aby znali światle i
należycie święte Ustawy Religii i iéy
Moralność, która sama iest zdolna
zrobić ich zdrowemi i pożytecznemi
członkami własney familii i społecz-
ności, podług stanu w iakim ich po-
stawiła Opatrzność; i że na tém ma
się kończyć cała ich *Umiejętność*. Jak-
że więc z takiego oświecenia można
się obawiać przytoczonych wyżej
skutków? A gdyby nawet i obszer-
niejsze bydź miało nad potrzebę sta-
nu Rolników, wszelako obawa osie-
rocenia Roli byłaby próżna; bo to
proste wskazuię rozeznanie, że nay-
znaczniejsza część ludności Kraiowéy
iaką składają Włościanie, nie potrafi-
łaby znaleźć ani miejsca ani chleba,
w kraju osobliwie własnym, w iakich-

kolwiek innych professyach i stanach, aż do osierocenia ziemi z rąk uprawie iey potrzebnych. — Mnostwo dawniey Klasztorów synami Rolniczemi po większey części zaludnionych, Seminaryów, Cechów rzemieślniczych, późniey nadzwyczajne woyskowe zaciągi, nie zdołały ogołocić Ról naszych z potrzebnych im pracowników. — Każdy Człowiek w prawdzie pragnie lepszego bytu, każdy woli swobodę niż niewolę. Dać tylko potrzeba iedno i drugie Rolnikom, a nie będzie przyczyny dla któryby sobie w swym stanie przykrzyć mieli, nie doświadczając w nim ani nędzy, ani pogardy. Położyć trzeba koniec, przez rozsądne Systema gospodarskie, uciążliwym przymusom, kapryśowym i nigdy niestatycznym nakazom w zachodzących robotach, dysproporcji obruszającej między pracą a płacą, obchodzeniu się srogiemu i upodlającemu istność człowieka; a ustanie, nie tylko obawa, ale nawet potrzeba zuchwałości i nie-

po-

posłuszeństwa Włościan. — Dawno to już wreszcie uważano i powiedziano dobrze: że ci tylko się światła podlegających boią, którzy chcą zawsze przewodzić. Wstydnąć się każdy Właściciel Polak powinien, aby w wieku terażniejszym, to postrzeżenie stosować się miało do niego.

Owi zaś którzy wytykają zawód niektórym Właścicielom z ich dobroczynnych dla Włościan przedsięwzięć i z urzędzeń w swych Dobrach poczynionych; a stąd, wszystko złe; gnuśności, nieprzychylności, niewdzięczności i opilstwu chłopów przypisując, niegodnemi ich innego stanu nad ten w iakim powszechnie dotąd zostają, bydz sądzą; niechby się zastanowili nad tą doświadczeniem poświęconą prawdą: że kto przez połowę tylko co robi, iedno jest iakby nic nie robił. — Chcieli wprowadzić szanowni ówi Obywatele Małachowscy, Chreptowicze, Brzostowscy, tchcieli

B 2

Kra-

Krakowscy Akademicy i inni niektórzy, i Ludowi rolniczemu uczynić iak naylepiéy, i przykładem swoim pociągnąć do naśladowania drugich; ale obok niektórych pożytecznych w systemacie gospodarczym reform, zostały wszystkie inne zarody nędzy poddaństwa: zostali żydzi, zostały spekulacye propinacyjne, zbytecznie rozdrobnione grunta, a nadewszystko został niedostatek *skuteczney Opieki Rządowej*, potrzebney istotnie iak dla jednéy tak i dla drugiéy strony. — Zdzierstwa publiczne, przechody wojsk, Liwerunki i Kwaterunki nieznośne, od lat kilku cały kraj niszczące, skończyły wreszcie byt ledwo co zaczynającego się z dawnéy nędzy otrząsać Rolnika. Skąd także po wielkiéy części poszło, że ani Właściciel ani Rolnik z dóbr owych reformowanych nic nie ma teraz. — Ale któryż Właściciel miał teraz co z dóbr, zwycaynym nawet u nas trybem gospodarowanych? Z czegoż Rolnik płaci

czynsz,

czynsz, z czego daie osep, jeżeli nie z tego co mu grunt udzielony przynosi? a kiedy mu to jest zabrane, zniszczone, coż więc dać może? — Alboż intrata Właściciela ma być nieśmiertelna dla tego, że ziemię która ją przynosi w cudze całkiem oddał staranie? — Niech tylko reforma względem Włościan będzie doprowadzona do stopnia przyzwoitego *zupełności*; niech nie będzie przez pół tylko wykonana; a niebędzie więcéy miał mocy przeciwko nim zarzut z przykładów dotychczasowych wyciągniony. — Niech nie będzie Żydów i spekulacyi propinacyjnych, a nie będzie piiiaków. — Niech będzie pewność *zarobku* i pewność *posiedzielstwa*, a nie będzie niedbalców i gnuśników. — Niech nie będzie łupieżców Dzierżawców, nieludzkich i drapierznych Ekonomów i Kommissarzów, a nie będzie niewdzięczników (1). — Na to
wszy-

1) Widziałem nieraz dobrych i ludzkich Panów, którzy nie przez opinią, ale w rzeczy saméy takimi byli

wszystko w dalszym ciągu tego Pisma odkryją się źródki i sposoby wszelką przyzwoitością i okolicznościami

i zda-

byli, użalających się na niewdzięczność i nieczułość poddanych. W rzeczy samej, spuszczać się na ich wdzięczność i przywiązanie, w powszechności mówiąc, nie można: ale skądże to pochodzi? Po pilnej uwadze przekonałem się że to pochodzi z tej prawdziwej przyczyny, iż dobroczynność i łagodność Pańska, nie wyrównywa nigdy uciemnieniem skrytym i wzgardliwemu a razem nieludzkemu sposobowi postępowania Ekonomów, nawet pod Rządem Austryackim. Chłop biedny i bojaźliwy, przez doświadczenie bezskuteczności swoich nżaleń i gorszych jeszcze z nich skutków spływających na niego, milczy, i żywi w sobie niechęć ku Panu, którego musi być skrytym współnikiem niegodziwego postępowania jego sługi. A jeżeli doświadcza od Pana jakieś w potrzebach swoich pomocy; *iakże mi nie ma dopomóc (mówi), ktożby mu robił iakby nas nie stało?* -- Sam też, prócz tego, sposób świadczenia Dobrodziejstw, wiele ma wpływu na sposób przyjmowania onych. Toż można rozumieć i o Łagodności. -- Na co się przyda ludzkość obchodzenia się w oczy, a wzgardliwe zdania i mowy za oczyma Włóścian? Słyszą nieraz słudzy co Panowie na pozór ludzcy rozprawiają o swych poddanych, z jaką pogardą o nich mówią: wieść idzie po całej wsi w momencie; i skądże się mają brać ci *wdzięczni, ci przychylni?*

nawet czasowemi umiarkowane, woli i zdaniu świątłych poddane Prządawców.

Odpowiedzieć ieszcze wypada na wnioski usiłujące ograniczyć Prawa Rządu w względzie reform gospodarskich, na *Prawach Właścicielstwa* oparte. Odpowiadam więc: że, co opieka rządowa winna jest bezpieczeństwu Własności i Wolności w iey używaniu, iednych; toż samo winna jest wszystkim bez wyłączenia Kraiu mieszkańcom. Skądże więc przywilej dla Właścicieli Ziemi, żeby oni sami tylko używali praw własności swoihey bez ograniczenia, z krzywdą, albo przynajmnieję możliwością krzywdzenia własności *osobistey* i własności *zarobkowey* Klasy Rolniczey? -- Tak wolność iako i własność uległą bydz musi *Porządkowi społecznemu*; tak złe i nieprawe użycie iedney iak drugiey, miéwa szkodliwe dla tegoż Porządku społecznego skutki; tak przeto iednę iak drugą, Rząd stróż tegoż

tegoż Porządku zwracać i kierować ma prawo do iego celu, którym iest *Dobro powszechne*. Ma prawo, szukać wszelkich podobnych sposobów, aby nikt nikogo *swawolnie* nie krzywdził, i aby każdego dochodziło to, co go powinno bez szkody i krzywdy drugiego z Własności i pożytków iey dochodzić. — Ma prawo żądać nawet ofiar z Własności tak iako i z Wolności, dla szczęścia powszechnego wszystkich; i żąda tychże, i używa ich tym końcem w rzeczy saméy, iuż to w nakładaniu podatków i poborów, iuż w zaciąganiu siły obronney, w przyzywaniu do robót publicznych, iuż w powściągnięciu marnotrawstwa, w przepisywaniu *przedawnienia* czyli *Preskrypcyi* na stronę posiadacza, iuż to w Ustawach karzących, iuż w nakładaniu tax na różne przedmioty żywności, pracy i przemysłu, i na rozliczne Artykuły handlowe i t. d.: i nie masz mowy aby to bydź miało przeciwko prawem wolności i własności;

a mia-

a miałoby bydź przeciwko ich prawom, oszacować należną Rolnikowi nagrodę za dzienną iego pracę? przystósować do niéy grunt i pożytki z niego, mające bydź iey odpłatą? przekształcić porządek Ekonomii Kraiowéy na dogodniejszy dobru Klasy nayliczniejszy i naybiedniejszy, a przecięż prawdziwą siłę Narodu składającéy; a przekształcić go bez nadwężenia *w istotnym punkcie* dobra Właścicielów, chcę mówić, w używaniu pewném i dostateczném korzyści z swoiéy Własności? — Zapytaćby się zaś można przeciwnie, skąd Prawo? żeby Rolnik trwał zawsze w niebezpieczeństwie bycia nędzarzem, lub nim był w rzeczy saméy? i żeby Właściciel *pod pozorną zasłoną Umów, niby to dobrowolnych*, zakładał swoje zyski w mizernym iego bycie? albo raczéy, żeby iakiś tylko czas ie ciągnął, a potém sam, lub przyszłe iego plemię, przez znędznienie Włóścian skapiało? Boć w istocie, ucisk

Rol-

Rolników zdaiący się przynosić momentalne korzyści, prowadzi następnie i już przyprowadził do upadku tysiące ich uciemiężycielów.

§. III. Sposoby zatamowania złych skutków, i naprawienia błędów złe rozumianego Interesau.

Pół-sposoby przeto (powtarzam to ieszcze) nic nie pomogą ku ulepszeniu losu Włościan. Dać im na przykład Wolność wynoszenia się i przenoszenia gdzie im się podoba, dobrze jest, ale *nie dosyć*: i owszem lepiejbym podobno powiedział, że jest źle i szkodliwie dla kraju, dopóki to *niedosyć* trwać będzie. Potrzebąby się raczy starać przywiązać pierwéj ludzi do ich rodowitego siedliska, niż otwierać odrazu drogę płochéj zmienności, nie mogącego bydź, z obecnego stanu swojego, kontentego ludu. — Zawierać Umowy z Włościanami względem pracy i nagrody, względem ilości czynszów z posiadanych gruntów i t. d. słusznie jest, ale *nie dosyć*. W następującym Rozdziale znajdzie się obszerniejsza nad tém

uwa-

uwaga: tu tylko to powiem, że żadna Umowa między ludźmi nie może mieć pożądanego skutku, jeżeli *Równość w obliczu Prawa* między zawierającemi onę, i *dobrowolność w czynieniu*, będą tylko słowami pompatycznemi i modnemi, a nie samą rzeczą w zupełnym iéy znaczeniu.

Wyroki przeto J. K. Mci 21 Grudnia 1807, i 18 Stycznia 1810go, i obstawania niektórych Osób za ich dostatecznością, nie powinnyby zastanawiać kroku Prawodawców, na nowo przedmiot poprawy losu Włościan przed oczy biorących. A iako Rząd Opiekuńczy ma powinność baczenia równo na interes iak iednych tak drugich, względem których co stanowi; tak służy mu prawo, przymuszenia nawet do poznania się na prawdziwém dobru nie chcących go widzieć, i gubiących uporem swoim dobroczynne zamiary *Porządku społecznego*. I ten tylko jest iedyny sposób nakazania

mil-

milczenia i położenia końca złym skutkom *złe rozumianego interesu Właścicieli*. — Niech iak chce mozoli sobie głowę gorliwy Prawodawca; nic on nie zrobi doskonałego i pewnego, bez stawienia czoła z całą mocą przesądom i namiętnościom, przy ustawicznój uwadze na *cel i istotę* Cywilnego Porządku. Chcieć dogodzić wszystkim namiętnościom, wszystkim *opiniom*, iest słabość niegodna Prawodawcy; iest to ów ustyryk, o który się najlepsze chęci i zamiary iego rozbić muszą. — *Solon* sam przez to, mało albo prawie nic nie zrobił, że (iako sam wyznał) takie nadał Ustawy Atenom iakie mógł, a nie takie iakich dla rzetelnego ich dobra było potrzeba. A kto wie, czyli Cudzoziemcy przetrząsający zbyt ostro nasze sprawy, nie powtórzyliby ieszcze tego co w innych okolicznościach nie raz powiedzieli, iż niedostateczność Ustaw naszych ku polepszeniu stanu Włościan pochodzi stąd,

stąd, że ci którzy Prawa u nas piszą, sami mniéj więcéj, wad kraiovych które poprawiać mają, będą uczestnikami, są oraz i stronnikami.

Stósowność Płacy do Pracy, i Stósowność Posiadłości do oddawanego z niéj Właścicielowi pożytku, iedyną i iedynie bezpieczną podług moiego przekonania zasadą bydz może Prawodawstwa względem Włościan; tudzież głównym i naypierwszym sposobem wyratowania ich z nędzy, i zapobieżenia iéj w przyszłości.

ROZDZIAŁ II.

O drugiey wewnętrzneý i naybliźszeý przyczynie nędzy Włościan naszych to iest:

O bezstósowności Powinności i Pracy Włościan, do ich Posiadłości i Nadgrody.

Nie masz zapewne nikogo kto by 9. I. Uwaga wstępna. wątpił o téj niezawodnéj prawdzie, że gdzie brakuie naturalnego i dokładne-



dnego stósunku między *pracą a płacą*, między *Należytością a Powinnością*, tam koniecznie iedna z stron do czynienia z sobą mających szkodować musi: a jeżeli ta bezstósowność, długim przeciągiem czasu utrzymuje się, i nieustaje z iakichkolwiek bądź przyczyn, upadek zupełny i nędza iednéj strony, wypadkiem tego jest nieuchronnym. — Pomiędzy głównemi przyczynami nędzy Włościan, nie można nie uznać trwającego ciągle i od wielkiéj dawności niestósownego odmiaru gruntów im wydzielonych, do powinności, które na nich wkładane bywają. I jeżeli rzeczą jest prawie niepodobną, aby bez takowego sposobu gospodarstwa, mówię bez gospodarstwa zasadzonego na *pańszczyźnie roboczéj*, i odosobnieniu gruntów Właścicielskich i Włościańskich, obeyść się powszechnie i w krótkim czasie mogło; jest więc nieodzowną potrzebą oznaczyć *stósunek* iak najdokładniejszy pomiędzy *Pańszczyzną*

wspó-



wspomnioną, a gruntem mającym służyć, przez ciągnione z niego korzyści, na zapłatę i wynadgodzenie onéj Rolnikom. I owszem powiedzieć można bez boiaźni błędu, że podawane dotąd środki dalekie od pomienionéj zasady, będą tylko nędzną i mało pomocną łataniną publicznego dobra.

Łatwo to każdy postrzeżę, iak niepodobną jest rzeczą oznaczyć w kraiu naszym ilość ziemi pod Rolnikami tegoż samego nazwiska będącą, dla nieskończonéj w téj mierze wszędzie prawie różnicy. Dobra Królewskie inaczéj, Duchowne inaczéj, Szlacheckie ieszcze inaczéj tę okoliczność nam wystawiają. Tu *Kmieć* na Łanie, i to niewiedzieć iakim, owdzie na pół-włóce, indziej na włóce lub dwóch, albo i więcéj gruntu czasem znajdzie się osadzony. W iedném mieyscu z tegoż odmiaru ziemi odrabia dni trzy, owdzie cztery, gdzieindziej pięć i sześć dni ciągléj i ty-

§. II. Nieproporcjonalny odmiar Gruntów do Powinności Włościańskich, i mylność ceny dnia roboczego, wszędzie postrzegac się daia.

i tyleż za nią pieszeży Pańszczyzny dwoygiem; i innym rozlicznym mnięć więcéy podlega powinnościom i daninom. — Po wielu mieyscach rzucono się do zwyczaju osadzania Kmieci Pól-Rolników. Równe w tém, tak co odmiaru gruntu iako i w powinnościach różnice postrzegać się wszędzie daią. Toż samo o Zagrodach i Zagrodnikach powiedzieć można.

Co się zaś stało w naszym Kraiu z Widerkaufami i rozlicznemi Summami funduszowemi, toż samo stało się z ceną powinności Włóściańskich. Znaydujemy w Inwentarzach położone i nieodmiennie trwające taxy na groszy 10 i na groszy 8 dnia piesze-go, na 15 albo 20 groszy dnia ciągłego, na 5 grosze kurczęcia, 12 lub 15 kapłona, tyleż kopę jay, i t. d. — Ale niektórzy z Właścicieli wcale nie wiedzą, a drudzy wiedzieć nie chcą, że w Roku naprzykład 1600, grosz owoczesny wart był teraznieszczych

szych ieszcze przeszło ośm; a w R. 1625 aż do 1650 przeszło 3 dzisiejszych ieszcze czynił. Podług tegoż stósunku rozumieć trzeba i o Złoty; kiedy tymczasem owe Inwentarze ziemskie też samę zawsze od niepamiętnych czasów stanowią i powtarzają cenę Pańszczyzny i rozlicznych danin, bez względu na zmianę kursu i wartości pieniędzy, pod denominacją Groszy i Złoty idących.

Jakokolwiek zaś to może być prawdą, iż takowych różnic o iakich tu mówimy, przyczyną być mógł wzgląd na różność ziemi po różnych mieyscach Kraju, iako téż i na różność w możności odbytu i popłatności Produktów, w łatwości albo trudności mienia, a stąd taniości albo drogości drzewa na budowie, i w tym podobnych innych rzeczach; iednak i to żadney iuż nie podpada wątpliwości, iż iak w odmiarze gruntów Rolnika, tak i w oznaczeniu z niego Powinności i ocenieniu tychże,

C od

od pierwiastkowych Ustaw i zwyczajów wszędzie prawie odstąpiono, kładąc na ich miejsce upodobanie i przemoc; równie iako i to, że wszystkich pomienionych względów istota, bardzo znacznym aż do naszych czasów podpadła odmianom. Co samo, już jest wystarczającym dla Prawodawców powodem do przedsięwzięcia potrzebnej w Ekonomii Rolniczej naszego kraju reformy, i powrócenia Rolnikom wieków opiekuńskich Kazimierza Wielkiego, *Króla Chłopów*.

§. III. Prawidła na znalezienie Stosunku między Powinnościami * Należytością Rolnika

Ale w tém tak ważnym przedsięwzięciu, względy na wyrażone wyżej okoliczności postępowaniu Prawodawców w ich drodze przeszkadzać nie powinny. Bo prócz tego, że nie podobną w ustanowieniach ludzkich rzeczą jest, owa *dokładność* wszystkim szczegółom przedmiotu prawodawczego z zupełną ścisłością odpowiedzieć mogąca, wszystkim osobom zarówno dogadzająca, iakiéy nawet w fizy-

fizycznych Świata Ustawach naybystrzejszemu rozumowi dostrzedz iest trudno; oprócz, że drobne różnice i pojedyncze niedogodności ustępować powinny wyższym i ogulniejszym *dobra* całej Społeczności widokom, a które właściwie zasada się na tém tylko, *aby było iak naymniéy złego*; wszystkie nawet owe różnice szczegulne, za wynalezieniem *ogulnego* *prawidła uproporcyonowania Pracy z odpłatą Rolnika*, znajdą w przystosowaniu iego, iak gdyby samo-dążnie możność, pogodzenia się prawie zupełnego z interessem szczegulnym stron wszystkich.

Ażeby przeto znaleźć i ustanowić takowy rzeczywisty Stosunek, między Powinnościami a ilością gruntu odpowiadającą onym i ceną Pracy Rolnika, a razem założyć podstawę pewną i mocną wyprowadzenia Klasy Rolniczey z nędzy tak dawno udziałem iéy będącý, należy zamknąć oczy na wszystko co było i iest dotąd

względem niéy w zwyczajach, inwentarzach a nawet Prawach; a rozpatrzeć się iedynie w *Potrzebach Rolnika* którego nazywamy *pospolicie Kmieciem*. — *Ilość Ziemi* odpowiadającej tymże *Potrzebom*, a stąd *natura i miara Powinności iego*, bez wszelkiéy trudności da się poznać.

Do czego nim się przystąpi, uczynić powinienem pierwéy następujące ostrzeżenia: *nayprzód*, iż na ogólną miarę gospodarskich rachunków, uważam wszelkie *Dobra* iako *znaydujące się w gruncie średnim* czyli *dobrym* (2), i w położeniu takim będące gdzie *odbyt Produktu* nie iest trudnym za *średnią rolniczą cenę*, to iest *korca Przenicy za Żł. 12*; — *Żyta za Żł. 8* — *Jęczmienia za Żł. 6* — *Owse za Żł. 4*. —

Po-

(2) Upraszam uważać, iż wszystkie gatunki gruntów uważam tutaj w troistym podziale, na grunta *Przednie*, na *Dobre* czyli *Średnie*, i na *Podłe*.

Powtore, iż uważać będę na każdy *morg*, *korzec wysiewu* w trzech *pierwszych ziarnach*, a *pięć ćwierci* w *Owsie*. — *Po trzecie*, iż w gruncie *dobrym* *rachować* będę *cztery ziarna* *urodzaiu rok na rok*, z których *trzy* na *dochód wolny do użycia*, a *czwarte* na *odsiów*; w *Owsie* zaś *samym*, *pięć* na *takowyż dochód*, a *szóste* na *odsianie*. — *Poczwarte*: iż ilekroć wspomnę o *Morgu*, rozumieć przez niego będę *sztukę pola 225 Łokci Warszawskich* *długą*, a *75 szeroką*, *zamykającą w powierzchni całej Łokci* *takichże kwadratowych 16,875*, — *przez Włokę* zaś, *wymiar gruntu obrobionego*, *30 takowych Morgów* *zamykający*. — *Teraz idę do Potrzeb Rolnika*.

Rolnik przeto cały czyli *Kmieć* §. IV. Wyrachowanie Potrzeb całego Rolnika, czyli Kmiecia.
czworgiem bydła robiący musi mieć *nayprzód* i to *koniecznie*: — (A) *Ośm* *dział do żywienia i utrzymywania*, *rachując iego samego z Żoną* w *téy* *liczbie*. Nie zważamy tu na to, czy-

li

li on jest sam, iak nazywają, *ludny*; to jest czyli się swoją familią obchodzi, czyli obcą czeladź utrzymuje, bo to w obrachunku iego potrzeb i wydatków żadney prawie nie stanowi różnicy: Dzieci też iego drobne które mieć może w jednę głowę liczymy. — Na tę liczbę dusz, rachując na głowę 4 korce Żyta a 2 korce Jęczmienia, potrzebuie nieuchronnie 32 korce pierwszego, a 16 drugiego: — nie obeydzie się przy tém bez korca grochu, albo zch ćwierci iagiel na głowę.

Taki Kmieć musi mieć *dwa Plugi*, a zatém potrzebuie powtóre: — (B) *dwóch Fornalek*, albo iedney i dwóch iarzm *Wołów*, w gruntach zaś ciężkich nawet więcéy; na których utrzymanie, miernie bardzo, i iak zowią obospolnym obrokiem żywionych, nie obeydzie się bez 90 przeszło korcy Owsa. — Aby zaś mógł mieć ten wszystek nieodbicie potrzebny Produkt po oddaney Xiędzu Dziesięcinie i Liwerunku

ku Skarbowi, i ziarno na odsiew, nie może mniéy, i to z wszechką ściślnością rachując, nad 40 morgów i to dobrego gruntu obsiewać.

Oprócz tego, na żywienie Koni i Bydła, nie może się potrzebie, — (C) obeyść bez *Siana*; którego szczupło rachując 4 wiązki sześćfuntowe na same konie, 90 blisko cetnarów potrzebuie nieodbicie: 30 cetnarów z potrawem spotrzebuia Liwerunki Woły i Krowy: a zatém 120 cetnarów siana, jest prawie nieuchronną dla Rolnika potrzebą. Musi więc mieć albo pod Łąkę, albo na czysty fundusz siana 6 morgów gruntu. I zaiście kto się dobrze wpatrzy w wynędzniałą, omdlałą i nikczemną postać koni i bydła naszych Rolników, kto razem rozumie, ile ta mdłość i nikczemność bydłęcia mitręgi i opóźnienia w robocie, a niedostatku w uprawie Roli przynosi, z całego serca powinien im życzyć porcyi owsa i siana tu oznaczonéy, uwalniając ich

na zawsze od saméj paszy ugórowéj i zgonin.

Dodamy do tego poczwarte: — (D) wydatek roczny Kmiecia na *omastę*, *sol*, na *zapłatę*, *osiewki*, *plótno*, *obuwie* pięciorga czeladzi; to iest, *Parobka*, *Podparobka*, *Poganiacza*, *Dziewkę*, *Pastucha*; — na *przyodziewę* i *obuwie własne*, na *Wódkę* bez której się nie obejdzie, często na *opał*, na *Podatek Skarbowy*: tych wszystkich potrzeb iak nayskąpiey ocenionych nie potrafi on opędzić mniejszym nakładem iak 720 Złotych Polskich do 850.

Jeżeli Chałupa, Budynki, Narzędzia gospodarskie i Bydło maia bydz (czegoby nayusilniéy życzyć należało) iego własne (3)? trzeba mu więc po
pięte

(5) Nikczemny iest Inwentarz załogowy Rolnika po terażniejszych osobliwie w kraiu naszym zdarzeniach. Darowanie pierwsiastkowéy i wiecznéy owéy Załogi przez Właściciela, nie na wiele by się teraz przydało zniszczonemu Kmiotkowi. Na
naby-

pięte: — (E) włożyć corocznie coś w poprawę i utrzymanie tychże Budynków

nabycie zaś potrzebnego mu Bydła i narzędzi Rolniczych zdobyć mu się nędza obecna nie pozwoli. — Prócz tego nie tylko Dobra dziedziczne Ziemskie, ale i wszelkie inne mieć tu trzeba przed oczyma.

Cóż więc za środek uposażenia w biednych i w drugich Rolnika własnym Inwentarzem tam, gdzieby albo Właściciele nie mogli lub nie chcieli dać dostatecznego? albo go samż Rolnik iuż nie posiadał. — Mnie takowe na myśl przychodzą: aby Duchowieństwo kraiove, aczkolwiek i to nie uszło ciosów okropnych biedy powazeczney, zaprosić do dania z siebie pierwszego przykładu Dobroczynności; tém bezpiecniéy, że własne iego dobro, przyczynieniem się do dobra Włościan pomnożyć się musi niewątpliwie. Lepiéy bowiem prowadzone Rolnictwo, pewniejszy dochód samż Duchowieństwu z *Dziesięcin*, czyli to Wytycznych, czyli w Kompozyty pieniężne mogących bydz z czasem odmienionych, zapewnia. — Niechayby więc Duchowieństwo Polskie zaproszone zostało do odstąpienia przez lat n. p. 10, *iednéy piątéy części* z swoich, iakie zwykłe pobiera, *Dziesięcin* czyli to Dworskich czyli Włościańskich, na fundusz *inwentarzowy* Włościan. A te; złożone do spiklerzów i kass Gmin czyli Gromad pod dozór właściwych ich Zwierzchności, po sprzedaniu

ków i Narzędzi, trzeba mu Żelaza i Kowala, trzeba mu *odkładu i zapasu* go-

na zwyczajnych targach tych któreby były w Produkcji, mogłyby być użyte na zapomożenie coroczne i przyprowadzenie do należytego stanu Inwentarza, tego lub tych Rolników, na którychby *los wyciągniony* przypadł. I tak w latach następnych, aż do ostatniego z kolei Rolnika, własną małogą opatrzyćby można było. — Samo się zaś przez się rozumie iż Rząd Opiekuński tak gorliwie pragnący podźwignienia upadłych Rolników, nie umknął by im tego dobroczynnego wsparcia, od Dziesięcin już do Skarbu inkamerowanych. — Gdy ieszcze do każdej takowej jednorocznej zapomogi dolożą się samiż Właściciele podług możności, w latach przeto dziesięciu nie będzie zapewne Rolnika któryby nie miał własnego i dobrego gospodarskiego Inwentarza.

Żeby zaś przykład Duchowieństwa tak czcigodny bez naśladowców nie został, możeby wszyscy Kapitałści i wszyscy ze Skarbu Publicznego płatni Urzędnicy i Kompetentyści Cywilni i Woyskowi nie wzdrygnęli się na obowiązek złożenia choć *po pół od sta* z dochodów swoich do Kass Administracji każdego Departamentu na tak zbawienny fundusz; ile, że i ich także interesem jest nie małym kwitnąć w Kraju Rolnictwo: o czem zapewne nikt z nich nie wątpi, kto dobrze rozumie polityczną rachubę. Rosporządzenie tako-

wym

gospodarskiego na przypadek ognia, nieurodzaju, pomorku na Bydło, czy to *do wspólnego Spichrza i Kassy Gromadzkiej*, czyli swéy własnéy. Na te wszystkie wydatki i odkłady rachować musimy przynajmniej Zł. 400 rocznie.

Zbierzmyż więc teraz te nieodbite wydatki Rolnika Kmiecia; a dla wyjaśnienia ich oceńmy na pieniądze expensowany przez niego Produkt ceną ordynaryyną średnią w kraiu naszym: to jest, korzec żyta na Zł. 8, jęczmienia na Zł. 6, owsa na Zł. 4, grochu na Zł. 12, jagiel na Zł.

24,

wym funduszem jednym i drugim, a oraz bezpieczone i śpieszne onego użycie i przyzwoity szafunek Rząd Opiekuński niechay obmyśleć raczy. Dopelnienie zaś i wydoskonalenie tej myśli wysokiemu Światłu Prawodawczemu zostaje. — Ja tę tylko ieszcze tu dodam uwagę, że nie długo by potwał własny nawet Inwentarz Rolnika, jeżeliby się co w główny Reformie Ekonomii Kraiowej opuściło i zaniedbało, co po dziś dzień jest bliższą lub dalszą przyczyną jego nędzy i upadku,

24, i cetnar siana na Zł. 2. — Będzie więc wynosił wydatek położony pod

A.	Złotych	448	} w Zbożu i Sianie
B.	Zł.	360	
C.	Zł.	240	
D.	Zł.	850	} w Goty- wiznie.
E.	Zł.	400	

Co wynosi razem Zł. 2298.

Przypuszczam teraz, że z Nabia-
łu, z Przychowku, z Trzody, z Dro-
biu, lub z innego jeszcze jakiegoś
przemysłu uzyska ten ostatni cały
wydatek, i odkład E; — Gdzież szu-
kać funduszu na poprzedzające jego
koszta D, któreśmy lekko na 850
Złotych oszacowali? — Dwie Włoki
gruntu dobrego w trzy ręce, z któ-
rych 40 morgów idzie pod siew, ia-
kinkolwiek by ie ziarnem, podług
podziału i porządku gospodarskiego
obsiewał Kmieć, nie przyniosą mu
więcej *pożytku czystego* w gotowi-
źnie, iako się oczywiście niżej po-
każe, nad Złotych ośmset sześćdzie-
ciąt ośm ceną ordynaryną. Brakuie

mu

mu więc jeszcze podług naszego ra-
chunku Złotych 1050 do zastąpienia
iego kosztów. — Ale to może on zna-
leść częścią w pożytkowaniu z Ugóru,
częścią w większym zdarzonym plo-
nie, częścią nakoniec w lepszy cza-
sem cenie produktu podług lat i oko-
liczności i t. d.

Z tego więc widoczną rzeczą
bydź rozumiem, że bez wszelkiéy
stronności sądząc, Kmieć bez dwóch
całych Włoków, to iest, 60 Morgów
gruntu dobrego we trzy ręce, i bez 6
Morgów Łąki, ani dobrym Rolnikiem
i Gospodarzem, ani pożytecznym Wła-
ścicielowi osadnikiem bydź nie może,
ale tylko odednia do dnia żyjącym
będzie nędznikiem, ciężącym na karku
Panu wiekuiście 4).

§. V. Wnio-
ski względem
ilości Grun-
tu należące-
go całemu
Rehnikowi
i względem
Pół-Rol-
ników.

Wniosek
1szy.

Po-

4) Proszę aby czytający to zważać raczyli, iż nie, tyl-
ko celem Rachunku moiego ekonomicznego iest to,
aby moda przyysć do uregulowania, albo raczej
do zasad jakich pewnych względem Pańszczyzny i
Czynszu; ale aby razem dać sposobność poznania i

nie

Powiedziałem iż potrzeba Kmieciowi 60 Morgów *w dobrym gruncie*: bo podły nie odda mu nigdy rok po rok trzech ziarn wolnych do rozporządzenia prócz odsięwnego. A jeżeli mu kiedy grunt dobry więcéy nad trzy ziarna wydać może, uważając atoli różliczne przypadki i klęski rolnicze, które się w przeciągu lat, daymy na to, dwudziestu zdarzyć mogą, pokaże się po rozrachowaniu wszystkich urodzaiów i strat w tym czasie przeciągu, iż więcéy nad 4 ziarna całkowitéj rocznéj reprodukcyi grunta mu iego nie przyniosły: iako porządnie i pilnie utrzymywane Rejestra niektórych dobrych gospodarzy do-

wio-

nie każda, lecz tylko pewna i determinowana rozległość gruntu zdatnego do Rolnictwa, godną być może pracy około siebie Gospodarza Rolnika, czyli to uważanego pod względem jakiej zawisłości od Właściciela, czyli zupełnie nie zawisłego od nikogo w swéj pracy i zarobku. Raczunki te i dalsze uwagi dowiodą, iak szkodliwe jest drobienie gruntów osadnych, i zakładanie mniejszych nad dwie Włoki Polskie Folwarków,

wiodły, którzy sobie czasem po 10 ziarn i więcéy w Ozimnie z korca wysiewu rachowali. Oprócz tego uważać ieszcze trzeba żeśmy na nieuchronnych wydatków Kmiecych nie dostarczający fundusz, wszystkie nawet dobrodzieystwa przyrodzenia, losu, i wszystkie nadzieie zysku przywołali.

Ponieważ zaś Rolnik taki czyli Wniosek
2gi. Kmieć iakiego tu uważamy, potrzebuie *wszystkich Dni wolnych* w Roku do uprawy i obrobienia swoich 60 Morgów, tak ciągłych iako i pieszych; więc gdybyśmy mu przydali więcéy ziemi, tedy nie byłby w stanie, przy tych tylko iakie ma pomocach i z bydła swego i z ludności, dać rady powiększonemu swojemu rolnemu gospodarstwu. Stąd wnieśćby można, że tam nawet gdzieby Właściciel nie miał do nadania Kmieciom *gruntów dobrych*, na większój wszelako rozległości nad *dwie Włoki* choćby podlejszych, sadzeni być nie

po-

powinni. A to *nayprzód* dla utrzymania iednostayności w rolniczych wymiarach, i *powtóre* dla tego, że w złej ziemi pomnażać grunta Rolnikowi, iest to obarczać go większemi nierównie kosztami i w robocie i w czeladzi i w bydle, na wyprowadzenie tegoż samego tylko a nie większego dochodu, który Rolnik w dobrym gruncie z mniejszey podaney od nas rozległości ziemi, i mniejszym kosztem mieć może. Przyzwoicięby więc było ustąpić mu z powinności proporcjonalnie, niż wynadgradzać przyczynianiem większych obszarów.

5).

Z te-

- 5) Przykłady Cudzoziemskie, krajów bardzo ludnych, handlowych i przemysłnych, gdzie Rolnik częstokroć na mniejszoy ilości gruntu, niż tu dla niego przeznaczona iest, osadzony ma się dobrze, nie mogą służyć za dowód przeciwko mojemu założeniu. Daleko nam albowiem bardzo do tego, aby Włościanie u nas tem byli, czém od niepamiętnych czasów są dziś gdzieindziej. — Niech więc będzie *podług stawu grobla* iak staropolskie niesie przysłowie. — Sam *Thaer* w średnim gruncie to iest, *podług mego podziału, w dobrym, 60 morgów na dzierżawę dla Rolnika* *przeznacza.*

Wniosek
3ci

Z tego także powyższego rozbioru potrzeb i nakładów Rolniczych, wypada ieszcze i ten Wniosek, że Kmieć na iednój Włoce gruntu siedzący, czyli *Pół-Rolnik*, nie iest wartym w rzeczy samój nazwiska Rolnika 6). Mało co mniejszą bowiem liczbę czeladzi utrzymywać musi niż *cały Kmieć*, taki sam Skarbowi opłacać podatek, wyiąwszy ilość Liwerunku; koszta iego zatém C. D. E. mało co są różne od nakładów całego dwóch-włokowego Gospodarza, a ma tylko połowę dochodów iego. Utrzymanie się więc iego nader iest trudne, upadek w nieszczęściu prędszy i cięższy, a podźwignienie się z niego prawie niepodobne, bez nowych zupełnie Właściciela wydatków.

— Życzyćby przeto należało aby Właściciele tę przesadną i szkodliwą równie im samym iak Kraiowi zasadę

D

go-

6) Cóż dopiero mówić, kiedy są tak zwani Pół-Rolnicy, którzy 2/3 części Włoki nie posiadają?

gospodarską poniechali, do której się churmem po wielu miejscach rzucili, osadzania, mówię, Pół-Rolników, zamiast całych Gospodarzy naszych Włościach. — U niektórych przyczyną tego jest oszczędzenie niby drzewa na Budowle, tam gdzie o niego jest trudno; lubo zakładanie i budowanie dwóch Pół-Rolników, albo jednego całego Kmiecia, ten sam zapewne jeżeli nie większy koszt obiecuje. A do tego przyczyna takowa nie wiele teraz waży, kiedy Budownictwo Wiejskie podało doskonałe a tańsze sposoby stawiania Domów z gliny lub z Surówki, i bezpieczniejszych od ognia, i trwalszych i wygodniejszych od drewnianych. — U innych przyczyną jest naśladowanie *wznowień*, bez pilnego rozbioru ich korzystności lub szkodliwości. Ten przesąd jest ich początkiem, że *im mniej Rolnik ma Ziemi do uprawy, tém ją lepiej uprawi*. — Ale Pół-Rolnik, nędzny w pierwszych zakładach,

ne-

nędzny w odnoszonych z pracy około szczupłego gruntu korzyściach, zupełnie za lada przypadkiem ubożęcy, mogli na owém *mniey* sobie wydzieloném, twierdzenia tego, chociażby nawet było *bezwzględną prawdą*, dowodzić? — *Mało i Wiele* pod wielorakimi bardzo względem brane być może. — Aby wyraz tak ogulny, odpowiedział dokładnie rzeczy szczerulnój, trzeba tę samą rzecz wprzód we wszystkich stosunkach poznać i oznaczyć. Dla tego też między *mało* i *wiele* jest jeszcze *środek*, który się zowie *dosyc* albo *prawie*, i którego rozsądek zawsze radzi się trzymać. — Rolnik uprawić zapewne potrafi i *więcej*, jeżeli będzie miał czém i kim; i jeżeli pożytek z Roli może być pewny i odpowiadający pracy i nakładom.

Coż mówić jeszcze o mitrędze jaką ci Pół-Rolnicy w Pańszczyźnie czynią? — Przyjdzie na p. sprzęgać konie i wozy; tu koń albo bydle ku-

lawe, mdłe, tu mocniejsze, zdrowsze; owdzie pół-wozu bose albo koło iedno mnieysze, drugie większe; tu Gospodarz się upił, Parobka nie masz, albo gdzieś pieszo robi; tam Plug się popsuł, brona u kowala, i tym podobne androny różliczne, sprawujące szkodliwe spóźnienia w gospodarstwie, iakich od zamożniejszego Kmiecia tak często przynajmniéy doznawać się nie zdarza.

§. VI. Wy-
ciąg i wy-
miar Powin-
ności Kmie-
cia robo-
czego.

Zważmyż teraz iakie mogą być Powinności Kmiecia *dwie Włoki Roli w dobrym gruncie posiadającego*, przy wszystkich innych potrzebnych Budowlach Folwarcznych, Załodze i wygodach od Właściciela mu nadanych. — Na ten koniec potrzeba nam obrachować ściśle *Dochód* tego Rolnika.

A nayprzód, z 60 Morgów obsiewa on Czterdzieści. to jest daymy na to Przenicą 8, Żytem 12, Jęczmieniem tyleż co Przenicą, i Owsem tyleż co Żytem. Pierwszych trzech

trzech Ziarn po korcu, a ostatniego 5 Ćwierci na Móg rachuiąc, wynosi cały Wysiew korcy 43 w Oziminie i Jarzynie. — Z tych pospolitym Urodzaiem, iakiśmy za zasadę rachunku wyżej naznaczyli, zebrać może

Przenicy korcy	32	} razem kor. 202.
Żyta	48	
Jęczmienia	32	
Owsa 6 Ziarn	90	

W Y D A I E.

W Dziesię-

cinie Przenicy korcy 3 i Gar.	6 $\frac{3}{4}$
— — Żyta	4 — 25 $\frac{3}{4}$
— — Jęczmienia	3 — 6 $\frac{3}{4}$
— — Ówsa	9 —
NaOdsiew Przenicy	8 —
— — Żyta	12 —
— — Jęczmienia	8 —
— — Owsa	15 —

Na Liwe-

runek Przenicy	—	—	24
— — Żyta	—	1	4
— — Jęczmienia	—	—	24
— — Owsa	—	1	13
Wszystkiego korcy	67	Gar. 7 $\frac{3}{4}$	67 g. 7 i $\frac{3}{4}$
			Zo.

Zostaie mu przeto na Dochód i na
Rozchód Gospodarski.

W Przenicy korcy 20 Gar. $1\frac{1}{2}$

W Życie . . . 30 Gar. $2\frac{1}{2}$

W Jęczmieniu . . 20 Gar. $1\frac{1}{2}$

W Owsie . . . 64 Gar. 19

Razem korcy 134 Gar. $24\frac{1}{2}$. . . 134 g. $24\frac{1}{2}$

Która to Summa połączona
z powyższym Wydatkiem
czyni zbioru iako wyżej . . . korcy 202,

Jeżeli pozostałą ilość Produktu o-
brócimy na Pieniądze, szacując wszy-
stko średnią targową ceną, tedy bę-
dzie miał Kmieć

Za Przenicy kor. 20 G. $1\frac{1}{2}$ po zł. 12

Zł. 240 gr. 18.

Za Żyta kor. 30 G. $2\frac{1}{2}$ po Zł. 8

Zł. 240 gr. 21.

Za Jęczmienia kor. 20 G. $1\frac{1}{2}$ po Zł. 6

Zł. 120 gr. 9.

Za owsa kor. 64 G. 19 po Zł. 4

Zł. 257 g. $3\frac{1}{2}$

Co

Co uczyni w gotowiznie z 40 Morgów

(7) Zł. 868 gr. $21\frac{1}{2}$

Dodamy do tego
pożytek z 6 Morgów

Łąki, mogący uczy-

nić rok na rok Zł. 130 —

Pożytek z Ugoru

Morg na Morg Zł. 12 Zł. 240 —

Pożytek z 6 krów

po Zł. 24 Zł. 144 —

Otrzymamy Summę
całego Dochodu, cią-
gniętego przez Kmie-
cia z gruntu mu

danego Zł. 1382 gr. $21\frac{1}{2}$

Wydatki Rolnika wyciągnę-
liśmy byli z ściśłą oszczędno-
ścią na Zł. 2298. — Niedo-
staie więc ieszcze do iego
potrzeb Zł. 915 gr. $8\frac{1}{2}$

7) Gdyby Rolnik podług natury gruntu nie siał Prze-
nicy, ale część gruntów w popar obsiewał samem
Żytem corocznie, miałby gruntowego dochodu
mniej o Zł. 83. — Gdyby zaś obsiewał równo
pola Ziarnem Oziminnem i Jarzynnem, byłby ie-
go dochód Zł. 866 gr. $15\frac{1}{8}$; to jest mniej-
szy od wyciągniętego o Zł. 2 gr. $8\frac{1}{8}$.

Jest jednak rzeczą niezawodną że Kmieć dwóch-plugowy żadnym sposobem bez nich się nie obejdzie, i że potrzeba oczywiście, aby Produkt stał zawsze daleko wyżej nad średnią cenę, i żeby mu ugorowe korzyści dopisywały statecznie, żeby on tymże wydatkom mógł dać radę; a cóż dopiero gdyby miał mniej nad 2 Włoki i bez Łąki? — *To już jedna zawitość.*

Ale większa nierównie zachodzi względem sprawiedliwego oznaczenia Powinności tego Rolnika. Zapatrzysz się bowiem na Dochód który z gruntu mu udzielonego ciągnie, zdaje się iż Powinności jego, nigdy odrobionemi być by nie mogły. — Ale możeż on więcej nad sześć dni ciągłych, albo na ich miejsce, więcej nad tyleż pieszych dwoygiem robić? 8) —

Jeżeli

8) Trzeba bowiem pamiętać, iż prócz Pańszczyzny ścio-dniowej bywają inne powinności, jako to Świętalne, podróże, flaki i różne daremszczyzny za-
bić.

Jeżeli więcej robić będzie, tedy nie potrafi wydołać robocie dla siebie, i upadek czeka go pewny? Jeżeli co za to w opłatach lub daninach wyciągnięte będzie od niego; uszczuplony znacznie zostanie jego fundusz na utrzymanie własnego Gospodarstwa, który już i tak jest tylko w nadziei nie w rzeczy?

Zważywszy zaś że Właściciel całą osadę Kmiecia dwóch-plugowego utrzymywać musi, a żeby mógł przyzwolicie całe własne swoje rolnicze gospodarstwo utrzymać; — Zważywszy *powtórę* iż nie byłoby rzeczą podobną utrzymać takiego Rolnika, bez wyznaczenia mu téj przynajmniej intraty jaką tu wyrachowaną widzieliśmy; — Zważywszy *potrzebie* iż tenże Rolnik oddaie Panu wszystko co wziął od niego, bo wszystko co on
utrzy-

bićrające Kmieciowi bardzo wiele czasu do pracowania około swego gruntu i innych spraw gospodarskich potrzebnego.

utrzymuje opłaca i żywi, dla Pana tylko, dla mienia kim i czém obra-
biać jego grunta i inne *ciągle* dopeł-
niać posługi, utrzymuje opłaca i ży-
wi; *a to jeszcze daleko większym ko-
sztem* niż jest widoczny fundusz od
Właściciela mu udzielony; — Zwa-
żywszy *poczwarę*, iż Kmieć przez sa-
mo utrzymanie roboczego sprzężaiu,
tudzież Parobka i Poganiacza dla Wła-
ściciela, wraca mu już nawet to
wszystko co wziął od niego w intra-
cie oczywistey i właściwie gruntowey;
ponieważ wydatek na 4 konie z ży-
wnością i potrzebami wynosi oszczę-
dnie Zł. 400, a dwoyga wspomnio-
ney czeladzi utrzymanie niewątpliwie
na Zł. 468 rachować można; — Zwa-
żywszy *nakoniec* iż względ miany ta-
kże bydź powinien na przypadki u-
szczupiające wyrachowany tu dochód
całkowity Rolnika: — Zważywszy
mówię to wszystko, przekonamy się
łatwo iż *robocizna* jego, nie może bydź
i nie powinna większa nad dni sześć
cią-

ciąglych w tygodniu, i że on się nią
dokładnie wypłaca: przekonamy się
podobnie, iż iakokolwiek cena dnia
roboczego ciągłego zdaie się bydź
wielką przez gołe zapatrzenie się na
wyciągniony dochód Rolnika, nie
jest ona iednakże taką: Czwooro by-
dła, odrabia za siebie Złoty 1 gr. 8 $\frac{1}{2}$
w dzienney pracy, za koszt całoro-
czny na niego łożony; a służba cze-
ladnika dzienna na gr. 22 i $\frac{1}{2}$ wycho-
dzi: co czyni razem wszystko za 312
dni roboczych Summę Zł. 868 gr.
12, wyrównywaiącą prawie intracie
oczywistey gruntowey Kmiecia. Tym
sposobem wychodzi cały dzień ciągły
roboczy na Zł. 2 gr. 24 niespełna; i
razem stanowi się sama przez się
nieiako wartość dnia pieszego na gr.
22 i $\frac{1}{2}$. g) — Co ieżeli kto powie: —
a ie-

g) U nas w Krakowskim, a nawet niemal wszędzie w
tym Kraiu, mianowicie w Dobrach Szlacheckich,
Rolnik nie mający gruntu iak na 25 do 30 kor-
cy wysiewu, a często i mniej i to Bóg wie iak
kie-

a jeżeli cena Produktu we dwoynasób się podniesie; iakże drogim stanie się dzień roboczy dla Właściciela?

kiego, robi z niego 6 dni ciągłych, lub tyleż pieszych dwoygiem dla Pana, i inne różne Powinności, odbywa, i Daniny różliczne składa. Po czemuż mu to dzień jego pracy wychodzi? smatno pomysleć. -- Po Dobrach Duchownych i Narodowych, dzień pieszy do żniwa oziminnego płaci się groszy 12, do owsa tylko 10 i mnięcy, pod pozorem dnia krótszego. Jak gdyby Człowiek potrzebował mnięcy na wyżywienie i odzienie w dniu dłuższym niż w dniu krótszym? albo, iakby pospiechem i nagleniem jego roboty nie umiano sobie wynadgradzać tej nieznaczney, dnia różnicy. Czemuż też w takieyże proporcji nie postępują w płacy Rolnikowi, kiedy bywa dzień naydłuższy? -- Z drugiey strony znowuż Właściciel w niedość ludney mągetności, potrzebuiący rąk do roboty, płacić musi nieraz od dwóch aż do trzech Złotyń dzień pieszy najemnikowi w nagłej potrzebie. Iakiegoż to trzeba urodzaju któryby, takie kosztą nadgrodził? -- Opieka atoli Rządu równie Włościanom iako i Właścicielom należy. -- Wreszcie cena Dnia roboczego ciągłego i pieszego którą tu położyłem, nie ma innego celu, iak tylko naprowadzenie na przyzwoite ku ulepszeniu Klasy Rolniczey prawidła. Jest ona z natury swoiey stosunkową; ale mnięszą przynajmniej niż tu jest wskazana, bydzby już nie powinna.

la? -- Na to odpowiem tém tylko przypomnieniem, iż do codziennych i nieustaiących nakładów Kmiecych, 1429. Zł. okładem nam brakowało, na który to brak nieuchronnie względu mieć należy, a na który cały iest fundusz w korzyściach Ugorowych, Łące i Nabiale. I na wzajem ieszcze uczynię tę uwagę, że w przeciwnym przypadku kłeski nieurodzaju na Rolnika, iedna zawsze i nieodmienna czeka go praca; iedne i nieodmienne gospodarskie wydatki, za mnięszą nierównie dzienną płacę, i przy mnięszym dochodzie. -- Nie od rzeczy będzie i nad tém się ieszcze zastanowić, iż Móg gruntu siéwnego, czyli to pod Dworem trzymany, czyli podług słusznego obrachowania przez kogo bądź dzierzawiony, nie może przynieść i nie przyniesie w zwyczajnym urodzaju i w średniey cenie Produktu, iako się niżej oczywiścię przekonamy, nad Złotyń 10 Dochodu; kiedy tym czasem Kmieć
w od-

w odrobku przynosi z niego Żł. 15 i gr. 4 okładem.

Zdaie mi się więc po tém wszystkiém co się powiedziało dotąd rzeczą bydz̄ dowiedzioną; że Rolnik czyli Kmieć dwu - pługowy nie może mieć mniéy nad dwie Włoki Gruntu ornego i Łąki na 12 fur siana lub 6 Morgów ornych na mieysce tego: — tudzież że takowy dwóch - włókowy Kmieć stósownie do danego mu dochodu, nie może bydz̄ obowiązywany do żadnéy innéy i większéy Pańszczyzny nad dni sześć ciągłych czworogiem bydła, albo do dwóch dni pieszych, lub iednego takiego dwoygiem czeladzi. Za bydło bowiem któregó Pan nie potrzebuie, a które on wszelako żywi, odrabiać, obowiązkiem iego bydz̄ niepowinno. 10)

Wszel

10) Więc i to dowiedzioną także rzeczą bydz̄ się zdaie, iż Kmieć mniéy niż dwie Włoki i 6 Morgów Łąki lub za Łąkę w gruncie dobrym posiadający, żadnym sposobem do cało-tygodniowéy Pańszczy-

Wszelkie przeto *Daniny* iakiegokolwiek bądź nazwiska, mitrzące czas Rolnikowi i iego Czeladzi, zabiérające mu możność zarobku na ulepszenie swéy doli; wszelkie inne Powinności, *Powabów*, *Gwałtów*, i tym podobne *daremszczyny* powinnyby bydz̄ uchylone, i za niegodziwe uznane, iako nayoczywiściéy *wszelką* możność iego przewyższające, i nad wyrachowaną ściśle należytość Właściciela daleko przechodzące. 11)

Tam zaś gdzie Rolnik byłby osadzony na gruntach podlejszych, iako trzecią część od urodzaju i intraty iego, tak tymże samym sposobem trzecią część od roboczéy Pańszczyzny

szczyny roboczéy pociągany bydz̄ nie może i nie powinien pod niebezpieczeństwem pewnego upadku. Jestże gdzie na to uwaga?

11) Wylączyłbym tu tylko Roboty, bezpieczeństwa, dobra i porządku całej Włości tyczące się; iako to Groble, przykopy, mosty, drogi i t. p. do których równie Właściciel iako i Rolnik przykład się powinni.

zny odrzącić, i prawdziwy Właściciela interes, i prosta Sprawiedliwość nakazuje. Mięszane też Grunta dobre z podłemi, również uproporcjonowania Powinności do pożytku, od samychże prywatnych Właścicieli wymagają.

§. VII. O
Czynszowa-
niu pienię-
żném lub
osepowém
w powsze-
chności.

Ważne teraz zachodzi pytanie; to jest: Jakby było nayprzywoiciéy i naypożyteczniéy, czyli żeby Rolnik *robotą*, czyli *czynszém pieniężnym*, czyli téż *osepem* wypłacał się Właścicielowi z Gruntu który od niego ma nadany, i za pożytki z niego ciągnięne?

Nie wacham się bynajmniéy, przeciwko mniemaniu dziś znacznie upowszechnionemu wyznać iawnie w tém miejscu, iż iestem *na teraz* za starym Systemem gospodarskim to iest oddzielnoscią posiadłości Włościańskich od Właścicielskich, a zatem i za pierwszym tylko sposobem to iest za *Robotą*, i wypłacaniem się

Wła-

Właścicielowi przez Rolnika *osobistemi iedynie Siłami*.

I zaiste kto tylko zastanowić się zechce uważnie nad tą rzeczą, uzna bez trudności, iż pomimo naylepszych skutków i naywiększégó dogodności iakie z takowéy Reformy w Gospodarstwie i dla Właścicieli, i dla Rządu, i dla Włościan wyniknęły musiały niezawodnie; mówię, z Reformy na Systema Czynszowe; nie iest ieszcze czas przecię myśleć o innym z Rolnikami naszymi układzie, iak tylko o ustanowieniu ilości nayprzyzwoitszégó Ziemi, przez nich mającégó bydź z pożytkiem trzymanégó, i o uproporcjonowaniu do niégó iaknaysprawiedliwiégó Powinności Roboczych. — A to częścią dla tego, że Włościanie są niezmiernie teraz zubożeni, i że nędzy w Chaty ich wprowadzonégó wieloletnia praca z nich nie wyżenie; częścią, że równie wielu lat ieszcze potrzeba do wydobycia ich z téy grubégó niewiadomości o

E

wszy-

wszystkiém, co stanowi istotny Porządek i szczęśliwość życia Cywilnego, a mianowicie téż z zastarzałych w gospodarowaniu rolniczém przesądów, złych nałogów i zupełnéj prawie w téj mierze obojętności i niedbałości. 12) Nareszcie i dla tego, że sami Właściciele po wielkiéj bardzo części, w podobnym niemal nędzy, z Włościanami swoiemi, zostają stanie, który im żadnych tak ważnych Reform w swych Majętnościach czynić nie

12) Rzecz to jest, po wielu miejscach naszego Krain gdzie czynszowe Gospodarstwo zaprowadzono, przez bliżey uważających postrzeżona, że Rolnik u nas nie umiający się niczem pożytecznem zatrudnić, żadnego nie mając przemysłu, a wolny mając cały ten czas który na robocze powinności dla Pana łożyć musiał, wychodzi przy próżnowaniu, jedynie na piąka a następnie na żebraka, osobliwie z przyczyny niezmiennego nigdy *Systemu propinacyjnego*. — Często nawet dla odzyskania prędko czynszu który ma zapłacić, puszcza swój grunt w Arędę komu innemu, a najczęściej skrycie czy widocznie Żydowi; przepięta co weźmie, a Właściciel po niedługim czasie zostaje tym sposobem i bez roli i bez pieniędzy.

nie dozwoli; i że jest wielu, którzy sami wytarcia się ieszcze z nałogów krzywego w rzeczach ekonomicznych sądzenia i sprostowania wyobrażeń politycznych potrzebują, nim będą zdolniemi do uznania pożyteczności z takowego rozporządzenia swoich Właścizn Ziemskich, któreby ich z kłopotliwego gospodarstwa, a Klasse Rolniczą, na wzór wielu Cudzoziemskich Kraiów, nayprostszą drogą lennych Czynszowych Dzierżaw, z przyczyn i powodów uciemienienia i niewoli nadal wyprowadziło.

Cóżkolwiek bądź, dla położenia jednak, na przyszłość przynajmniej, ogólnéj zasady do téj tak ważnéj reformy Gospodarstwa; czyliby ta razem, czyli cząstkowo, tam gdzieby była podobną, do skutku kiedyś przychodzić miała, myśl moję rachunkiem wyrażoną pod rozwagę Prawodawczą tu złożę; temi poprzedzając całą rzecz uwagami. — *Nayprzód*: Iż niebyłoby nic gorszego iak drobić grunta czynszowe na małe cząstki z téj samej przy-

przyczyny, którą w *Wniosku 3cim* §. IV., mówiąc o Pół-Rolnikach wyraziłem, i którą niżej, pisząc o Zagrodach dowodniemy poprz. — *Powtóre*: Iż częścią dla wstrzymania skutków Prawa, upoważniającego w naszym ubogim i nieludnym Kraiu *emigracyę* z Włości dowolną Rolników, nawet Gospodarzy, częścią dla zniewolenia Włóścian ponętą stałey Własności, do większego starania około swego Rolniczego Gospodarstwa, nicby przyzwoitszego byź nie mogło, iak nadawać Grunta na Czyńsze nie inaczej tylko *prawem wieczno-lennym Dzierżawy*. — *Potrzebie*: Iż dogadzając wzajemnemu Dobru, bezpieczeństwu i pokoiowi Stron kontraktujących, odmiana w Czyńszu rzeczą staie się przez się konieczną, ale tylko w przypadkach: — (a) Odmiany wartości pieniędzy kursujących w czasie zawarcia Kontraktu; co nawet osobnym w nim warunkiem zastrzeżone byź powinno: — tudzież (b) Wzbiecia się do wysokięj ceny Produktów z przyczyny iakięj *stałey polity-*
szne

czno-ekonomicznęj, czy na iaką *Provincyę* czyli na cały *Kray* działający. Bo ieźli wysoka cena urodzaiów, nie byłaby skutkiem, takowey tylko przyczyny, tedy nie mogłaby służyć za powód wprowadzania odmian w *Kontrakty Czyńszowe*, iako okoliczność zmienna i tylko czasowa. — Toż samo *Prawidło* w przeciwnym sensie, to jest w przypadku staniałości Produktów, miejsce mieć powinno. — *Poczwarte* zatem: Iż dla zapobieżenia wszelkim arbitralnościom i sporom w tęg mierze, rzeczą byłoby prawie nieuchronną; aby *Władza Prawodawcza* w pewnym lat przeciągu, na przykład co 25 lat, lub i prędzey w razie potrzeby, *Rewizyę Ustaw* względem tego przedmiotu czyniła, i względem dalszey trwałości Kontraktów, lub wolności poczynienia w nich odmian podług nowego przepisu, stanowiła. — *Nakoniec*, Iż ieźli celem reformy gospodarstwa pańszczyźnianego na *czyńszowe*, miałyby byź uniknienie i zniszczenie tych wszystkich nie-
pr y-

przyzwyczajeni, iakie są dziś przywiązane do pierwszego; tedy wypadłoby z istoty rzeczy, żeby przy zaprowadzaniu tego drugiego, bardzo mało, albo prawie żadnych gruntów, nie zostało pod Właścicielem; ale żeby wszystkie, albo prawie wszystkie, były pod Włościanami. — Bo w ten czas tylko ciż Rolnicy stając się prawdziwemi Dzierżawcami, od wszelkiej możliwości bycia uciążonemi i w swej pracy tamowanemi, wolnemi by się stali; i dla siebie by tylko samych bez wszelkiej przeszkody robić mogli. —

§. VIII. Wy-
rachowanie
Czynszu pie-
niężnego i
osepowego.

Ale w ten czas Rolnik to tylko Właścicielowi oddaćby był obowiązany, co oddaie wszelki inny Dzierżawca; i tak iak tenże, *nigdy swemi, lecz tylko do gruntu Właścicielskiego przywiązaniem pomocami, nakład gospodarski rolniczy w gruntach dzierżawionych ułatwiałby i opędzał.*

A przeto gdyby Rolnik Kmieć, na dwóch przynajmniej (iakośmy już przypuścili) Włokach osadzony był iako Dzierżawca; tedy nie mógłby
z nich

z nich płacić innego Czynszu, tylko *w stosunku do swego Dochodu czy-
stego*, po odtrąceniu wszelkich Wydatków, nakładów, odkładów gospodarskich i ciężarów publicznych do posiadanego gruntu przywiązanych, nigdy zaś téj całej intraty którą teraz odrabia: bo czémżeby opędził kosztą wszystkie które podejmować musi i z czego by się utrzymać mógł? nie rozumiem. — Jakiż tedy mógłby byż ten Czynsz dzierżawny Rolnika? — Wróćmy się do tego cośmy dawniej w obrachunku Dochodu Kmiecia widzieli, a pytanie to łatwo nam się da rozwiązać. Na ten więc wolny do rozporządzenia iego Dochód położyliśmy byli; *)

Rolnika
dwóch-wło-
kowego.

W Przenicy korcy 20 Gar. 1 i $\frac{1}{2}$.

W Życie korcy 30 Gar. 2 i $\frac{1}{2}$.

W Jęczmieniu kor. 20 Gar. 1 i $\frac{1}{2}$.

W Owsie korcy 64 Gar. 19.

który oszacowaliśmy na Pieniądze w
Sum-

*. Zobaczysz wyżej pod §. VI. 1

Summie Zł. 868 gr. 21 $\frac{3}{4}$: — po braku-
iący zaś ieszcze fundusz dochodu nie-
uchronnie potrzebnego na iego wy-
datki, do 1430 Zł. dochodzący, ode-
śleliśmy Rolnika do obfitszego uro-
dzaiu, korzyści z Ugóru i Bydła, tu-
dzież do popłatniejszégó sprzedarzy
Produktów, i do całego przemysłu ia-
kim tylko, z łaski nadanégó sobie zie-
mi, pożytkować może *).

Skoro tedy Rolnik nie będzie od-
rabiał *Pańszczyzny*, nie będzie więc
potrzebował *nayprzód* tyle Czeladzi
żyćwić, płacić i utrzymywać iako
Dzierżawca, ile iéy potrzebował pier-
wéy iako Kmieć foboczy. — Cały
więc iego Dom do sześciu osób
zmniejszyc teraz można. — Nie bę-
dzie potrzebował *powtóre*, tylko ie-
dnego sprzężaiu albo dwóch lub
trzech iarzm Wołów, podług gruntu.
Na wyżywienie więc i utrzymanie
tego

* Zobaczyć §. IV. O Potrzebach Rolnika i §. VI. ©
iego Powinnościach.

tego wszystkiego wyddzie mu:

Przenicy, za $\frac{1}{2}$ korca Grochu lub

$\frac{1}{4}$ Jagiel na osobę; na 6: kor. 4 $\frac{1}{2}$

Żyta — 24.

Jęczmienia — 12.

Owsa na 4 konie . . . — 45 Gar. 20.

ZOSTAIE MU WIĘC.

Przenicy korcy 15 Gr. 17 $\frac{1}{2}$

Żyta — 6 — 2 $\frac{1}{2}$

Jęczmienia — 8 — 1 $\frac{1}{2}$

Owsa — 18 — 31.

Co wszystko redukując na Pieniądze,

podług przypuszczonégó od nas ce-
ny Produktów, wyniesie suumę Zł. 359 gr. 11 $\frac{1}{2}$

Przydaymy ieszcze do tey intraty po-
żytek z oszczędzonégó Łąki przez

nietrzymanie drugiey Fornalki, ia-
kożytek gruntowy, w kwocie Zł. 65.

Przydaymy ieszcze do tey intraty po-
żytek z oszczędzonégó Łąki przez

nietrzymanie drugiey Fornalki, ia-
kożytek gruntowy, w kwocie Zł. 65.

Przydaymy ieszcze do tey intraty po-
żytek z oszczędzonégó Łąki przez

nietrzymanie drugiey Fornalki, ia-
kożytek gruntowy, w kwocie Zł. 65.

A tym sposobem z całą podobną ści-
słością wyciągniemy na *Dochód ie-*

go czysty Zł. 424 gr. 11 $\frac{1}{2}$

Od tego Dochodu dać on powinien

Skarbowi w Podatku 10go Gro-
sza Zł. 42 gr. 15 $\frac{1}{2}$

szka Zł. 42 gr. 15 $\frac{1}{2}$

szka Zł. 42 gr. 15 $\frac{1}{2}$

Po

Podatku Podymnego i

Osobistego . . . Zł. 24.

Co wyniesie razem Zł. 66 gr. 13 $\frac{1}{2}$ — 66 gr. 13 $\frac{1}{2}$

A po odtrąceniu téj kwoty Podatkowéy od powyższéy Summy *intraty czystéy*, zostaje na Dochód mający być oddany z

Dzierżawy Zł. 357 gr. 27 $\frac{1}{2}$

Ze zaś Rolnik mógłby także oszczędzić po odprawieniu nadpotrzebnéy mu teraz Czeladzi nie więcéy jak Zł. 180; ponieważ resztę teyże, nie z saméy wprost intraty gruntowéy, lecz bardziéy z przemysłowych zarobków, iakośmy widzieli, utrzymuje, a do swego żniwa bez najemnika się nie obejdzie; i że, tak za daną sobie załogę jako i za Budynki sobie wieczno - lennie puszczone, winien iest Właścicielowi w stosunku wyłożonego na to wszystko kapitału na p. Zł. 120 w pro-

procencie oddawać, po 5 od sta rachuiąc, co razem wyniesie Zł. 300

Byłaby przeto Summa Dzierżawna przez dwóch-włokowego Rolnika z *gruntu dobrego* mogąca być Właścicielowi płacona Zł. 657 gr. 27 $\frac{1}{2}$

Którą dla zrównania rachunku możemy pozwolić sobie wynieść na pełną Zł. 660. — Co by przyniosło Właścicielowi pożytku z każdego Morgu, iakich 60 ornych a 6 łącznych kładziemy pod Rolnikiem, *Złoty Dzieśięć*. — Lubo zaś ten dochód czyni mniey o Zł. 3 gr. 4 z Morgu, niż czynił w pańszczyznianéy wysłudze; ale téż za to Właściciel nie wie o żadnych wydatkach i podatkach, i nayczyscieyszą pobiera od Kmiecia Dzierżawcy intratę.

Z tegoż samego powyższego wy- O Czyńszu
Osepowym.
ciągu intraty dwóch-włokowego Rolnika, w *dobrym gruncie* osadzonego, okazuje się naywidoczniey *miara Osepu w Ziarnie*, iaką tenże zamiast
Czyn-

Czynszu pieniężnego byłby w stanie dawać; to jest: iż po odtrąceniu *Podatku dziesiątego Grosza* złożyć by mógł w pozostałości zbożowey *całkiem i iedynie tylko*:

W Przenicy kor.	13 G.	$31\frac{1}{2}$	zam.	Zł.	167 gr.	$28\frac{1}{2}$
W Życie . . .	4 G.	$14\frac{3}{4}$		Zł.	43 gr.	$22\frac{1}{2}$
W Jęczmieniu .	7 G.	$7\frac{1}{2}$		Zł.	43 gr.	$14\frac{1}{2}$
W Owsie . . .	17 G.	$2\frac{1}{8}$		Zł.	68 gr.	$8\frac{1}{2}$
Wszystkiego :	43 G.	$24\frac{1}{2}$	zam.	Zł.	323 gr.	$13\frac{1}{2}$

A zatem, musiałby dopłacić jeszcze w gotowiznie Złotych 336 gr. 16 i $\frac{1}{2}$ dla dopełnienia należytości Czynszowey którąśmy wyrachowali wyżey na Zł. 660. — Bez téy albowiem dopłaty byłby Właściciel w dochodzie swoim pokrzywdzony; iako również, do większego Osepu zamiast dopłaty Rolnika obowięzując, pokrzywdziłby go może nawzajem.

*Przestrogi
względem
Osepowego
czynszu.*

1. Ale w tém miejscu powinieniem znowu powiedzieć to, czego dosyć powtórzyć nie można, że wyciągając dochody Rolnika iako *śmiecia*
i ia.

i iako *Dzierżawcy* z niepodobną do posunięcia dalej ścisłością, uciekliśmy się już byli celem znalezienia funduszu na nieodbite iego potrzeby aż do lepszego nawet odbytu zbywającego mu *Produktu*; który jeżeli mu teraz Właściciel odbierze przez *Osep*, tedy ogołoci go niewątpliwie z części sposobów łatwiejszego i pewniejszego opędzenia swoich *Wydatków*, iako też punktualnego może wypłacania się z umówioney dzierżawnéy *należytości*.]

2. A stąd także oczywistą jest rzeczą, iż daleko gorzéy i niebezpieczniéy dla siebie, a uciążliwiéy dla Rolnika postąpiłby każdy Właściciel, któryby całą Summę Dzierżawną Zł. 660, przerobiwszy ją w Zboże, chciał pobierać w Osepie: wyjąwszy chyba te tylko miejsca w Kraiu, gdzieby sprzedarz *Produktów* dla ubogiego Rolnika zbyt była trudna; i gdzieby on sam w takowey wypłacie własną znajdował dogodność i większą do niéy
ia.

łatwość upatrywał, i na nią zezwalał.

3. Nie zawsze przeto zgadzałoby się z interessem i pewnością Właściciela (iako wielu omylić mniema) a nawet ani z ludzkością, brać Osep w Czyńszu od Rolnika należnym; chyba tylko w przypadku niedotrzymywania Kontraktu o Czyńsz pieniężny. Ponieważ gdyby go sposób wypłacania się Osepem uszkadzał (co osobliwie pod względem położenia Dóbr bliższego miejsc wielkich Targów zbożowych, mogłoby nieochybnie nastąpić), tedy skutki szkodowania tego, nie mogłyby się oprzeć na nikim innym, jak na samymże Właścicielu. — W téj więc tak delikatnéj okoliczności z największą przeczornością postępowaćby mu należało; biorąc za zasadę postępowania, nie chciwość zaślepiającą wielu, ani też podejrzliwość o regularność wypłaty obawę, ale jedynie prawdziwe, a tém samym stałe dobro swoje, i ludzkość dla Włościan.

4. Tak wielka przy tém jest trudność w oznaczeniu ilości osepów mającego być pobieranego od Rolnika, iako jest rozmaitość położenia Dóbr Ziemskich po całym Kraiu: tak dalece, iż jeżeli niemal nie co Wieś, to przynajmniej co Powiat (bądź to z przyczyny lepszego albo gorszego gruntu, łatwiejszego albo trudniejszego, zyskowniejszego albo mniej zyskownego odbytu Produktów, bądź z przyczyny położenia Dóbr częstszym lub rzadszym nieurodzaiom podlegającego, na częstsze zalewy i inne szkody od wód wystawionego i t. d.), że mówię, jeżeli nie co Maiejność, to przynajmniej co Powiat inny zwyczaj i inny pomiar w opłatach Osepowych zaprowadzony byłby musiał. — Która to niejednostajność iako wiele niesprawiedliwości i arbitralności, zachodów w exekucyi, w pobieraniu uciążliwości, utyskiwania Włościan po różnych Dobrach różnie otaxowanych, a stąd różnych

ba.

bałamuctw pociągąby za sobą mogła, każdy to łatwo postrzega. — Czyńsz zaś pieniężny z większą iednostaynością w względzie ogulnego troistego podziału Gruntów, na *przednie, dobre, i podłe*, i na zasadzie *średniéy ceny*, mógłby bydź powszechnie przepisany, a bez wszelkich nieprzyzwoitości do *Osep* przywiązanych i płacony i pobierany. — Oprócz tego przyznać także musimy, iż nie masz nic pożyteczniejszego nad *powszechność i iednostayność Prawidła*, (iaka tylko iest podobna w tym przedmiocie) tak dla Właścicieli iak dla Włościan, tak dla Sądów iak dla poszukujących swojego pokrzywdzenia, tak dla nabywających iako i sprzedających Dobra; zgoła, dla wszystkich do czynienia z Ziemią mieć mogących, i dla samego Publicznego Rządu w iego Politycznych i Ekonomicznych Sprawach.

Wszak

Wszakże nie dopełniłbym moiego celu w wykładzie urządzenia Posad i Powinności Włościańskich, bez rozbioru i rozwiązania dwóch ważnych pytań; — *Nayprzód*: Jaki w razie zostawienia Włościan przy Pańszczyźnie roboczéy powinienby zachodzić stósunek między ilością gruntów pod Dworem będących, a ilością Osad Kmiecych i innych Pieszorobocznych. — *Powtóre*: Czyli Systema wiecznolennych Dzierżaw Włościańskich na wszystkie Ziemię Właścicielską rozciągnione, nie wyszłoby na uszczerbek w iego Dochodach?

Rozwiązanie pierwszego Pytania potrzebne iest koniecznie dla wiadomości iak samegoż Właściciela tak Rządu razem; bo inaczéy, ani tamten nie urządzi się nigdy bez szkody swojej albo Włościan w służbie; którey Grunta iego potrzebować mogą; ani Rząd krajowy dokładnéy wiadomości o źródłach Dostatków krajowych i Dochodu z nich dla Skarbu publi-

F

czne

§. IX. 6
proporcji
ilości Osad
Kmiecych
robocznych
do rozległo-
ści gruntów
ornych
Dworskich;
i o Pań-
szczyźnie
pieszcy

cznego, bez niszczenia i ciemienia Ziemi i Rolników mogącego być wymaganego, nigdy nie poweźmie, i Systematowi zdzierczemu łatwy da przystęp.

Bez długich przeto wywodów, dosyć będzie uważać tylko to, co do Osad Kmiecych, że *Kmieć dwóchwłokowy* potrzebuje wszystkich dni roboczych w Roku, tak ciągłych iako i pieszych, do uprawienia 60 morgów swojej ziemi, i do innych wszystkich Robót, około swojego gospodarstwa. — Że zaś ma dwa Pługi, i większą liczbę Czeladzi utrzymać nad własną swoją potrzebę, drugie więc tyle *a nie więcej* gruntu obrobić, i drugie tyle odrobić jest w stanie dla Właściciela. — A zatem liczba Włok Dworskich orných do liczby Osad Kmiecych w dobrym gruncie mieć się może iak $1 : \frac{1}{2}$. To jest, że gdzieby na przykład było *Ośmnaście Włok pod Dworem*, tam potrzeba jest koniecznie *Dziewięciu Kmieci dwóchwłokowych*.

włokowych sześćo-dniowych; 13) ponieważ odrabiane od nich 2808 dni ciągłych, wystarczą prawie na obrobienie podług porządku gospodarskiego wspomnionéj ilości Ziemi i na inne posługi, iako to zwożenie Produktów, wywożenie ich na sprzedarz, i t. p.

Gdzie zaś Kmieć na podłych tylko gruntach byłby osadzony (bo się to zdarza); ponieważby tylko 4 albo 3 dni obowiązany był odrabiać, stosunek zatem między ornemi gruntami Dworu a liczbą takowych Kmieci wypadalby w pierwszym razie iak $1 : \frac{1}{4}$, a w drugim iak $1 : 1$. — To jest, iż Kmieci czterech-dniowych dwóchwłokowych liczbę potrzebaby o $\frac{1}{4}$ część przyczynić, a zaś Kmieci trzech-dniowych, potrzebaby 18stu na obrobienie takiéjże saméj liczby włok

F 2 Dwor-

13) Tę liczbę Włok Dworskich, i ten ich stosunek do Osad Kmiecych, za podstawę do dalszych rachunków obieram.

Dworskich, i odrobienie tych samych powinności, które Dziewięciu Kmieci dwóch - włokowych sześciodniowych obrabiało i odrabiało. — Gdy atoli nieraz, rzeczaby było niepodobną, ani tyle wolnego gruntu, ani tylu Gospodarzy na takowe Osady znaleźć w pomniejszych Dobrach; i gdy każdy Właściciel, dla oszczędzenia ciężkich kosztów na zakładanie tylu Osad Kmiecych na ziemi niewdzięcznej, wołałby niedostatek ich pługami i fornalkami Dworskiemi lub najemnikami zastąpić, niechayby go więc i tak zastępował; byle zawsze główna przynajmniéy zasada proporcji iak *ieden do pół*, czyli iak *dwa do iednego*, między ilością Włok Dworskich, a liczbą Kmieci dwóch-włokowych, dla *iednostayności i porządku*, utrzymana i zachowana była, tam gdzie bydź może 14).

Ale

14) Na małych Folwarkach do 120 korcy na przykład Wysiewu, bez Kmieci się obydzie; ale Rządowi

eko-

Ale więcéy trudności zachodzi w O Pańszczy-
urządzeniu Włości co do Pańszczyzny ^{znie Pieszéy}
Pieszéy. Na niéy polega wielka li-
czba robót większych i drobniejszych <sup>w powsze-
chności.</sup>
około gospodarstwa rolniczego i fol-
warczego; nayważniejszym atoli ze
wszystkich tych prac przedmiotem
jest *Żniwo*, iako naywięcéy rąk ra-
zem zawsze potrzebujące, a oraz zda-
rzeniom nagłym koniecznie przy-
śpieszanie onego, lub mitrzącym ro-
botę około zbioru i trwoniącym pań-
szczyznę, podlegające: przez co, albo
więcéy razem niż zwyczajnie dla po-
śpiechu wymaga, albo więcéy dni
pieszych strawić przyniewala. — Idzie
więc o to, iakby można i zawsze do-
stateczną usługę do wszelkich robót,
w szczegulności zaś na dwa żniwne
miesiące pozyskać, i nagłym lub
mitrzącym żniwo przypadkom zara-
dzić,

okoliczność ta wiadoma bydź powinna, że iaktam
wcale nie masz; ani zakładać ich bez wiedzy
Rządu, nienależałoby w tym przypadku.

dzić, bez szkody samego Rolnika w jego także pilny gospodarskiy potrzebie, i bez przesilania go *powabami, gwałtami lub przymuszonym naymem*, i tym podobnymi uciążliwymi zwyczajami, poświęconemi dawnością Inwentarzów; które naysromotniéy i przeciw ludzkości używanemi bywają nieraz, dla samey śmieszney emulacyi sąsiadujących z sobą Właścicieli w pośpiechu żniwa i innych prac Rolniczych, czy wyciąga czy nie wyciąga tego potrzeba; i które, dla tego samego, na zawsze umorzyć, bydźby powinno usilnym dobroczynnego Prawodawstwa staraniem.

Dwa przeto na osiągnięcie wspomnionego celu dotąd bywały i są powszechnie przyjęte sposoby, to iest, *Zagrody większe, i mniejsze*, czyli tak zwani *Chałupnicy*; tudzież utrzymywanie *Komorników*. — Jak one dogadzą interesowi Właścicieli? i czyli mu dogadzą prawdziwie? al-

ba

bo który z nich i w jakim układzie byłby naydogodniejszy? nad tém się tu zastanowmy.

Wiele bardzo znajduje się Dóbr ^{O Zagrodach.} prywatnych, Duchownych, a nawet i Narodowych teraz, w których bardzo mało bywa Kmieci, ale na to miejsce Dwory trzymają swoje Pługi i Sprzężenie, i celem pomnożenia *Dni pieszych*, wiele Osad Zagrodniczych, i Chałupników na mniejszym ieszcze od pierwszych kawałku ziemi siedzących, utrzymują i pomnażają. — Ten jednak zwyczaj przeważa w pomniejszych osobliwie szlachecczyznach, gdzie przez źle rozumiany interes, Dwory iak naywięcéy gruntów garną pod siebie i niedbają wcale o Kmiecia. 15) — Wszakże, kto tylko zechce wziąć, iak

15) Jeżeli Kmieć do obróbenia swojego gruntu, do sprawienia go i do posług rolniczych, potrzebuie jedney Fornalki przynajmniej i pary iarm woiów; jeżeli nie obeydzie się bez kilkorga krow; jeżeli

jak to mówią, pod kredkę, korzyści z mnożenia *Zagród*, ten łatwo postrzeże, że nie tylko nie masz żadnych, ale owszem oczywistą szkodę dla Właściciela i dla Rolnictwa Kraiowego wyrachuje.

Zagrodnik albowiem na sześciu do siedmiu a czasem i więcej morgach siedzący; to jest, jak zowią, na *Małym Łanie*; i mający prócz tego *Chałupę*, *Stodołę*, *Chléwik*, cały ten swój grunt obsiewa rok po rok jeżeli ma czém, lub cały prawie odłogiem zostawia, jeżeli mu brakuje ziarna.

Jeżeli ośm przynajmniej głów składać muszą Kmiecią Osadę, Panu i temu potrzebnych; iakże więc błędnie rozumie Właściciel iż jednym więcej sprzężeniem i Fornalem wszystkie potrzeby opuszczonego gruntu Kmieciego załatwi? — Trzeba więc w stosunku takowych pustek, pomnożyć folwarki, pomnożyć Obory, pomnożyć czeladź dworską: a stąd co za koszta! co za kłopoty! — Zanedbali tego dopełnić, tedy zuboży grunta, zmniejszy bogactwo kraiowe to jest Reprodukcją, a po niedługim czasie, sam się znajdzie w niedostatku i ubóstwie.

na na zasiów, i jeżeli go Żyd albo iaki inny lichwiarz nie obsieie. — Z tego gruntu robi Panu 3 dni w tygodniu, odrabia i dla Kmiecia, albo tego co mu zarobił jego Rolę; ho sam, ani iéy czém obrobić, ani czém sprawić nie ma.

A tym sposobem będąc Zagrodnik nadto dobrze zapłaconym od Właściciela za *trzechdniową robotę*, jest razem prawdziwym i uciążliwym dla niego żebrakiem. Siedm albowiem lub czasem więcej morgów, które on rok w rok całkiem obsiewa i poparuie, wydać mu mogą Produktu 28 do 32 korcy, które tu dla krótszego rachunku w iednym ziarnie z siedmiu *Morgów*, naprzykład w żytniém, uważać możemy. — Z tych, po otrąconey Dziesięcinie, Odsiewie i Liwerunku, zostaje się dla niego czystych 17 i $\frac{1}{2}$ korcy z okładem, wynoszących średnią ceną w pieniądzech Żł. 140 gr. 15. — Co oczywiście jest bardzo mało dla Zagrodnika,

ka, przy innych nawet korzyściach, muszącego utrzymywać szkapę, płacić podymne, osobiste, żywić żonę, pastuchę a czasem i dzieci kilkoro; a razem iednak, nadto wielką stanowi zapłatę za 3 dni Pańszczyzny wynoszącej 156 dni rocznie, któraby powinna tylko kosztować na dzisiejszą Inwentarską cenę Żł. 62 gr. 12; a na przypuszczoną przezemnie taxę po gr. 22 i $\frac{1}{2}$ za dzień pieszy, nie więcej nad Żł. 117. — Budowla Zagrodnicza również nie małym ciężarem dla Właściciela bywa. Jeżeli zaś *Daniny*, *Oprawy*, *Powaby*, *Tłoki*, *Szarwarki*, i różne *daremnice* które on daie i odrabia, mają Właścicielowi to wszystko co naddaie niby nadgradzać; tedy te, z drugiey znowu strony, tak niszczą i wycieńczają Zagrodnika, że on bez ustawicznych *Zapomog* obstać nie może, i wiecznym prawie Dworowi staie się dłużnikiem, kończącym zwykle na komorze u Kmiecia, lub na dziadowskiéy torbie. — O

Cha-

Chałupnikach dwu-dniowych na trzech lub więcej Morgach sadowionych, to iest na dwunastéy (iak powiadają) części Kmiecéy Roli, nie warto tu osobno mówić. — Takaż sama i gorsza ieszcze z nich nieprzyzwoitość; téż same więc i większe pociągać musi za sobą szkody i straty.

Niżeli przeto przyydzie dla Właścicieli bezpieczna i przyzwoita pora do rozdawania swych Maiętności na wieczno - lenne Dzierżawy swoim Włościanom, niechayby tym czasem uważyli, czyliby nie było dla nich nierównie pożyteczniéy, grunta pod Zagrodami będące obrócić w części na same posiadłości komornicze, zabezpieczając sobie tym sposobem téż sam, albo większy ieszcze dostatek rąk do pracy, dla swego Folwarku nieuchronnie potrzebny? — Czemużby ten rodzaj Wyróbników, *Komornicy* mówię, nie mógł bydź korzystniéy dla Właściciela i całej Włości urządzonym, niż zwyki bywać

do

O założeniu
Komornictwa
na miejscu
Zagrod.

de tych czas? Zdaie mi się nawet że każdy Zagrodnik chętnie w ten czas będzie się chciał mieniać na los iego; kiedy tym czasem terażnieysi Komornicy, albo w nędznę tylko lepiance wędzacy się, albo pospolicie przy Kmieciach się tulący i nacyjścię z niedoleżnych niewiast się składający, a nader mizerną Ordynaryą od Dworów utrzymywani, więcý wstydu naszemu Kraiowemu Gospodarstwu niż pożytku rzetelnego przynoszą.

We Włości więc naprzykład takię, iaką tu za miarę rachunków moich przypuściłem, mającý 18 Włok pod Dworem i 9 Kmieci ciągłych dwu - włokowych, mogłoby bydz 12 Domostw po dwie Familie mieszczących, z Drzewa, Gliny albo z Surowki zbudowanych, lub przebudowanych raczý z samychże Budowli Zagrodniczych, z przyłączeniem do każdéy Familii *dwóch Morgów gruntu dobrego pod Ogród i Sad.* — Co wszystko razem z Budowlą nie zabra-

brałoby więcý nad 29 Morgów dobrej Ziemi. — Byłoby więc tym sposobem osadzonych *Dwadzieścia cztery* Familiek Komornicznych na tylę albo i mniejszý rozległosci Ziemi, niż była ta, którą siedmiu Zagrodników zajmowało 16).

Tym

16) Dwanaście Domostw, każde na dwie Familie, mogłyby zajmować ze wszystkiem gruntu 8000 Łokci kwadr., rachując na długość każdego 40; a 20 na szerokość czyli głębokość. — Oddzielających ie placów przez całą głębokość ieden od drugiego na Łokci 6, byłoby 11, które zabrałyby znouu Łokci kwadr. 1520. A zatem pod Dwunastu Domostwami byłoby gruntu 9520 ŁŁ. kwadr. — Resztując zaś ilość tychże kwadratowych Łokci dopełniających Morg w sumie 7555, rozdzieliwszy na 24 Komorników po $314 \frac{14}{24}$ na iednego; a z każdego Morgu gruntu, przeznaczonego na Ogród odiawszy 1875 Łokci kwadr., i dodawszy do powyższych 314stu, miałby każdy Komornik Sad zajmujący placu 2190 ŁŁ. kwadr., mogący zamykać wygodnie 300 Drzew owocowych. — Na Ogród przeto zostałyby każdemu Łanek 200 Łokci długi i 75 szeroki wynoszący 15000 ŁŁ. kwadr., z iednym całym Morgiem Pola. — Tym sposobem, 24 Komorników nie zająłoby więcý ziemi nad 49 Morgów ze wszystkiem.

Tym Ludziom dawszy *Ordynaryę Dworską* w stósunku *trzech-dniowey roboty*, (na którą znalazłby się fundusz w skasowanych Zagrodach) korrespondującą *cenie trzech srebrnych Groszy Dnia pieszego i średnię cenę zboża*, to jest nap. Żyta korcy 8, Jęczmienia korcy 4, Przenicy korzec 1 i $\frac{1}{2}$, i półkorca Prosa; co wszystko w wartości pieniężney na Zł. 117 wychodzi: otrzymałoby się dni pieszych 3744, — Z Morgu zaś każdego, *iako więcéy korzyści z ogrodowego rolnictwa przynoszącego*, po $\frac{1}{4}$ dnia od każdego Komornika biorąc, co od wszystkich 24, przyniesie dni pieszych 624; uczyniłoby to razem Dni 4368, które nie kosztowałyby Właściciela więcéy, taxując tę Pańszczyzę na pieniądze, nad Zł. 3276: to jest, Zł. 2808 w Ordynaryi, a 468 w Ziemi; tyle prawie, ileby przyniosł w Czynszu Kmieć z 48 Morgów dobręj Roli.

Zważ-

Zważmyż teraz, że *Siedmiu Zagrodników*, których grunta, i to nie w zupełności czasem, posiadłoby 24 Komorników, robiliby tylko dni 1092, a Dochód ich z 49 morgów całkiem obsiewanych ziarnem nap. Żytniem, po odtrąceniu Dziesięciny, Liwerunku i Odsiewu wynosiłby Zł. 982 gr. 13 i $\frac{1}{4}$. — Jeden zaś Komornik kosztując tylko Właściciela w Ordynaryi Zł. 117; w gruncie za 26 dni Pańszczyzny Zł. 19 i $\frac{1}{4}$ (co wynosi razem za 182 dni Zł. 136 i $\frac{1}{4}$) siedmiu razem kosztowałiby go Zł. 955 gr. 15 za dni 1274; a zatem o 27 Zł. blisko mniej od 7miu Zagrodników; a przecięż robiliby 182 dni więcéy od tychże: — to jest, przynieśliby ze wszystkiem zysku nad siedmiu Zagrodników więcéy o Zł. 163 i gr. 15.

Ci ieszcze 24 Komorników, odrabiają tyle Pańszczyzny, na ileby 28 Zagród zakładać potrzeba było, z których intrata z 196 Morgów (7 na jedną licząc) podług zwyczajnego na-

sze-

szego rachunku, po odtrąconych Wydatkach jako wyżey, wynosiłaby 3934 Złotych, za 4368 dni roboczych; lubo powinni by odrabiać za nią, rachując naywyżey dzień pieszy po groszy 15, (bo pospolicie bywa po gr. 12 i po 10) dni 7868. — Co przynosiłoby Właścicielowi straty w dniach 3500, a w wartości ich pieniężney, naymnięy 1750 Zł. — Rachując zaś dzień pieszy po 3 srebrne grosze podług wyższego naszego otaxowania, byłoby i tak straty 877 dni, a w wartości pieniężney 638 Złotych: bo za inratę 3934 Zł., powinni by wtedy 28 Zagrodników odrabiać dni 5245. — Od których to strat wolnym by się stał Właściciel przez założenie samych Komorników, a których samio uycie iuż by się w prawdziwy zysk obróciło dla niego, iaki u każdego oszczędnego Gospodarza obojętną rzeczą bydź nie może.

Przewyższa ieszcze to Systema Komornicze i tą korzyścią Zagrody, że

że Właściciel byłby w stanie mieć na raz tyleż i więcéy Rąk do roboty bez naymniejszego dla Rolnika ucisku, bez szkodowania sam przez upoczywe iego unikanie od Pańskiej roboty, pod Pozorem własney potrzeby; i że, w nagleyszey potrzebie żniwa, mógłby pewnięy mieć naiemnika, a nawet śmielęy zwołać *powab*: bo przezeń Chałupnik taki czyli Komornik bez Roli, nie szkodowałby by naymnięy tak iak Kmieć albo Zagrodnik, mający nieuchronnie do czynienia u siebie daleko więcéy, i w tymże samym czasie. 17)

G

Prócz

17) Stosując nasze w tę mierze wnioski do Włości w której 18 Włok ornych znajduje się pod Dworem, postrzedzby się dało iż dwa żniwa Miesiące do zebrania Produktu z 12 Włok siewnych, i tego co by było na Ugórze, spotrzebowalyby 960 do 1300 dni pieszych, rachując 4 kopy do 5ciu i okładem urodzaju z Morgu, a sto dni do Włoki, albo iednego Człowieka do półtory Kopy zbioru. — Właściciel ma na każdy dzień 24 robotników od tychże Komorników, ma zatem na

dwa

Prócz tego, pół-trzecia dnia Komornikowi zostawione do wolnego jego rozporządzenia, postawiłoby go w stanie szukania zarobku czy u Pana czy u Kmiecia, zostawiając go bez wszelkich trosków o swoje gospodarstwo. — Ogród jego i Sad, Krowka, Przychówek i ukarmiony wieprzek i t. p. mogłyby mu dostarczyć znaczną pomoc na wyżywienie siebie, Żony i Dzieci, przy *Ordynaryi Dworskiej którą pobiérat*; a wieś już przez to samo pozbyłaby się takich biedaków i nędzarzy iakimi by.

dwa żniwne Miesiące, to jest na 52 dni, wytrąciwszy Święta, 1248 ludzi regularnie do żniwa.— W nagleyszey zaś potrzebie, może w jednym nawet miesiącu zebrać swój Produkt; bo Komornik może dwa dni dwoygiem, sposobem powabu, na raz odrabiać bez własney szkody; a do tego i Kmiecie, osmiu do 10 robotnika za Pańszczyzną ciąglą bez ucisku mogą dostarczyć: przez co przybyłoby w nagłey robocie przez miesiąc czyli dni 26, około 140 rąk, które złączone z Komorniczemi, dałyby do zebrania produktu aż nad to wystarczającą liczbę żniwów 1488, do 1500,

bywają teraznieysi Komornicy i Komornice, i iakowi się zwyczajnie robią z tych mniemanych Rolników albo raczcy niszczytelów Ziemi i Reprodukcyi zwanych Zagrodnikami. Nie byłoby tyle skamlaczow z torbami około Dworu po zaponęgi to na siew, to na życie; a na to miejsce nabyłaby Włość Familii mogących nie znać niedostatku i nędzy.

Cóż? kiedy ieszcze pomyślemy, iż takowe Komornicze Osady zamieniłyby się mogły powoli, przy staraniu i zachęceniu Właściciela, na pożyteczną dla niego i dla całej Włości Kolonią różnego rodzaju Rzemieślników, podług natury i sposobności miejsca; iako to, Tkaczów, Rymarzy, Garbarzy, Powroźników, Kowalów, Kołodzieiów, Garncazów, Szewców, Cieślów, Stolarzów i tym podobnych, pożytecznych miejscowemu gospodarstwu Ludzi?

Tym tedy tu wyłożonym sposobem, Właściciel Małgtności iakiey

iaką tu wystawiamy, to jest, trzymający pod sobą 18 *Włok gruntu ornego*, mający *Dziewięciu Kmieci ciągłych* i 24 Komorników osiadłych, może mieć do ciągłej robocizny 2808 Dni, a do pieszcy 4368, nie licząc tych których wspomnieni Kmiecie w potrzebie dostarczyć mogą, które do wszelkich potrzeb Gospodarskich na pomienioną znaczny rozległości ziemi, byłyby zapewne przy rostopnym używaniu pańszczyzny aż nadto wystarczającymi. 18)

Rozciągając zaś tę miarę powszechną przezemnie użytą, do wszelkich stosunków mogących zachodzić po-

18) Położyłem tu 24 Komorników, dwie Komory na półtorej Włoki Dworskiej rachując. — Wszakże każdy Ziemianin najlepiej u siebie wyrachować jest w stanie pieszą Pańszczyzną do potrzeby swoich gruntów, i najlepiej osądzić może, czyli koniecznie takowej, czyli mniejszej liczby Komornicznych Familij Gospodarstwo jego wymaga, w stosunku ilości swej ziemi i przedmiotów gospodarskich, bez zostania w potrzebie najmowania i bycia zdzieranym w gwałtownym czasie.

między różny rozległości i natury gruntami ornymi w różnych Dobrach, łatwo można poznać i oznaczyć sposób organizowania każdego w szczególności co do Osad Kmiecych i innych podług Zasad tu położonych. — Gdzieby zaś (co nieraz mogłoby się przytrafić) po uproporcyonowaniu Gruntów Dworskich do Osad Kmiecych, jeszcze iakowi nadpotrzebni znajdowali się tego rodzaju Rolnicy, tych na dwu-włokowych Czyńszowników obrócićby można, podług wyhuszczonego już wyżej Prawidła.

To atoli przekładając, nie waży się bynajmniej zdania moiego za doskonale utrzymywać i komużkolwiek za najlepsze zalecać. Rzucam go tylko iako projekt nie wszędzie do wykonania niepodobny, a mogący wszędzie z czasem i statecznością w pokonywaniu trudności, stać się podobnym, z poprawami i dojrzałą przezornością, iaką rozsądkiem prowadzone doświadczenie dawać zwykło.

Pra-

Pragnę tylko aby na to zwrócono uwagę, iż od urzędzenia ile byż może najpowszechniejszego a razem najprościejszego Rolniczégó Kraiowégó Ekonomii, iedynie i właściwie szczęśliwy Rolnika stan którego Prawodawcy nasi szukaia, i lepszy niż dotąd byt samychże Właścicielów, a oraz dostatek kraiu całego i pewna a sprawiedliwa miara funduszu na publiczne potrzeby, zależy.

§. X. O Len-
nościach
Czyńszo-
wych: z
rozwiąza-
niem Pyta-
nia, czyliby
te nie wy-
chodziły na
uszczerbek
Właścicie-
łów?

Przystępuję teraz do rozwiązania drugiego Pytania: *Czyli Systema podawane wieczno - lennych Czyńszowych Dzierżaw Włościańskich, na wszystkie Ziemię nawet Właściciela rozciągnięte, nie wyszłoby na uszczerbek w iego Dochodach?* — Ażeby więc rozwiązać takowe Pytanie, dosyć będzie wyciągnąć Intratę Właściciela, podług téy saméy ilości gruntów iego Folwarcznych iaką tu wyżéy przypuściliśmy, i podług zasad Rachunku ekonomicznego tak w względzie Urodzaju, iak w względzie ceny Produktów

któw, przez nas przyjętych w wyciągu dochodów Kmiecyh. — Z tychże samych albowiem zasad ciągnione wypadki i wnioski w iednakich przedmiotach, muszą wydać rzeczywisty stosunek między niemi zachodzący, mogący służyć za niezawodną miarę w rozumowaniu o rzeczach téżé saméy natury, w każdym razie. — Że atoli każdy rachunek ogulny ekonomiczny, niedokładnościom podpadać musi, z przyczyny że do różności położenia Dóbr z całą dokładnością rozciągnionym byż nie może; przetoż i w moim zachodzić muszą niektóre niedostatki, które iednak od istotnéy prawdy bardzo mało nas oddala.

Podług przypuszczenia więc, Właściciel nasz posiada 18 Włok dobrego gruntu ornego, to iest 540 Morgów w 3 ręce; a zatém 360 z nich obsiwa

Przenicę Morg. 60 po korcu, z których zbiera cztery ziarna w Repró-

produkcji, to jest Korcy	240.
Żytem MM. 120 po korcu, z któ- rych mieć może	480.
Jęczmieniem 60. po korcu, z któ- rych ma	240.
Owsem MM. 120 po $\frac{1}{4}$ korca, z których w sześciu ziarnach zbioru	720.
Ma zatem całego urodzaju kor. 1680.	

Z TYCH WYDAJIE

1sze Dziesięciny w Prze- nicy . . . korcy	24.
W Życie . . . korcy	48.
W Jęczmieniu korcy	24.
W Owsie . . . korcy	72.
Razem korcy 168. — 168.	

2re Na 12 Czeladzi Dwor-
skiéy (19); redukując Or-
dyna-

19) Może na Włości, gdzieby było 18 Włok pod Dworem, trzeba by drugiego Folwarku dla znaczney Pół rozległości. Ale ja tu uważam jeden tylko Folwark i do niego należącą Czeladź; która nawet podług okoliczności być może liczniejsza. Rachuję tylko po gr. 18 głowę na głowę, stosując się do najwycyżajniejszey płacy i ordynaryi albo wiktowi iaki ta pobiera.

dynaryą i płacę dzienną po 18 gr. głowę na głowę: u- czyni wydatku w gotowi- źnie Zł. 2628	Zł. 2628.
3cie Ekonomowi Ordynaryi w Przenicy . . . korcy 4. W Życie . . . korcy 12. W Jęczmieniu korcy 12. W Owsie . . . korcy 45 G. 20	
Wszystkiego w zbożu 73 G. 20.	73 G. 20
Płacy w gotowych pieniądzech Zł. 300.	
4te Wydatki istotne folwar- czne, na reparacye w Bu- dowlach, w Wozach, na- rzędziach Rolniczych i t. d. Zł. 400	Zł. 400.
5te Na utrzymanie dwóch Fornalek, w Owsie kor- cy 182 $\frac{1}{2}$	182 G. 16
6te Na Odsiew 360	
Morgów Roli: Przenicy . . . korcy 60. Żyta korcy 120. Jęczmienia korcy 60. Owsa korcy 150.	
Wysiéwu razem 390.	390

Wynosi zatem cały wydatek

w gotowiznie	Zł. 53 ²⁸ .
W Zbożu korcy	813 G. 4
ZOSTAIE CZYSTEGO DO-	
CHODU W ZIARNIE:	
Przenicy korcy 152 w wart. pienięż.	zł. 1824
Żyta . korcy 300	zł. 2400
Jęczmienia korcy 144	zł. 864
Owsa . korcy 269 gg. 28.	zł. 1079 ¹ / ₂
Razem korcy 865 gg. 28.	zł. 6187 ¹ / ₂

Z tego czystego Dochodu, wyйдzie:

- a) Na Podatek Dziesiątego
grosza zł. 618¹/₂ (20)
- b) Na Liwerunek Etatowy
w zbożu, rachując Trzy gar-
ce od korca wysiewu po-
dług

20) Wypada więc z Włoki Zł. 53 gr. 25; z teyże samy zaś Włoki od Kmiecia wypadato tylko Zł. 21 gr. 25: a zatem mniej o Zł. 12. — Bośmy też w Wydatkach Kmiecych položyli własne wyżywienie siebie, czego nie rachowaliśmy na Właściciela. Bo oprócz tego Wydatki Rolnika domowe, w stosunku do Właścicielskich, są koniecznie znaczniejsze. Lecz wspomniane deficit wynadgradza Rolnik osobistym Podatkiem, którego Właściciel nie oplaca.

dług przyiętęý dotąd zasa-
dy:

W Przenicy korcy 5 g. 20
W Życie . korcy 11 g. 8
W Jęczmieniu kor. 5 g. 20
W Owsie . kor. 14 g. 2

Czyni w zbożu 56 G. 18.

Toż samo w gotowych pie- niądzach	Zł. 249 ¹ / ₂
Liwerunek w Sianie 36	
Cetn. po Zł. 2 ¹ / ₂	Zł. 90
Podymne z Dworu, Fol- warku i Browaru po	
Zł. 16	Zł. 48
Wyżey wyrażone wyda- tki Rolnicze	Zł 33 ²⁸

Wynosi zatem cały wy-

datek w pieniądzach Zł. 4334¹/₂ — Zł. 4354¹/₂

Co odtrąciwszy od powyż-
szey Summy, w któ-
rąśmy obrócili pozos-
tałe Zboże, wyno-
szący Zł. 6187 gr. 15
Zostanie na kieszon-
kowy

kowy Dochód Wła-
ściciela z Reprodu-
kcji Ziemi (21) Zł. 1855

Z tego przeto prostego Wyciągu Intraty Właścicielskiej pokazuje się jasno, iż tenże szukać i jeszcze musi dochodu w Ugórowch korzyściach, w Łąkach, w Oborze, aby mógł dopełnić Summę przez Dziewięciu Kmieci w Czyńszu onemuż składaną, którą wyciągnęliśmy wyżej na Złoty 6940: i że z wszystkich pomienionych źródeł, przy znaczniejszym nawet plonie i lepszym a zyskowniejszym odbycie swoich Produktów, do wię-
ksze-

21) Nie rachuję dochodu z Łąk, bo też nie rachowałem żadnych wydatków gruntowych z Siana, o-
pócz Liwerunku. — Nie rachuję podobnież do-
chodu z Propinacyi; bo ta wprost do dochodu
rolniczego nie należy, ani by po przyzwocie ozna-
czyć nie można. A do tego, iż o Kmiecie docho-
dy i Czyńsz z samego tylko gruntu ciągnąłem,
tak i dochody Właścicielskie podług tegoż praw-
dła wyciągnięte być powinny.

kszego nad Czyńsz Kmiecy Dochodu
trudnoby mu było gruntowe swoje
korzyści doprowadzić. 22) — A tym
sposobem zdaie się razem bydz rzecz-
czą dowiedziaoa, że przez rozdanie
Gruntów pod Dworem będących na
lenności czyńszowe pomiędzy Wło-
ścian, Właściciel nicby nie tracił. Ile-
by zaś zyskał przez dostąpienie spo-
koynego używania czystego swego
Dochodu, sam łatwo to poznać bę-
dzie w stanie.

1. Zyskałby zdaie mi się i kraj §. XI. Wnio-
bardzo wiele przez Systema Lenno-
ści Czyńszowych; bo nasi Właścicie-
le Ziemi, nie zatrudniając się po nay-
wię-

ski dalsze a
poprzedza-
jący Ma-
teryi.

22) Należy mi ieszcze zwrócić na to uwagę czytające-
go, iż w Wydatkach Właścielskich, nie pomie-
ściłem odkładu corocznego na Wydatki co-kilko-
letnie; których trawienie i wrachowywanie w czy-
stą niby intratę złego rządu dowodzi, i szkodli-
we mieć musi skutki: bo czasem, kilkoletnim ca-
łym dochodem czystym, nie zbędzie się zebranych
razem potrzeb, którymby się było bez ciężkości
zaradziło mając zapas z corocznego odkładu.

większą część do tych czas, tylko grzebaniem w Roli i paleniem Wódek, przestawszy być sami Rolnikami, zwróciliby myśl swoją i dostatki do wielu odnóg Przemysłu, do prowadzenia pożytecznych Fabryk, do korzystnego Handlu, iak się dzieie po wielu innych krajach. Co wszystko, przedsiębrane będąc przez Ludzi bogatszych i w sposoby zamożniejszych, prędko do stanu kwitnącego cały kraj doprowadzićby mogło.

2. Zyskałoby i szczególne Dobro Obywatelów; boby się zamknęła łatwość do zadłużania Dóbr, i droga chciwości lichwiarzów, pożyczających dla chwytania zyskownych Dzierżaw albo Zastawów, od marnotrawców. Niebyłoby bowiem co *dzierżawić*; — nie byłoby co szarpać, chyba intratę gotową, i nad nią nic więcej. A w Działach fortun między Sukcessorami, wyniknąłby *najłatwiej-*

twiejszy podział, bez drobienia Ziemi. 23)

3. Z powyższego także Wyciągu Intrat, tak Właścicielskiéy iako i Rolniczéy, (ieżeli na Uwagę Prawodawcą

23) Nie idzie jednakże zatém, żeby koniecznie wszystkie bez wyłączenia grunta Właścicielskie miały być na Czynszowych Rolników rozdzielone. *Benayprzód*, może niechęć Dóbr, i niezamozność Chłopków byłaby temu nie w jednem miejscu na przeszkodzie. Bo *powtóre*, upodobaniu samychże wielu Właścicieli w gospodarstwie Rolniczym, gorliwéy chęci do doskonalenia go i pociągnięcia za swoim przykładem innych, należy wzgląd sprawiedliwy. — Przeto ani czasu przeciągiem pewnym, tego nowego ekonomicznego porządku ograniczać by nie przystało; ani obowiązywać Właścicieli do rozdania wszystkich swoich gruntów w Czynsze; tylko na tyle, na ile by mu się podobalo. — W tym atoli razie i wieczno-lennosc Rolnikom zapewnić, i Obszary Właścicielskie potrzebaby do 1/6 tylko części ograniczyć w stosunku do całej we Włości jego, gruntów ornych ilości. — Która to 6ta część własną siłą obrabiana być powinna, z zachowaniem jednego dnia piątego od każdego Rolnika w tygodniu, do żniwa i innych gruntowych posług potrzebnego, a w czynszu mającego być potrąconego podług tary dziennej roboty.

czą zasłużyć może) pokazuje się, iak ostrożnie w stanowieniu Podatków postępowaćby należało, i iak wszelkie *Systema zdziercze* uderza śmiertelnym ciosem Nerw bogactwa Kraiowego, którym iedynym dotąd u nas iest Rolnictwo. 24)

4. Z tego nakoniec Wyciągu okazuje się, *co to iest Maiętność Ziemska?* i iak częstokroć fałszywe o swoich *Dostatkach* mają wyobrażenie Ziemiańskie; którzy, nie na większy nie raz siedząc maiętności iak nasz idealny Właściciel, nie poznają iak w istocie samę mają nie wiele; nie wiedzą iak mają żyć, *pankuić* i kończą na prędkięj utracie Maiątku i na ostatnim ucisku swoich Poddanych: ni-

24) Jeżeli Właściciel nasz nie 10, ale 24 od sta Podatku płaciłby miał, tedy intrata iego czysta nie wynosiłaby 1853 Zł. iakośmy ją wyciągnęli, ale tylko Zł. 987. -- A w ten czas, wartoż iuż będzie pracować około Roli? *Sic vos non vobis, seditis arvis opes!*

niszczeniem lasów, jeżeli ie mają, i Propinacyą, sztukuiąc biędę póki mogą.

Ogólnie zaś, z tego wszystkiego cośmy o *Uproporcyonowaniu gruntów i płacy do Powinności Włóściańskich*, iako tęż o rozdaniu onych na *wiecznolenne czynszowe Dzierżawy* powieździeli, następujące okoliczności pod Uwagę i Rosporządzenie Władzy Pr wodawczęj podpadaią.

a) Ustanowienie *taxy Powinności tak Pieszyc iako i Ciąglicy*, obowiązujące na zawsze tak Właścicieli iak ich Włóścian. — Bez tęg bowiem *Taxy*, nie można uproporcyonować dokładnie i sprawiedliwie *ilości ziemi*, mającęg bydż przez Rolnika posiadanej, do iego *Powinności*; ani wyciągnąć z pewnością *Czynszu*, czyli w Pieniądzach czyli w Osepie mającego bydż płaconego; ani Włóścian od krzywdy, ani Właścicieli ochronić od zdzierstwa w potrzebie najmniaka będących.

H

b) Ob.

§. XII. Projekt Ustaw tak względem roboczych iako i czynszowych Rolników.

b) Obwarowanie, aby Osady Rolnicze *mniejsze nad dwie Włoki*, to jest 60 Morgów gruntu ornego, nigdy i nigdzie nie były; z dodatkiem Łąki na 10 Fur, t. i. Sto Cetnarów Siana, albo za nią sześciu Morgów gruntu ornego. — Tutzież oznaczenie punktualne Pańszczyzny *ciężkiej i pieszkiej*, stósownie do téż ilości i gatunku gruntu: z przepisaniem Kresu ostatecznego, na zaprowadzenie powszechne tego Porządku.

c) Podobne obwarowanie względem Osad Czyńszowniczych; z zostawieniem Wolności Właścicielom nadawania *podwójnych lub półtoracznych*, to jest czterech albo trzech włokowych Posiadłości; ale z obostrzeniem oraz, aby Właściciele determinujący się rozdawać grunta na Czyńsze, albo *żadnych nie zostawiali pod Dworem*; albo, żeby zostawione nie przenosiły *iednej szóstej części* wszystkich gruntów ornych całej Włości; części, własną siłą i kosztem mającący być obrabianey.

d) Ubiespieczenie, przystających na Reformę swoich Dóbr w wiecznolenne czyńszowe Dzierżawy, iako też i samychże Czyńszowników *od wzajemnych strat* na przyszłość, przez wyrażone od nas przyczyny w §. VII. nastąpić mogących, sposobem w tymże samym Paragrafie wzmiankowanym.

e) Zniesienie wszelkich *danin, gwałtów, ukłoków, powabów, i narzucanych najmów* i t. d. od momentu doprowadzenia do skutku, *na terminie oznaczonym*, Ustawy, względem uregulowania dwu-włokowych Rolników.

f) Zastrzeżenie, aby *nowe grunta* skądkolwiek przybywające, lub *Kopaniny*, nigdy za Pańszczyznę Rolnikom, ani w zamianę za grunta już posiadane, dawane, a tém bardziey jeszcze narzucane onym nie były; lecz tylko dobrowolnie żądającym onych, na Osep lub Czyńsz pieniędzy do czasu umówionego wypuszczane:

które gdyby do dwóch Włok wzrosły, aby w tym razie nowy Rolnik czynszowy lub roboczy, podług potrzeby Dóbr, był osadzony.

g) Postanowienie; aby, czyli to Czyńszowi, czyli to Roboczy Rolnicy, nie inaczej iak wieczną lennością grunta nadane im i przez nich urzędownie przyjęte posiadali, z prawem wyprzedania się z swoiemy lenności i wyniesienia gdzieby się im podobało; nie łącząc iednak nigdy dwóch Osad w iedną, przez takową sprzedarz; i nie wyprowadzając z sobą Czeladzi, prócz własnych Dzieci.

h) Poznanie, (dla położenia ogólnych Prawideł względem ceny dnia ciągłego i pieszego, względem Robocizny, iako też sposobu czynszowania, czyli tenże ma być Osepem czy pieniądźmi? — dla bezpieczniejszego w powyższych Rosporzędzeniach postępowania; tudzież dla wynalezienia prawdziwej stósowności między ilością, dobrocią, korzyściami

mi

mi miejscowemi Ziemi, a między mającemi być stanowionemi na posiadaczów iey Podatkami) poznanie mówię dla takowych przyczyn, natury i gatunków Gruntów w Dobrach całego Kraiu, ludności tychże Dóbr, wielości w nich Gospodarzy, bydląt roboczego, łąk, pastwisk, lasów, stawów, i t. d. — Która to ostatnia okoliczność pociągałaby podobno za sobą:

i) Nakazanie powszechnego Rozmiaru Dóbr Ziemskich iakiegokolwiek Właścicielstwa, to iest Narodowych, Duchownych i prywatnych Ziemiańskich. 25)

Nic

25) Nic [tu nie mówię o [Przepisach Prawodawczych mających być położonych za ogólną zasadę do Kontraktów z Włościanami; nie o Sukcesyi między nimi, ani o Szafunku Sprawiedliwości w zachodzących sporach między nimi samemi lub Włościanem i Właścicielem. Te bowiem szczególne przedmioty tu nie należą właściwie. A mądre Obywatelskie Pisma dawne i późniejsze, zupełnie tę materiją wyczerpały.

§. XIII. O
potrzebie i
pożyteczności
powszechne-
go Pomiaru
Dóbr wszel-
kiej Wła-
sności.

Nie daleko może byłbym od Pra-
wdy, twierdząc że bez takowego Po-
miaru, powszechnie względem Wło-
ścian Ustawy na mało by się przyda-
ły; bo w wykonaniu ich, mogłyby za-
wsze przeważać źle rozumiany inte-
res Właścicieli, tudzież wybiegi i
zabiegi onych: a w Zdaniu Wyko-
nawczych Władz, względem jedney
lub drugiey strony nieunikniona pra-
wie niesprawiedliwość. — Ustawy Au-
stryackie względem Poddanych, nie
mają z teyże samey przyczyny pożą-
danego skutku w *Gallicyi* na stronę
tychże, bo są *zbyt ogólne* a nawet ar-
bitralne, jako niemające *zasady nieod-
miennéy*, która zależy na odgraniczeniu
oczywistém i widzialném Należytości od
Powinności, *mego od twego*.

Pomiar Dóbr wszelkich, celem
uproporcyonowania gruntów Wło-
ściańskich do ich Powinności, do
Czynszów, a nawet (gdzieby to dru-
gie bydź nie mogło, lub gdzieby go-
spodarstwa czynszowniczego sobie nie
ży.

życzone) do ilości gruntów Właściciel-
skich; zrobiłby niepotrzebném pra-
wie na zawsze wszelkie *Sqdownictwo*,
pomiędzy Włościanami i Właścicie-
lem; przecięłaby się przezeń po wszy-
stkie czasy droga do *pieniactwa*, któ-
rego słuszną przyczynę mają się lękać
dzisieysy Panowie ze strony swoich
Poddanych; nie zostałby bowiem ża-
den powód nieufności jednych ku
drugim. — Obeszłoby się bez Try-
bunałów czyli Sądów Wiejskich;
które, jakimkolwiek sposobem usta-
nowione i opisane by były, żadnego
dobrego skutku nie obiecnia przy zo-
stawieniu Rolników *in statu quo*; —
chcę mówić, *na dyskrety i woli Wła-
ścicieli, co do Układów i Umów*:

26) — i które wyglądają tylko, że tak

rze-

26) Czytałem w Num. 5tym Korrespondenta War-
szawskiego, r. b. — "ze wszelkie Robocizny, da-
" niny, obowiązki z *wolnego* tylko i wzajemnego
" Stron zezwolenia wynikać mogą; że (zatem) Dzie-
" dzicowi gruntu, budynków i załóg inwentarskich,
wolne

rzekę, iak łąta jedwabna na skurzanym korzuchu, przedniejsza czemś od

„ wolno tyle ile mu się zdaie żądać od Włościana
 „ nina wypuszczając mu oneż bądź na krótki lat
 „ przeciąg, bądź w wieczystą Dzierżawę, bądź też
 „ na wieczne prawo. Że skoro Włościanin zezwoli
 „ dobrowolnie, na roboczną, czynsz, opłatę, da-
 „ ninę, przewyższając nawet wartość i dochód
 „ czysty z gruntu od Dziedzica sobie nadanego,
 „ nie w tém ani złego, ani niesprawiedliwego u-
 „ patrywać nie można, byleby z dobrej woli i
 „ bez żadnego przymusu lub podstępny Włościanin
 „ na warunki przez Dziedzica założone przystał.“

Wszystkich atoli Umów ludzkich, oprócz dobro-
 wolności celem i zasadą jest pożytek wzajemny bez
 szkody i krzywdy trzeciego. — Wieczną bowiem
 jest prawdą, że nikt z Natury nieprzyjacielem so-
 bie nie jest. — Więc dobrowolność Umów, nie
 może być jedynym warunkiem ich niewzruszoności
 i godziwości, jeżeli wprost z nich samych, nie z
 żadnego pobocznego lub nieprzewidzianego przy-
 padku szkoda dla iednej Strony wynika. — Oprócz
 podstępu zaś i przymusu, zachodzić ieszcze może
 błąd i niewiadomość niedobrowolna której z Stron
 z sobą czyniących. — Lud nasz wiejski zaiste mo-
 żna ieszcze uważać iako wyrostki mało-letnie,
 krnąbrne i bez doświadczenia, do czynienia Umów
 przez się niesposobne; których w Opiekę musi
 wziąć Prawodawca i imieniem ich czynić. — Trze-
 ba

od baranięj skóry, ale zawsze i nie-
 stósowna i słaba. — Xięża Plebani
 najnaturalniejsi Sędziowie Pokoju z
 Woytem, godziliby dobrze spory po-
 między samemi Włościanami zacho-
 dzić mogące z prostego nawet Kodexu
 zdrowego Rozsądku i naturalnej spra-
 wiedliwości.

Ale, jeżeli ieszcze zważemy, że
 dobre mienie samychże Właścicieli
 nie-

ba żeby Ustawy (zapobiegły szkodom, niby dobro-
 wolnie nawet mogącym bydz na siebie ściągnionym.
 — Trzeba żeby przymus i podstęp umięjące się
 maskować przed prostym i niedoświadczonym o-
 kiem, przez mądre rozporządzenia zrobić bezwła-
 dnym. — Trzeba wreszcie zapobiedz, aby w U-
 mowach Włościan z Właścicielami nie wynikała
 szkoda dla pierwszych z owęj znanęj przyczyny: —
 wiele ten czyni, kto musi; lubo w nich nie byłoby
 żadnego widocznego i dowodliwego przymusu. —
 Własność też ani Wolność Właściciela, nie może
 uciepieć przez sprawiedliwą Ustawę. Boć nako-
 niec czas jest zgodzić się na to, że w Cywilnym Po-
 rzędku Własność i Wolność każdego, subordyno-
 waną bydz musi nieuchronnie temuż Porządkowi,
 wyrażonemu w Woli publicznej, którą są Ustawy
 zasadzone na widokach Dobra powszechnego.

nieuchronnie ma wpływ na ulepszenie stanu ich Włościan, tedy i z tego powodu Pomiar Dóbr za najzbawieniejszy dla pierwszych, do ugruntowania tego dobrego mienia, szrodek uznany. Okropna bowiem rzecz jest pomyśleć, do jakiego stopnia niesprawiedliwości posunęło się było u nas *Systema zdziercze*, i do jakiego razem stopnia wygórowała przez nie powszechna nędza tak pierwszych iako i drugich. Przez wykonany zaś Pomiar, za jednym rzutem oka widziałby Prawodawca i Rząd Najwyższy niezawodną miarę i granicę Ziemskiego i Włościańskiego Podatku; a przekonałby się każdy, iak przy osiągnioney nawet i utrzymaney niepodległości, Ojczyzna nasza ledwo co po wyjściu z grobu dychać zaczynała; dla tego, iż nie miano przed oczyma stanu prawdziwych ię Sił Politycznych. 27)

27) Niechayby w tem miejscu zważyli to dohrza Obywa-

Wszakże, ieżeliby ta myśl, którą już dawniey chociaż nie w téj mo-

watele Ziemianie, ile ich kosztuje zaniedbanie tego iedynego prawie szrodka ubezpieczenia ich Fortun, to jest *Rozmiaru politycznego* o ich Ziemskich Posiadłości. — Niedokładne od wielu bardzo Ziemian eznanie Dochodów swoich na Ofiarę 1000 Grosza, od wszystkich znane powszechnie, nie małym stało się powodem Rządowi i Prawodawcom nieuchronną potrzebę pomnożenia Dochodów Skarbowych widzącym, do przeciążenia Kraiu Podatkami. — W czem przestąpiono miarę dla tego naywięcey, że nie miano żadney innęj przed oczyma, oprócz przekonania, iż podane wyciągi Intrat na *dobrowolną Ofiarę* miały się z prawdą. — Takież samo przekonanie jest w części przyczyną uciążliwości, które ponoszą Gallicyanie; o których *Passypch* tyle tamedzny Rząd trzyma, ile nasz o Wyciągach Intrat na Ofiarę 1000 Grosza w tym tu kraiu. — Boiażn płacenia sprawiedliwego Podatku, łakomstwo wytrząszczające tylko oczy na teraźniejszość bez przewidywania przyszłości, skapiące pomocy prawey i podobney na Potrzeby publiczne, pozbawiło wszystkich nie już dziesiątęj części czystego dochodu, ale półowy prawie majątków: właśnie iakby dla tego aby się na nas sprawdziło przysłowie, że *skąpy dwa razy płaci*. Niechayżeby przynaymniey sprawdziło się teraz drugie, że *Madry Polak po szkodzi*. Niech się sama grozi o przy-

może obiętości, Sejm wiekopomny Konstytucyiny poświęcił, u Świątłych Prawodawców znalazła przyięcie, nie mogłaby ona iednak bydź w krótkim przeciągu czasu uskutecznią. Przypuściwszy albowiem że kray nasz zamyka blisko 3000 mil kwadr., i przypuściwszy oraz, że ieden Miernik iednę takową milę, z wszelką tu żadaną dokładnością w roku wymierzyćby zdołał; tedy potrzebaby oczywiście, aby 300 Mierników przez lat 10, wymiarem całego kraiu Dóbr się trudniło: o których nawet samych, a tych pewnych i doświadczonych tak znaczną liczbę, w kraiu naszym zapewne iest trudno. — Ale wszelki zbyteczny pośpiech w téy mierze byłby zawsze szkodliwy i prywatnym

i Rze-

o przyspieszenie rozmiaru Ziemi którą posiada, i niechay przyjmując ten zbawienny środek, okaże w wykonaniu iego najsćislejszą rzetelność; żeby znowuż nie wyszedł w przyszłych zdarzeniach na iedno, iak z *dobrowolną Osiarą* i z *Fassyami*.

i Rzeczy Publicznę. — Życie téż Narodów nie powinno się mierzyć krótkością życia Urzędników, którzy wykonanie Projektów ważnych przyspieszać lubią, żeby sobie samym całą chwałę czynu zachowali, nie zważając iakie skutki w przyszłości z ich nagłych robót na powszechność spłynąć mogą. Chęci i zamiary Jozefa II. Cesarza pożyteczne dla zabranego nam kraiu, przez tę samą przyczynę na nic, a po wielkiéy części na złe wyszły.

Uważając iednakże z drugiéy strony, że iuż przynaymniéy *czwarta część Dóbr Ziemi* prywatnego i Narodowego Właścicielstwa iest może dotąd pomierzona, i że za spodziewanym pewnym zarobkiem poyśdź musi, w nienaydłuższym dwóch lat nap. przeciągu, pomnożenie subiektów zdatnych, iako téż i napływ tychże z Kraiów ościennych; spodziewaćby się można, że to wielkie Dzieło Pomiaru powszechnego, w

pię-

§. XIV. Pro-
jekt Przepi-
sów Prawo-
dawczych,
względem
tego przed-
miotu.

pieciu lub sześciu naydaléy leciech do skutku przywiedzione bydzby mogło.

W téy tedy tak ważnéy dla Kra-
iu sprawie, następujące znówu oko-
liczności pod Uwagę i Rozporządzenie
Prawodawcze podpadają:

1^{od} Zapewnienie się przez Wła-
dze miejscowe Administracyjne o
liczbie Mierników approbowanych,
znajdujących się w Kraiu.

2^{re} Określenie *przeciggu*, w któ-
rym Rozmiar ostatecznie ukończony
bydź powinien, z *przepisaniem po-
rządku w następstwie* mających bydź
mierzonych Departamentów.

3^{cie} Nakazanie odesłania nieod-
włocznego Rządowi, ukończonych w
każdym Departamencie Rozmiarów
w dwoistey Kopii, z których jedna
przy Władzy miejscowéy Administra-
cyjnéy zostać powinna.

4^{te} Zalecenie *wyszczególnienia*,
wyrachowania i opisania z wszelką
dokładnością w Mappach Mierni-
czych, wszystkich szczegółów i okoli-
czno-

czności do wiadomości Rządu potrze-
bnych, iako to: gatunku gruntów or-
nych, ilości tychże pod Dworem,
Kmieciami, Zagrodnikami, Chałupni-
kami, i t. d.: tudzież wszelkich in-
nych będących pod lasem, chrustem,
łąkami, pastwiskami, budowlami,
wodami, i t. d.

5^{te} Zapobieżenie *depaktacyom*
ze strony Mierników, choćby nawet
przez zagrożenie utratą Patentów i
praw Obywatelskich; a nadewszyst-
ko, przez oznaczenie *nieodzownéy ce-
ny od Morgu* wymierzonego gruntu,
iako téż za zrobienie *pryncypalnéy*
Mappy i dwóch Kopiy oneyże, z za-
strzeżeniem dla nich wiktu, mieszka-
nia i *usługi do pola* potrzebny. 28).
6^{te}

28) W miejscach równych insza, a górzystych, ba-
guistych, i znacznie lesistych, insza cena takowa
bydź powinna. — W pierwszych 20 groszy od
Morgu, w drugich Złoty 1, naywięcéy wyznaczyć
by można. — Za wyróbenie zaś i wyrachowanie
głównéy Mappy groszy 6, a od każdéy Kopii przez
półowé także od Morgu, wystarczającą byloby za-
płatą.]

6te Obwarowanie, w tymże samym celu, ażeby, dla podrożenia się, żadnemu Miernikowi nie było wolno wymawiać się od Rozmiaru Dóbr na wezwanie Właściciela; chyba tylko w przypadku udowodnionego przed Władzą Administracyjną, przez złożony Kontrakt, rzeczywistego zatrudnienia wymiarem innych Dóbr w Departamencie, idących z porządku pod Rozmiar.

7me Nakoniec: Ubezpieczenie tak Rządu iako i Właścicieli przeciw nierzetelności Mierników w Pomiarze, rachunkach i podaniach, mogący być skutkiem iakowych osobistych widoków. — Dla czego, należałoby: a) aby każdy Miernik był Osobą examinowaną, patentowaną i przysięgłą. — b) aby do takowey kraiu usługi, żadnego z zagranicza przychodzącego Człowieka (tylko za kaucyą pewną) używać nie wolno było. — c) aby przy oddawanych Rządowi Mappach, pod karą odrzucenia, Kopia Urzędowa

wna Patentu Miernika; a od Zagranicznych, Kopia Patentu i Kaucya razem składane były. — d) aby Rząd zachował sobie Super-rewizyą, dla sprawdzenia Wymiaru i wszystkich do niego należących szczegółów, w każdym upodobanym czasie i niespodziewanie mającą być zesłaną do Dóbr, względem którychby w słuźnym był podeźrzeniu. Która to Super-rewizya mogłaby być powierzoną iednemu Członkowi Administracyi Departamentowey, iednemu z Professorów Matematyki w Szkole Głównej, z dobranym przez niego Miernikiem.

ROZDZIAŁ III.

O trzeciéy przyczynie wewnętrznej i naybliższey między Włościan, to iest:

O Arędach Żydowskich.

nie masz iuż prawie nikogo w Kraiu naszym ktoby nie był przekona-

§. I. Uwaga wstępna przypomina-

iąca Pisa-
rzów o
Żydach

nanym że Żydzi, tak przez wzgląd na Arędy propinacyjne, iako i przez innych wiele, są u nas główną przyczyną nędzy Wieśniaków. Oprócz albowiem naydzielnię przekonywającego doświadczenia, wielu też świątłych Obywatelów, mianowicie od Roku 1785, między którymi samychże Wyznawców Religii Moyżeszowej znajdziemy, wyłuszczyli i wyczerpali naydokładnię to wszystko, co tylko w téj materji powiedzieć można było tak względem szkodliwości tego Narodu *szóstą część* Ludności Kraiów Polskich składającego, iako i względem sposobów nayskuteczniejszych zreformowania onegoż. — Między wszystkiemi godne są Uwagi Prawodawczey, Myśli Mateusza Butrymowicza Posła Pińskiego w R. 1789: — Myśli Herszla Jozefowicza Rabina Chełmskiego, roku tegoż: — Uwagi Jakoba Calmansona, także Izraelity, w Polskim i Francuzkim ięzyku wybornie napisane i w latach 1796 i

1797,

1797, wydane iako i poprzedzające w Warszawie: A wreszcie Rosprawa Tadeusza Czackiego o Żydach, w R. 1807 w Wilnie drukowana, — Nie wychodząc atoli za cel tego Rozdziału moiego Pisma, przypomnę tu tylko w krótkości skutki spadające na Włościan, ze zwyczaju arędowania Propinacyi Żydom; a oraz środki, mogące iako nayprędzey téż skutki zatamować.

Po mimo powszechnego w téj okoliczności mniemania, Łakomstwo, a poczęści i nałóg nie mając z nikąd przeszkody, przytrzymują na złey drodze wielu Właścicieli; a leniwo czasem, dla różnych okoliczności, przychodzące fatalne skutki, samotnego łakomcę obojętnego zawsze na to co się po nim dzieć będzie, nie mogą zniewolić do zrzeczenia się nieuczciwych, a drugim szkodliwych, sposobów zyskiwania. Tym czasem prawdzi się to dosyć często na nichże samych, że ciągnąc iaknaywiększe

I 2

mogą

§. II. Skutki
cierpienia
Żydów po
Wsiach i
arędowania
im Propi-
nacyi.

mogą dochody z Propinacyi przez puszczanie iéy w Arędę Żydom, zamiast powiększenia intraty, rzeczywiście ją zmniejszają; ponieważ, oprócz tego, iż ci często nie wypłacają się i nie masz z nich co wziąć ani na czém poszukiwać szkód przez zawód uczynionych, niszczy ieszcze Aręda takowa ich poddanych, te prawdziwe i bezpośrednie narzędzia ich dostatków, których oni albo tracą, albo ratować muszą wielkim kosztem, *pozbawiającym ich nazad mniemanego zysku*, który od Żydów Arędarzów wyciągnęli. Tak tedy to zle które sprawują Żydzi, idzie w podział między takich Właścicieli i ich Włościan: ale iakież oni samym tym ostatnim przynoszą?

Umie ten motłoch obmierzył robić się potrzebnym różnym sposobem, nieoświeconym, chciwym, i marnotrawnym Panom; a między innymi przysługami bywa i ta, że szpiegują Stodołki chłopskie, i nastre-

cza-

czają sposobność, a nawet pomagają w sposobach obdarcia z zbożowego zapasu Rolników w czasie naytańszym. — Zastępują téż w zapomogach Panów; dają chłopkom odienne Ziarno na pół z plewami na siew lub na życie, a potem i z lichwą i z wielkim pożytkiem najlepsze odbierają.

Rozpaiają Lud ten Wieyski, ażeby z wyciągnionéy iaknaywyżéy Arędy wypłacić się mogli, i iaknaywięcéy przy tém zarobić: — pozbawiają go sił ciała i umysłu, a zatém i zdatności do porządny i pożyteczny w swoim rolniczém gospodarstwie pracy, i do wszelkiego użytecznego przemysłu. — Zeby go zaś tém bardziéy przynęćili do gorzałki, borguią mu chętnie; a przy porachunku, nie umiejącego rachować i trunkiem za bałmuconego, oszukują.

Chłopek nie mający czém zapłacić, za poczekanie daie lichwę, oddawszy w zastaw Żydowi co ma nay-

le-

lepszego swego i żoninego w Chacie. A tym sposobem dług iego tém bardziéy się powiększa, prócz że w nowy zachodzi przez nowe kwaterki, równie iak pierwszy mający bydź na ścianie żydowskiéy znacznie powiększonv. — Bruąc coraz ubogi Rolnik w takowe długi, i nie mając sposobu wyjscia z nich nigdy, przyciśniony od Żyda w dobrze upatrzonym od niego czasie, nękaný pomocą od Dworu daną, (bo iakże iey Żysiowi nie dać) oddać mu na satysfakcyą mizerny swóy produkt ceną naytańszą iest przymuszony: — daléy, oddaie bydłatko, oddaie przychówek, traci ozdzenie i wszystko co miał naylepszego w swoi y chudobie.

Niszczeyąc tą koleją iuż i tak z innych przyczyn ubogi Włóścianin, coraz gorzéy gospodaruje, coraz gorzéy uprawia Rolą, coraz mniéy gruntu obséwa. Zydek się przysiewa w większéy mieraz części iego gruntów, a czasem skrycie albo iawnie i we

wszy-

wszystkich. Tu iuż kapieie do reszty, i albo wychodzi z kiem z Zagrody, albo z lamentami do Dworu po zapomogę i po nową Zalogę, która miała bydź *wieczną*, a którą żydowskie szacherstwo pochłoneło.

Uznano iuż przez ciągle doświadczenie i przykłady, iż wszelkie dotychczasowe sposoby, dla zabezpieczenia Włóścian od łupiestwa Żydów użyte, [daremne] były. Niektórzy myślą, że zakazem borgowania albo całkiem, albo z ograniczeniem do pewnéy kwoty, zapobiegli zupełnie złemu; gdy tym czasem doświadczenie przekonywa, iż iak pierwéy iawnie, tak teraz potajemnie Żydzi borgują, albo gotowego grosza pińcym na wielką lichwę pożyczają, żeby mieli zaraz czém za trunek płacić; a tak, téż same albo gorsze ieszcze nieprzyzwoitości się dzieją: bo Żyd i za to sobie nawet płacić każe, że borgując Chłopu przeciwko zakazowi, łaskę mu nieiako czyni, i na wszelki przy-

pa-

§. III. Nie-
skuteczność
Sposobów
dotąd uży-
tych prze-
ciwko sku-
tkom wspo-
mnionym.

padek straty z mogącego się wydać przestępstwa, ubespieczać się niegodziwszemu niż pierwemu zdzierstwem musi. — Właściciel zaś kontent że Żyd należytość umówioną płaci i borgów nie przekazuje, ani ich nie exekwuje, nie myśli więcęć o niczém, aż Chłop prędzęć niz kiedy ze wszystkiego cichaczem obdarty, przydzie dziękować za Rolą, albo donieść że już nic nie ma.

Ale i ten śrzodek aczkolwiek zawodny, nieprzyydzie do głowy tym, którzy wielką część Gospodarstwa na Browarach Gorzelnianych zakładają, i albo sami, albo dla swoich Arędarzów, miejscowego odbytu iak największego na Wódkę potrzebują. 29)

Wda-

29) Trudność Transportu i sprzedarzy Produktów, usprawiedliwia po wielu miejscach naszego Kraju wypalanie Zboża na Wódkę. — Tu owdzie po naszych Departamentach Mało-Polskich, bierze się za pretext tego gorzelnianego Przemysłu, pomnożenie sterkoryzacyi na grunta, przez możność trzyma-

Wdanie się przeto Rządu w ten tak ważny, szczęścia Ludu tyzczący się przed-

mania większą liczbę Bydła na wywarach. — Gdzie indziej znowu kładzie się za powód, użycie korzystne Lasów, z których inaczęć pożytkować, przez położenie Dóbr jest trudno. — Nie jest tu miejsce rozbioru tych prawdziwych czy mniemanych powodów do krzewienia przemysłu gorzelniczego po Dobrach Ziemiach: chociażbym mógł w ogulności powiedzieć niektórym ich Właścicielom, że nie ze Zboża, na którego trudność w sprzedarzy albo transportowaniu zganiam, ale z Ziemiaków tylko Gorzałkę pędzą, i na tych rozważanie się sadzą; — że lepięby było rozmnażać, na wzór pobratnich Szlezaków, suchą paszę dla bydła do sterkoryzacyi potrzebnego, niż piłaków i żebraków: — drugim zaś, że możnaby dobrze użyc Lasów, gdzie ich jest do zbytku, na potażarnie, na dziegiarnie, na cegielnie, na garnecarnie, na chuty szklane i inne, z przezornością i czynnym dozorem gospodarskim aby niszczone nie były; ile że słyszałem też nieraz uskarżających się na niemożność odbytu drzewa, a widziałem u nich niedzne lepianki podobniejsze do chleńców niż mieszkań ludzkich, niektóre nawet zawaleniem się grożące. — Cożkolwiek bądź, jeżeli *Palenie Gorzałek* nie może być bez-warunkowo i w każdym czasie lub miejscu zabronione, zasługuie jednak na uwagę Prawodawczą przez wzgląd na szkody, które

przedmiot, jest nieuchronne, ale i to, iak pokazują przykłady, nie dosyć czasem zapobiegło złemu, bądź to przez nieprzejrzenie wszystkiego co do skutku Ustawy było potrzebne, bądź przez zbyt ufne spuszczenie się na pilność Urzędów wykonawczych. — W Gallicyi, dopóki Ustawy Jozefa II. exekucją miały, dopóki z po-
czą-

które na zdrowie, dobre mienie i obyczaję Włościan, przez zbytek w tój mierze, spadają. — Uwolnienie nap. od cła wywozowego tych Wódek które się pozbywają za granicę, a obciążenie przeciwnie opłatami tych, które zostają na Konsumpcyą w Kraju; — baczne przestrzeżenie aby nie palono ich, nawet z Ziemiaków, w czasie nieurodzaju; — a nakoniec, ograniczenie wolności palenia ich do tych tylko Powiatów, gdzie sprzedarz Zboża jest nieopłatna, i gdzie przewożenie onego jest w samej rzeczy trudne na Targi; mogłyby położyć tamę nieograniczonemu rozkrzewionemu gorzelnicznemu Przemysłowi. — Do tój okoliczności Prawodawczey, dobrzeby także było wziąć z pilną uwagą przed oczy ważną bardzo Rosprawę s. p. Tadeusza Czackiego, *O skutkach Prawa Obywatelów Polskich wolnego szynkowania Piwa, Miodu i Gorzałki*, znajdującą się w Dzienniku Wileńskim r. 1806, z miesiąca Sierpnia.

czątku Urzędy Cyrkularne i Policyjne baczniejsze i pilniejsze oko dawały, pijaństwo między Wieśniakami przerzedniało, i lud ten lepić się mieć poczynał, bo Żydów od Aręd propinacyi i karczem oddalono. Ale że niepowiedziano, iż im ani służyć przy karczmie nie wolno było za Szynkarzów, przeto też pod tym płaszczykiem, ukrywają się po Dobrach prawdziwi propinacyjni Arędarze Żydzi. — W Państwach zaś dawnych właściwój Rossyi, gdzie od panowania Piotra Wielkiego Żydzi nie są cierpieni, Lud wieyski ma się bez porównania lepić, niż u nas po lepszych nawet Miasteczkach Mieszczanie wolni.

Po tём krótkim wystawieniu §. IV. Projekt do Ustaw skutków szkodliwych z Aręd Żydowskich, rozumiałbym rzeczą bydz przyzwolitą złożyć pod światło zdanie Prawodawców i te sposoby, któreby do-
peł-

Przewodawczych względem Aręd Propinacyjnych.

pełniając razem niedokładność Ustaw obcych, naylepię do potrzeb i położenia naszego kraju zastosować się dały, w następujących Przepisach.

10d. Aby nie wolno było od czasu oznaczonego Żydom, ani karczem, ani Propinacyi w nich, ani Browarów arędować od Właścicielów, ich Zastawników i Dzierżawców, bądź we Wsiach bądź w Miasteczkach, czyli to Ziemskich czyli Narodowych; ani Szynkarzami bydź, ani przy Browarach, Karczmach i Szynkach służyć lub pomagać. 30)

2re.

50) Pod pretextem pomocy do Propinacyynych Aręd znaczne nawet bardzo folwarki Ziemskie w Dzierżawy puszczane Żydom bywają. Przebóg! niechay się raczą zastanowić Prawodawcy co za ostatnio nieszczęście i Właścicielów i Włościan naszych czeka, jeżeli takie podeyscia Ustaw miejsce mieć będą, i jeżeli Skarb dla nikczemnych zysków za Konsensa na Propinacye żydowskie ciągnionych, głównejsze dobro Narodu i Rządu poświęcać jeszcze nie przestanie.

2re. Aby każdy Żyd wążący się takowe Prawo przestąpić, doniesiony albo dostrzeżony, natychmiast był oddalony, o pretensye swoje i szkody w żadnym Sądzie nie słuchany, i prócz surowéy osobistéy kary, wszystek trunek iakiby u niego zastano, lub gdzieby go kolwiek złożony miał, nieodzownie i z prekluzyą wszelkiéy opozycyi i dobrodzieystwa Prawa dla Depozytów, tracił.

3cie. Aby Właściciel Browar, Propinacyą albo Karczmę we Wsi lub Miasteczku Żydowi arędujący, Szynkarzów Żydów lub pomocników utrzymujący, doniesiony, lub przez Urząd Powiatowy dostrzeżony, skuteczný i do okoliczności przestępstwa stósowný karze pieniężnéy, a téy coraz mocniejszý za każdým przewinieniem podlegał.

4te. Żeby Urzędnik naczelny Administracyi Powiatowéy, od wyższéy Władzy swoiéy w niedbałym czuwaniu nad ścisłym wykonaniem téy

Usta-

Ustawy dostrzeżony lub [doniesiony, bez wszelkiéy appellacyi nawet do drogi Łaski, na lat dwa od funkcyi swoiéy i płacy do niéy przywiązany był zawieszony; a za drugim przewinieniem, na zawsze od niéy i od wszelkicy innéy odpadał, iako niegodzien Rządowéy ufności. 31)

3te. Ażeby, zapobiegając podobnym nieprzyzwoitościom, któreby wkraść się mogły w Arędy przez Katoików trzymane, iakie dziś z Żydów pochodzą, ustala na zawsze wszelka Aręda Browarów i Propinacyi w Dobrach Ziemskich; a trunek iaki-

31) Ci co rzeczy z bliska widzieli, tak powiadaia, że godny wiecznego uwielbienia Patent, ktoreu H. O. Xiazę JMC., Adam Czartoryski będąc Ministrem N. Imperatora JMCI. względem Żydów na kraie dawniey Polskie wydał i oglosił, zli Urzędniicy na swoie tylko prywatną korzyść obrócili; i że tym sposobem chwalebne Monarchy i Ministra iego zamiary dotąd żadnego požadanego nie otrzymały skutku. — Od honoru i cnoty wykonawczych Urzędów wszystko zależy. *Vana sine moribus leges.*

iakikolwiek bądź, przez Właściciela był dostarczany, szynkowany zaś przez Włościanina miejscowego, od Gromady poleconego i zaręczonego, i na ile to bydźby mogło, umieiącego pisać i prosty rachunek. Z tém jednak zastrzeżeniem, iż takowy Szynkarz na Karczmach Gościnnych, wszelkie inne zyski (wyigwszy Pańskie trunkowe) od Właściciela Arędować może.

6te Ażeby takowy Szynkarz, gdyby się okazał bydź potajemnie w kompanii szynkowéy z Żydem, surowym osobistym karom wraz ze społecznikiem przestępstwa podlegał, a żydowska oprócz tego część, konfiskacie na dobro Włościan podpadała.

7me. Ażeby wszelkie Narzuty trunków Pańskich, pod iakikolwiek tytułem, nawet z mocy iakiéy umowy z Włościanami, która za nieważną *ipso facto* uznana bydźby powinna, pod surową karą zabronione na zawsze zostały.

8me.

8me. Ażeby Żydzi po Miasteczkach Wódki i inne trunki wyrabiający, Włościan dziedzicznych do siebie przynęcający, i onym dla przychęcenia borguiący, w pretensyach swoich słuchani nigdzie nie byli, i w długach takich należących im od Włościan zupełnie przepadali.

9te. Nakoniec, dla zapobieżenia Żydowskiemu wykrętom, którzy mogliby takowym długom inny dać pozor, i iako prostym długiem pożyczonych pieniędzy domagać się od Włościanina; dozwolone byłoby mogło Włościaninowi przyznającemu dług zaprzysiężenie, iako nie za trunki winien jest, i iako żadney lichwy prawem zakazaney Żydowi nie dawał, ani ta w pretendowany dług wrachowana nie jest; lub też takowa przysięga samemuż Żydowi nakazana w tym razie, mówię w razie przyznania się do długu przez Włościanina, byłoby mogła.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Czwartéy Przyczynie wewnętrzney i naybliższéy nędzy Włościan to jest:

O Ubostwie Właścicielów.

Ladaiakie i szkodliwe zewszecmiar Systema gospodarcze, iakie się w naszym kraju utrzymuje dotąd, a z niém połączone niedbalstwo i uporczywe trzymanie się zastarzałych nawyknień, prowadzi do upadku Klasy Rolniczą; a ten, stawać się musi przyczyną stopniowego ubożenia Właścicielów. To ubożenie ich, staie się znowu przyczyną innych przyczyn ostatecznego i zupełnego ich ubostwa, które kolejno w swych skutkach całym już ciężarem nędzy przywała ostatecznie Rolnika. Tak, zaniedbane i zostawione iedno złe daje istność drugiemu, naksztąć owego żołądkowego polypa soliterum zwanego, którego

§. I. Obraz
Ubostwa
Właścicielów
i jego
skutki.

K

rego

rego iedno w wnętrzościach zostawione ogniwo iest wystarczające do powrócenia całej nazad osnowy tego trawiącego życie ludzkie robaka. —

Ubostwo Właścicieliów tak iest powszechne, że nie masz prawie nikogo między niemi ktoby się go śmiał zaprzec, ani nikogo, ktoby o niem mógł powątpiewać. — Świadczą o niem przysionki i szranki Trybunałów, brzmiące od wielu lat częściej niż kiedykolwiek mnostwem sromotnych processów, narzekaniem naucejwszych nawet Wierzycieli; świadczą gorszące kłótnie Familii o zatrzymane spadki i posagi; świadczy płacz i przeklęstwo obdartych z należytości sierót, skwierczenie pograżonych w niezasłużonym niedostatku Domów i Zgromadzeń, miłosierdziu, dobroczynności, Religii i publicznemu Oświeceniui poświęconych; świadczy, co najgorsza! szerząca się i biorąca co raz bardziej górę beżwładność Honoru i Moralności; świadczy upadły po-

powszechnie kredyt, upadła wszędzie Ziemi wartość. — Oto są skutki tego Ubostwa spływające na całą Społeczność, ale nie mniej zastraszaające są te, które z niego spadają na samą klasę Rolniczą. —

Ta rażąca postać Budowli Włościańskich, po największej części Dóbr Ziemskich postrzegac się dająca, te dymne i obdarte chaty, do chléwów i stajen bydłych lub do pobielanych grobów podobnieysze, niż do mieszkań ludzkich, a i te ieszcze grożące co chwila upadkiem i zagnieceniem mieszczących się w nich nędzarzów, ubostwa Właścicieliów wyraźnem są świadectwem. Chłop u nas pospolicie nie dba o ten doczesny przytułek, który nie iest iego; w niewielu tu i owdzie zakupieństwach po Dobrach Duchownych i Królewskich, lepszy stan budynków dowodzi co może Własność. — Właściciel ubogi, któremu nigdy, w powszechności mówiąc, nie przychodzi

132y
Skutek

do głowy czynić gospodarnie *Odkład* czyli zapas na odnawiające się co kilka lat potrzeby, który trawi zawsze wszystko co zebrał bez względu na przyszłość, który podług maxymy pół-główek żyjąc, wszedł już goły z *Kawalerskimi długami* w Dziedzictwo Ojców swoich, który ograć się nie może swoim własnym potrzebom, wierzycielom, processom, jeżeli jeszcze sprzedał i w pień dał wyciąć swój las gdzie był iaki, nie ma żadnego sposobu dania rady włączący się już razem Wsi, bo go na to nie stać.

agi Skutek.

Nie dość na tém: są jeszcze tego ubostwa skutki wyraźniejsze i straszniejsze dla Włościan, a takim między innymi jest, *opuszczenie i zostawienie bez wsparcia Rolnika*; którego, mianowicie u nas, iako już dość z siebie biednego, jeden nieurodzaj, jedna klęska gradu, ognia, powodzi i t. p. tak dalece dotyka, iż bez gotowcy pomocy Pana nie jest w sta-

nie

nie podzwignąć się swoją mocą, i prowadzić dalej swojego Gospodarstwa. — Widzieliśmy świeżo co się działo z Ludem Rolniczym, a stąd i z całemi Dobrami Ziemiemi po nieurodzajach R. 1811, po powodzi i pomorku na Bydło 1813, po wyniszczeniach dwuletnich, które przechody i stanowiska Woysk różnych na Włościan ściągnęły, i które po dziś dzień jeszcze ściągają. Wieluż to Kmieci spadłych? wiele Zagród opustoszałych? wiele Ról opuszczonych i po wielu miejscach albo całkiem, albo po wielkiej części odłogiem zastawionych i dotąd leżących? wieluż Włościan z Żonami i Dziećmi zamienionych w żebraków i tułaczów? — Nie jeden Właściciel zubożony dobrowolnie czy niedobrowolnie, patrzy tylko ze smutkiem i rozpaczą na czekający go większy jeszcze stąd upadek, bez możliwości zaradzenia nędzy i zatrzymania na swych gruntach potrzebnego mu Ludu! — Nie można, bez my-

le-

lenia się, przypisać tego wszystkiego samym czasowym okolicznościom i nieszczęśliwym, a dobrze każdemu wiadomym, terażniejszym przygodom. I owszem śmieie twierdzić można, że gdyby przed epoką ulegalizowanego zdzierstwa i wojennych ucisków, nie było już znacznego i widocznego zawiązku powszechnego prawie Właścicieli Ziemi *ubostwa*, pewnieby i te, iakokolwiek niszczące lat kilku klęski, nie były ich do tak ostatecznego kresu iego przywiodły. Przyspieszyły więc ony tylko zgon wielu fortun, który już i tak nie był daleki; albo, prawdziwiéy mówiąc, odkryły iedynie ten zgon od dawna taiony przed oczyma i wiadomością Powszechności Narodowéy.

5ci Skutek. Dla tego, za skutek tegoż samego dawnego już ubostwa, nie zawiśle nawet od wady łakomstwa i źle rozumianego interessu, poczytać potrzeba zdzierstwa *popelniane na Włóścianach* bądź bezpośrednio przez samych-

mychże Panów, bądź dla nich przez ich Offycyalistów, bądź przez Dzierżawców i Arędarzów Żydów naywięcéy ofiaruiących, bądź przez Faktarów naytaniéy na zysk Pański zboże od Chłopków wykupuiących, albo raczéy wystraszaiących, i t. d. — Bo zubożały albo ubożeiący Właściciel, nie pyta się skąd wziąć stąd wziąć, byleby było na życie, a częściéy ieszcze na zbytki, do których się nad możność swoię przywyknęło.

Skądkolwiek zaś pochodzi Ubo-
stwo Właścicieli, zawsze to będzie
niezawodną prawdą, że w tym stanie
Gospodarstwa Rolniczego iaki u nas
po dziś dzień się utrzymuie, i dopóki
trwać będzie, prowadzić musi za so-
bą rzeczzone ubostwo, prędzéy czy po-
źniéy, upadek Rolnika. Lecz co już
naygorszym i naybardziéy zasmuca-
iącym iest iego skutkiem, to zaiste
to, iż razem nie dopuszcza przystępu
nayzbawienniéyszym Reformom w tym-
że zadawniałym a złym Systemacie go-
spo-

4ty
Skutek.

spodarskim; że chęci Opiekunskie Rządu i samych nawet światlejszych Właścicieli względem ulepszenia doli Rolników, trzyma w niekończącym się nigdy zawieszeniu; i że przezeń, nie jest w mocy Rządu dokazać tego prędko, aby stan ich i dobre mienie, nie zawisłemi od kogo innego iak od nich tylko samych uczynić. — Nie może bowiem nikt sam przed sobą tego ukryć, iak takowe reformy i przygotowcze do nich środki, o których w poprzedzających Rozdziałach obszernie się mówiło, i od których iedynie podzwignienie teraz i ochronienie na potém od nędzy i niewoli Włościan zależeć się zdaie niezawodnie, bez dobrego mienia Właścicieli Ziemijskich żadnym prawie sposobem przedsięwzięte, przyspieszone i uskutecznione byź nie mogą. O ile by więc było łatwiej zasłonić Lud Rolniczy przeciwko szkodliwemu wpływowi samego łakomstwa, źle rozumianego interesu, i złego Systema-

matu Ekonomii ziemiańskiej, tyle dwoie ubostwo Właścicieli, połączone iuż z takowemi nieprzyzwoitościami, stawia przeciwko usiłowaniom na wyniszczenie onych trudności i przeszkody.

Tém przeto ważniejszą dla Prządawców rzeczą jest zastanowić się nad *Przyczynami* tego powszechnego prawie Ubostwa, aby iak naypewniejsze i naybliższe wynaleść się mogły sposoby na zatamowanie dalszych i co raz gorszych, a coraz naglę pomnażających się iego skutków. — Namieniłem iuż trochę wyżej, że ostatnie nieszczęścia które kraj nasz spotkały, dopełniły tylko miary mało co niepełny wspomnianego ubostwa, ale iey nie zaczęły. A do tego, iak zapobieżenie takię przyczynie częstó całą przezorność, całą nawet wolę i dążenie Rządu przemaga i przewyższa, tak też z drugięj strony, skutki iey łatwiejsze są do naprawienia w kraiu dobrze gospodar-

§. II. O
Przyczynach
Ubostwa
Właścicieli.

spodarnym i rolniczym, samym nawet i to nie długim czasu przeciągiem.

Idzie tu przeto o takie Złr, o takie przyczyny ostateczne zupełnego zubożenia naszych Właścicieli Ziemi, których sam czas nie uśmierza ale pogorsza, które teraz wyniszczą a nadal onymże zapobiedz, jest w mocy i możliwości Prawodawczey powagi. Otóż i ony:

Z złego systematu Gospodarstwa, i wyżey już wzmiankowanych przyczyn (nie wspominając nawet o niepowściągliwym niczém przepychu i marnotrawstwie wielu) wynika stopniowe ubożenie się Właścicieli; z tego powstaie potrzeba dłużenia się i chwytania się wszelkich sposobów podpiérania upadających fortun, z przyczyny tegoż samego dłużenia się niszczejących. — Wzmaga się przez to podle łakomstwo lichwiarzów i facyendarzów, a za niem wzrasta *łatwość robienia długów*, albo sztu-

ko-

kowania złych interesów przez *facyendowanie Dobrami*. I to już jest ostatnie złe zadające śmiertelny cios fortunom wielu, a nawet cnotom moralnym i obywatelskim na których wspiera się Związek Społeczny.

Te tedy są podrzędne wprawdzie, ale razem naybliższe dwie przyczyny ostatecznego ubostwa Właścicieli, to jest: *łatwość zadłużania Dóbr*, tudzież *facyendowanie niemi*, połączone z *łatwością nabywania onych bez pieniędzy*, a przez to wikłanie się, tak przedających iako i kupujących, w niekończące się z życiem nawet interesu. — Te dwie przyczyny wzywają na siebie niezwłoczney uwagi Prawodawców; uwagi tém pilniéjszey, iż pociągają za sobą nieuchronny upadek, i utwierdzają na zawsze nędzę klasy Rolniczey.

Odłożywszy do osobnego Rozdziału rzecz o facyendowaniu Dobrami, iako o iednéy z głównych i naybliż-

bliż-

blizszych przyczyn nędzy Włościan naszych, przedsięwzięć stawić tu tylko przed oczy Prawodawców sposoby oczyszczenia Dóbr już zadłużonych, przywrócenia do lepszego mienia Właścicieli niedoubożałych, i ochronienia ich na przyszłość od popadnięcia z teyże saméy przyczyny w to ubostwo, paraliżujące siły żywotne kraiowego rolniczego Gospodarstwa.

§. III. Sposoby oczyszczenia Dóbr zadłużonych, i ochronienia Właścicieli od ubostwa na przyszłość.

Ktokolwiek obeznany jest z rachunkiem statystycznym, ten łatwo na to twierdzenie moje przystanie, że cała masa cyrkulujących pieniędzy w ubogim naszym kraju tak mała jest, iż gdyby ilość iéy należną podzielono proporcjonalnie do masy długów pomiędzy zadłużonych Ziemian, tedy ci niebyliby w stanie podobno zostę nawet części tychże długów swoich zaspokoić na raz. — Gdyby bowiem z dziewięciu do dziesięciu tysięcy Wsi Szlacheckich długami obciążonych, każda, iedną na dru-

drugą kładąc, miała tylko 100 tysięcy Zł. ciężaru, tedy potrzebaby na spłacenie ogólnéy Summy długów 1000 Milionów gotowizny. A kiedy pomyslemy że iéy ledwo 100 Milionów w ręku Właścicieli Ziemi wszystkich co rok się znajduie, iak tego sama Ofiara Ziemskiego Podatku najwidoczniéy dowodzi; chociaźby ten nawet, wynadgradzając nierzetelność podań, we dwóynasób był powiększony; 32) łatwy stąd wniosek, że po odtrąceniu Procentów, Podatków, wydatków na utrzymanie Domu, gospodarstwa i t. d. mało co reszty albo nic nie zostaje, i często w nowy dług brnąć się musi. — Jak długo stan takowy kraju naszego, i Właścicieli w nim, utrzymywać się ieszcze może? rzeczą to iest teraz wszelkie-

mu

32) Zobaczyć Specyfikacyę ogólną przychodów Xięstwa Warszawskiego, przez Posła Maryampolskiego wyciągnięną, fol. 13 i Budget generalny tegoż Roku 1812 na 1813 Lit. E.

mu wyrachowanin niedostępna: — ale to jest niewątpliwą, że Dłużnicy nie są w stanie uiścić się w długim bardzo przeciągu lat swym Wierzycielom; że z natury stanu obecnego rzeczy, upadku handlu i kredytu, biegiem, że tak powiem przyspieszonym coraz, spadają w ostatnie ubóstwo; że nakoniec, ratować ich potrzeba. W czém, jeżeli należy wzgląd i miłosierdzie ludziom, choćby częstokroć przez własną winę i nierząd tak zadłużonym, należy się z drugiej strony koniecznie Sprawiedliwość, niewinnie szkodującym i zawiedzionym Wierzycielom, która całemi siłami woła, *Oddaj co jest cudzego!*

Idzie tu więc o to, iaki w tak delikatnym zdarzeniu się okoliczności wynaleść środek, któryby i téj ścisłej sprawiedliwości, i należny ludziom nieszczęśliwym dobroczynności dogodził?

Nicby

Nicby zaiste nie było łatwiejszego, iak na szkodę i zgubę bądź *zadłużonych*, bądź *Wierzycieli*, ponowić i doradzać Prawa Solona, Ustawy Rzymskie, Jubileusze Moyżeszowe, Projekta *czterdziesto-letnięj extenuacji* przed ostatnim Sejmem u nas rozsiane, a urojone zapewne w głowach bankrutów; lub na mało przydatne i bezpożyteczne w istocie swoiemy dla dłużnych, ustawnie ponawiane *Moratoria*; albo, po prostu krzywdzące Kredytorów, a mało znaczącą pomoc przynoszące dłużnikom, niżenie do niezwyčajny dotąd ilości legalnych procentów Ziemskich, mogące do reszty wypędzić gotowiznę z kraju. 33) Ale któż wątpić może że tak-

33) Niepoiętą jest rzeczą, iak może komu nieinteresowanemu, a kochającemu Sprawiedliwość i dobro publiczne, podobać się nowe znowu rozsiewany środek na wsparcie zadłużonych taki, iakim jest projekt zmniejszenia procentu legalnego Ziemskiego. — Dzięki Opatrzności, że Rząd i Prawodaw-

takowe podawane sposoby, uczyni-
łyby słusznie niewyciężony wstręt
sercu

stwo jest w rękę mądrych! — Ale okazać mi tu jednak należy, dla czego projekt takowy jest nie-słuszny i szkodliwy. — Oto, bo *naprzód*, jeżeli wielkość procentu jest rzeczą *statystycznie stosunkową* do natury intraty ziemskiej, do ceny stałej produktów i do masy cyrkulujących pieniądzy, ale nie może być nigdy poczytywaną za *moralnie stosunkową* do wygody, Bóg wie dla czego zadłużonych *indywiduów*, bez wyraźnej krzywdy *mających już u nich swoje kapitały*. Jakże bowiem do jałmużny i jakichkolwiek obowiązków dobroczynności gwałtem kogo przymuszać można? — Bo *powtóre*, dla czegoż *mający już* u kogo swój Kapitał szkodować ma na tym teraz i w przyszłości, że dłużnik miawszy go sobie użyczonym do pewnego terminu tylko, przez nierzetelność lub z innego powodu zatrzymał go przez czas, dwa, trzy lub dziesięć razy dłuższy? — Bo *potrzebie*, należałoby mieć zastanowienie i na to, że mało który Kapitalista nie jest, albo nie był już przymuszony dochodzić swęj summy drogą kosztownego procesu, który nie jedno-letni już pochłonął procent i jeszcze go pochłonąć może. — Bo *poczwarte* ilość procentu na 5, a najwyższy na 6 od sta, jest wymiarkowana iak najsłuszniej do wszelkich wypadków pomyślnych lub niepomyślnych, iakim zwyczajnie Gospodarstwo
Ziem.

sercu oświeconych Prawodawców: a gdyby, przypuszczając niepodobieństwo, zezwolenie ich zyskały, wstrząśnięć straszliwych do iakich rozpacz prowadzić zwykła, lub pogorszenia jeszcze bardziej stanu Właścicieli, stałyby się nieuchronną przyczyną. Słusznie atoli obawiać się można, abyśmy nie zrobiwszy tego co jeszcze się da zrobić teraz i co zrobić chcemy, nie popadli w konieczność uczynienia nareszcie tego, czego zrobić nie będziemy chcieli.

Idąc przeto między ostatecznościami, możnaby zdaniem moim, trafić jeszcze dotąd na takie sposoby,
L które

ziemskie podlegać może: dzieli przeto Wierzyciel widocznie szkody, a do większych zdarzonych pożytków ziemskich z dłużnikiem swoim nigdy nie należy. — Bo *popiąte*, niepolityczną byłoby Ustawą zniżyć, tak ściśle już wymiarkowany procent, iako mogąca dać powód do wyniesienia się za granicę Kapitalistom, lub wyprowadzenia znacznych Sum piędziennych z kraju dla uniknięcia szkody, albo do iadnego i drugiego z tego razem i t. d.

któreby nie przeciwiąc się ścisłej Sprawiedliwości, dozwoliły opiekuńskiéy Naywyższego Rządu woli umiarkować, *gdzieby było można*, cierpkość tamtéy, słodką że tak powiem przyprawą Ludzkości; któreby wyprowadziły Właścicieli powoli z długów i niedostatku, a wszystkich Wierzycieli od niezasłużonéy straty, i od obawy nawet straty swych należytości, iak nayprędzéy bydz może uwolniły; któreby nakoniec położyły *bez przymusu* tamę mnoſtwu processów, sekwestracji, exekucyy, dobiiających do ostatka tak iednych iako i drugich.

Ażeby trafić do takowych sposobów nayprzód w powszechności, uważam wszystkich *Dłużników* na dwa rzędy podzielonych, to iest *iednych*, których *całkiem*, albo *prawie całkiem* majątek iest zadłużony, których wybrnienie z długów nigdy prawie nie iest podobne; a tacy są iuż nieodmiennie i w całéy zupełności ubo-

gie.

giemi: *drugich* zaś, którzy ieszcze, trochę mniéy więcéy nad połowę, albo wcale połowę czystego majątku ziemskiego posiadają; a ci, uważani bydz mogą iako podubożali i w ostateczne ubostwo bez poratowania wpaśdz muszacy. — Rozumiem przeto, iż iako uratować pierwszych byłoby przedsięwzięciem niepodobném do wykonania, byłoby naśladowaniem lekarza, chcącego leczyć w kimś suchoty przez przeniesienie tego defektu na kogo innego, z wystawieniem na śmierć obydwóch; tak z drugiéy strony, odmówić wsparcia drugim, podupadłym tylko i mogącym bydz podzwignionym, byłoby czyném niegodnym Rządu i Wieku w którym żyjemy.

Przez wzgląd na ten naturalny podział *Dłużników*, i na poprzedzającą uwagę, następujące dwa ogólne wyciągnąłbym sposoby, to iest:

1^o Aby ci których Dobra są iuż *prawie całkowicie*, lub *całkowi-*

L 2

cie

cie długami obciążone, takowe Dobra na satysfakcyą Wierzycielów nieodzwrotnie oddać zniewolonemi byli: ponieważ tak zadłużeni, nie będąc już *rzeczywistemi*, ale tylko *imiennemi* Właścicielami; nie mając *swego nic*, lecz tylko *wszystko cudze*, oddać oczywiście powinni tym czyie jest: — bo Ustawy i Trybunały całego Świata ten sam iednoznaczny wyrok przeciwko nim by wydały: — bo krajowi i Rządowi nic na tém nie zależy kto? lub wielu Właścicieliów tę lub owę rozległość Dóbr Ziemijskich posiada? ale na tém bardzo wiele, aby Właściciel każdy był w stanie utrzymać, krzewić i doskonalić na niéy Rolnictwo: — bo tacy mniemani Właściciele szkodliwi są krajowi, osobliwie tam gdzie *Właścicielstwo* ma swoje przywileie, i nadaie prawo do ufności Rządu i publiczney: — bo nadto ieszcze tacy, ledwo nie zawsze poczytani bydź mogą za marnotrawców, nawykłych nawet do nieszanowania Ustaw moralnych,

nych, na których nayprzód bezpieczeństwo i szczęście społeczne wszystkich się wspiera; albo przynajmniej za niedołęgów nieumiejących się rządzić, i nie mogących, tylko bardziéy ieszcze brnąć w długi z ciężkim zawodem i szkodą coraz nową kogoś drugiego: — bo nakoniec przykład, pochodzący z woli Rządu, smutnego końca takowych dłużników, możeby posłużył za silną tamę rozrzutności i marnotrawstwa dla wielu którzy go potrzebują.

2re Aby owi, którzy połowę, albo trochę mniéy więcéy, czystego majątku ziemskiego posiadają, przez Rząd Naywyższy ze Skarbu publicznego na wyjście z swych długów zapomożenie otrzymać mogli. — Bo nayprzód wsparcie takowe z naybliższey i naypięknieyszey Powinności Rządu Naywyższego wynika; którego Skarb, z pracy i wielkiéy części zarobków Klass narodowych, nie na co innego, tylko na ich potrzeby napelnia-

niany bywa: — bo udzielanie takowej pomocy nie byłoby przez się zbyt trudne; a przy przejściu tego kraju pod Panowanie Wielkomyślnego Monarchy, więcéy niż kiedy bydz może łatwości do wyiednania i dania ięy upadającym Ziemianom: — bo z takowego dobrodzieystwa Skarb Publiczny może nawet osiągnąć nieiakie korzyści, a straty żadnéy mieć nie może: — bo nareszcie, z względu Ekonomii publiczney rzecz biorąc, przez ulepszenie stanu Kredytórow dziś ogołoconych, przez pomnożenie cyrkulacyi pieniężney w całym kraju, ożyźwiałyby przecięż kredyt, przemysł i handel.

§. IV. Rozwinienie w szczególach poprzedzających dwóch Sposobów.

Celem przeto uskutecznienia tego dwoistego podawanego przezmnie Sposobu oswobodzenia Ziemi z ciężarów, całej powszechności krajowej, a mianowicie téż Stanowi Włościańskiemu szkodliwych, rozumiałbym iżby potrzeba:

Nay

Nayprzód, Wezwać wszystkich Wierzycieli do podania nieodwłócnego w Akta Hipotekalne wszelkich Chirografów, bądź rękodaynych tylko, bądź przed Notaryuszami zeznanych, tudzież ostatecznych Dekretów długi przysądzaiących, Handlowych Rejestrów, zgoła wszelkich dokumentów zaświadczaiących prawo *realne* Wierzyciela, które dotąd w powszechnéy Hipotece Departamentowéy intabulowane nie zostały, albo podawać się do niéy nie zwykły: — a to, w terminie naydłuższym *trzech - miesięcznym*, pod karą na niepodaiących upadku w Sprawie przed Sądem, wprowadzonéy o iakiekolwiek z pomienionych źrzodeł wyptywaiące należytości, które, w czasie przez Rząd nakazanym intabulowane bydz były powinny, a nie były. 34)

2re

34) To postużyłoby razem do odkrycia nie małej liczby posiadaiących Kapitały, którzy częste przez ukry-

2re Zalecić Konserwatorom Hipotek, aby na każde zawołanie Rządu gotowymi byli złożyć krótki *tabellarny* czyli *rubrykalny* Raport o majątku ziemskim każdego Właściciela, w Dobrach i Summach posiadanym; iako niemniéy o cenie Dóbr, podług ostatniego kupna lub nabycia, w posiadaniu iego będących; tudzież o długach ogólnie na rzecz iego przez Wierzycieli intabulowanych, i na całym iego majątku ciężących, niepomniając Widerkaufów i tym podobnych Sum wieczystych.

Rozporządzenia szczególne: *Naypr.* Co do Dóbr całkiem lub prawie całkiem zadłużonych.

3cie Zalecić tymże Konserwatorom, pod naysurowszą odpowiedzialnością, aby w przeciągu dwóch-miesięcznym od terminu zamknięcia Podań, nie

ukrycie kredytowanych Sum, unikała dzielenia ciężaru podatków wspólnie z drugimi -- Lubo zaś ciężar takowy nie może być równy podatkowaniu Ziemskiemu od czystego dochodu pobieranemu, dla tego że Kapitały lokowane, jeden zawsze i nieodmienny dochód reprodukują tylko, ale uważając go nawet w proporcji połowy do Ziemskiego, stanowiłyby on przecież znaczny zasilek dla Skarbu na potrzeby publiczne.

czekaąc wcale na wezwanie Rządu, przesłali w ręce Kommissyi, *ad hoc* maigcéy bydz wyznaczonéy, Raport w rubrykach wyżéy wzmiankowanych o tych Właścicielach, których się Dobra znajda w $\frac{1}{4}$ częściach albo całkiem długami obciążone, bezwzględnie na miane przez nich gdzie indziej Summy i należitości; które jednakże w osobnéy rubryce, jeżeli by iakie były, wyrażone bydz mają. 35)

4te Nadać władzę wzmiankowaney dopiéro Komissyi, — a) Wezwania

35) Jeżeliby nap. okazało się w Tabuli, iż Dobra czyie wartość 200 tysięcy mające, całkiem lub w $\frac{3}{4}$ częściach długami, nie koniecznie *speciatim* ale *generatim* obciążone były, Konserwator w układaniu Raportu nie powinien będzie mieć względu na Należitości dłużnika i fundusze gdzie indziej miane, chociażby te nawet ciężarom Dóbr wyrównywały, ani przeto rozumieć się powinien autoryzowanym do niepodawania ich iako całkowicie obciążonych, z przyczyny zapatrzania się na takowy *bilans*; ale uważać je tak iakby sądných funduszów przeciw-ważących długom nie było.

nia, *we dwa miesiące* po odebraniu takowych Raportów, tak obciążonych Dłużników do oświadczenia uznania intabulowanych na majątku ich Długów; tudzież do deklarowania się w *jak najkrótszym czasie*, czyli przez rozdział Ziemi między swych Wierzycielów, czyli Summami przez sprzedarz Dóbr na publiczny Licytacyi zebranemi, chcąc ich zaspokoić? — b) Zawieszenia porozpoczynanych, a wstrzymania mogących być rozpoczętych przeciwko nim wszelkich Processów, iako widocznie nieużytecznych: tudzież, — c) Obwieszczenia tak w kraju iako i zagranicą, mianowicie w ościennych Państwach, Licytacyi publicznej na Dobra rezygnujących ie Dłużników, w dwóch co-rocnych terminach, (z których terminów każdy w dniu 1 Kwietnia byłby mógł oznaczony, iako najdogodniejszy) za gotową brzęczącą srebrną lub złotą monetę na sprzedarz

darz iść mające. 36) — Pokładane przed Kommissyą od takowych Dłużników Summy i fundusze gdzieindziej miane, nadzieie Spadków, ugody z Wierzycielami, i wszelkie inne, gdyby też najgruntowniejsze sperandy oczyszczenia kiedyś tam Dóbr ich przeciążonych, nie powinny wstrzymywać obwieszczenia sprzedarzy, równie iako i rozdziału onych; gdyżby takim sposobem Ziemi oczyścić, ani końca nieprzyzwoitościom o które idzie uczynić, nigdy niepodobna było. 37)

5te

36) Raczą się zastanowić Prawodawcy, czyliby ten Sposób nie posłużył nawet do wciągnięcia w Kraj znacznych pieniężnych Kapitałów z zagranicy; i razem, doskonalszego Gospodarstwa rolniczego nie stał się u nas początkiem, przez osiedzenie wielu Cudzoziemców. — Rząd dobry i opiekuński, wielu przynęcić może. —

37) Gdyby jednak Dłużnik złożył w rękę Kommissyi na rzecz Kredytorów swoich Summy gotowe z procentami, oczyszczające przynajmniej do połowy majątek jego Ziemi, na ten czas Licytacya
lub

5te Każdemu Wierzycielowi zaległe i biegnące procenta po 5 od staż do terminu sprzedarzy lub podziału Dóbr w należytość przypadającą mu wrachować; i tę całą, albo proporcjonalnie *lege falcidia*, w ciągu roku sprzedarzy, z massy niezawodnie mu wypłacić; z zatrzymaniem iednakże, aż do rozstrzygnięcia ostatecznego przez Trybunał od Kommissyi delegowany, (bez appellacyi nawet do drogi Kassacyi) wypłaty tych długów, których należność byłaby zaprzeczona z tytułów *oczywistey nielegalności pretensyi, zarzutu fałszywości Chirografu, lub niepomiarkowaney Lichwy.*

6te Te zaś Dobra, któreby bądź z własnego zezwolenia dłużnika na rozdział były zostawione, bądź, któreby na terminie ostatnim Licytacyi sprze-

lub rozdział Dóbr, cofnione bydźby powinny, a Dłużnik taki wszedłby w drugi rząd dłużników, i w ich prawo do wsparcia Rządowego.

sprzedane nie były, podług powyższych prawideł, między Wierzycielów, Trybunałom własnym Dłużnika każdego, podzielić nieodwłocznie nakazać *ex pretio* i bez nowéy detaxacyi. Wkładając tylko obowiązek na Wierzycieli tym sposobem satysfakcyą odbierających, aby odstąpili z procentów aż do terminu *exdywizyi* onym przypadających, Summy wyrównywaiącey dwuletnięy prowizyi na rzecz tych tylko Dłużników swoich, którzyby żadney Summy i żadnego funduszu gdzieindzięy nie mieli: wyiąwszy iednak od tego Dobrodzieystwa tych, co Dobra bez pieniędzy i przez facyendy nabywszy, pod podział Kredytorom zostawić ie byli przymuszeni.

7me Jak nayściśléy i iak naysurowiéy obostrzyć, aby te wszystkie Opieki Rządowéy Działania *nad okres lat pięciu*, a gdyby można i krótszy, przeciągnione nie zostały; częścią dla niepommażania ciężarów dłużniczych,

czych, częścią dla niepowiększania strat Kredytorów, częścią nakoniec dla najprędszego podniesienia Włościan i Rolnictwa. 38)

Powtóre co do Dóbr do półowy Wartości ich zadłużonych.

8me Co do Właścicieli których Dobra w połowie, lub trochę mniej więcej niż w połowie, długami znajdą się być obciążone, potrzebaby, aby tych Kommissya pomieniona w tymże samym czasie co i pierwszych, o Dobrodziejstwie Rządu chcącego pomódz im do wyścia z Długów obwieściła, pod następującemi warunkami:

a) Iż wyłączeni są od tego Dobrodziejstwa Rządu tód ci, którzy Dobra przez facyendy nabywszy, pier-

38) Spodziewać się można że Kredytorowie zaspokoieni pewnemi działami Ziemi, najpewniejszy i jedyny tylko sposób odbierania swych dochodów, znajdą w rozdaniu gruntów na czynsze pomiędzy Włościan. --- Nie zapomną tym czasem Prawodawcy zapobiedz, aby mający zostawić na sprzedar lub podział Dobra swoje Dłużnicy, nie niszczyli ani ich ani Włościan.

pierwszemu Właścicielowi wartości umówioney nie wypłacili. 39) *are* Wszyscy Właściciele znaczni, którzy sprzedaniem dobrowolném większey lub mniejszey części Dóbr swoich, i Kredytorów zupełnie zaspokoić, i przy dostoynym majątku zostać byliby w stanie, których nap. wartość Dóbr Milion wynosi lub przewyższa: — Jako też *3cie* tacy, których długi ciężące na połowie Dóbr, z samych Wierkaufów i tym podobnych Sum wieczy- stych składają się, — ponieważ takowe ciężary pospolicie z wartości Dóbr w kupnie się potrącają. — *4te* owi, którzy gdzieindzię posiadają realne Summy i fundusze do oczyszczenia zadłużonego majątku wystarczające; bo te w krótkim czasie doysć ich muszą. — *5te* nakoniec i owi, którzy Dobra częściami tylko spadkowe-
mi

39) O takowych Dłużnikach i sposobie postąpienia z nimi, mówić się będzie osobno na swoim miejscu.

stwo tym, którzyby już dawniey sądownie pretensye przewiedli; a po nich, Xięgom i Rejestrom Kupców Fabrykantów i Rzemieślników z obowiązkiem zaprzysiężenia *w razie wtpliwości*, iż pretendowana Summa z handlowego iedynie interessu pochodzi, i że żadnego od nię procentu nie pobierano ani go w nię nie wliczono.

c) Iż Dłużnicy których długi Skarb przeymie, spłacać będą corocznie 1go Stycznia przez przeciąg lat *Dwudziestu pięciu* iedną tylko *dwudziestą piątą* część Summy dłużney, skombinowaney z procentami należnemi swym Kredytorom, 42) a oprócz tego z od
sta

42) Powiedziałem, iż *iedną tylko* dwudziestą piątą część Summy dłużney skombinowaney, Dłużnicy do Skarbu składać będą. — Przypuściwszy albowiem że kto winien jest długi 100 tysięcy, i takż Summę Skarb za niego wypłacać postanowił: gdyby przeto taki dłużnik, nie już *1/25* część ale dwudziestą, i procent wyższy nad *dwa od sta* spłacać miał corocznie Skarbowi, płaciłby wię-

sta na rzecz Skarbu od całej teyże Summy, z pomienionemi procentami nieskombinowaney, na równe 25 części podzielone, wraz z powyższym Kontyngensem wnosić będą. — A to tym sposobem: iż, gdyby Summa iakowego Dłużnika przez Skarb do wypłacania przyięta wynosiła 100 tysięcy, tedy 26 tysięcy procentu za lat 25, w stósunku ubywania corocznego tey kapitalney Summy, Skarbowi przypadające, iako też i prowizye Kredytorom należne, mogące, daymy na to, wynosić 51,750 Zł., na iedną Massę się skonsoliduią; tak, iż cała Summa Skarbowi przeymuiące mu ią od Dłużnika przypadająca, wyniesie w ten czas 157,750 Zł. — i tey to dopięro tak skonsolidowaney Summy $\frac{1}{25}$ część, czyniącą 6310
M 2 Zł.,

większą nierównie Summę, niż wynosić może sam procent roczny dla Kredytora po 6 od sta rachowany. A zatem, z ciężaru rocznego, którego ulienio jest głównym celem Rządowego dobrodzieystwa, aiby mu nie ubyło, ale owszem przybyło.

Zł., corocznie wypłacać Skarbowi Dłużnik się zobowiąże.

d) Iż każdy Dłużnik żądający być uczestnikiem takowego Dobrodziejstwa Rządu, złoży prośbę do wspomnionéj wyżéj Kommissyi, z przyłączonym wyciągiem Tabularnym według przepisów ułożonym.

e) Iż termin przyjmowania takowych żądań naznacza się sześć miesięczny od czasu obwieszczenia Dłużników; po którym upłynionym, żadne więcéj przyjmowane nie będą.

f) Iż Skarb Kredytorom żadnego procentu płacić nie będzie prócz $\frac{1}{5}$ części Kapitału im przypadający; z czego żadna strata dla nich nie wyniknie: albowiem połowa procentu pięcioletniego z góry przez Dłużników zapłacona, i w Summę przez Skarb wypłacaną wliczona została: drugą zaś połowę, sami częściami w pięciu leciech, użyciem odbieranego ze Skarbu Kapitału w zupełności odzyskają.

g) Iż

g) Iż Dłużnik tego drugiego rzędu, nie chwytający się takowego Dobrodziejstwa Rządowego, a późniéj potem zapozwany do Sądu od swoich Kredytorów lub jednego z nich, za przekonaniem się tegoż Sądu z położonego Extraktu Tabularnego, iż już w czasie obwieszczenia tego Dobrodziejstwa, połowa Dobra iego rzeczywiście obciążona lub przeciążona była, podlegnie bez dalszych wywodów i processu losowi Dłużników całkiem zadłużonych; z tą różnicą, że Dobra iego przez Sąd na sprzedaż publiczną i na iego koszt krajowym i zagranicznym bez odwołki żadnéj podane zostaną w dwóch tylko półrocznych terminach, od momentu udowodnienia stanu majątku iego w Sądzie przez wyciąg tabularny, rachować się mających; lub w niedostatku nabywców, między Wierzycielów w częściach Sum i Prowizy im należących *ex pretio* rozdzielone zostaną zostawiwszy mu część

po-

pozostała. Która to exdywizja dłużey nad rok ieden i tygodni 6 trwać nie może pod naysurowszą odpowiedzialnością exekwującego Urzędu.

h) Iż Skarb same tylko długi natury Ziemskiej i z handlu pochodzące, nie zaś Widerkaufy i inne ciężary wieczyste, na ten raz przeymować będzie.

i) Iż nie niszczaący się Skarbowi w wypłacie pomienioney roczney raty Dłużnicy, podpadną nieodwłocznie *Kuratorji Obywatelskiej*, z dwóch lub więcéy Właścicieliów dobrze znanych, i publiczne posiadających zaufanie, złożonéy; która, aż do zupełnego wybrania zatrzymaney wypłaty, wszelkiemi dochodami dłużnika zawiadywać, one odbierać, i do Skarbu wnieść będzie. 43)

głe

43) Taki sposób exekucyi najłatwiejszy, uayprzystoyniejszy, a razem dla Skarbu iako i dla jego Dłużnika naybezpieczniejszy się zdaie. Inne wszelkie

cie-

-1

głe Potrzebaby już odtąd nieuchronnie uczynić koniec *łatwości dłużenia Dóbr Ziemskich*: a zatém, ani Sum funduszowych żadnych, (na które, Dobra tylko i Własności Narodowe Hipoteką iedyną odtąd bydźby powinny) ani tém bardziéy żadnych innych na Dobra Ziemskie przyymować nie powinnyby bydź wolno, pod nieważnością Obligów, zapisów i zakazem przyymowania onych do Tabuli Hipotek; zgoła, pod zupełnym upadkiem Wierzyciela w prawie przed Sądem. 44) Z Starożytnych niektórych

Rosporządzenia powszechne.

exekucye i sekwestracye, niszczyłyby tylko Właścicieli. Jeżeli zaś w innego rodzaju okolicznościach u nas się nie powiodł, i każdy go unikał; to ta jest przyczyna, iż pomiędzy wielu współnikami iedneyże winy, *Kruk Krukowi*, iak to mówią, *oczów nie chciał wykluwać*.

44) Tym sposobem, nie zatamuje się wolność zaciągania Sum potrzebnych dla nikogo, tylko dla marnotrawców; ani robienia przysług, tylko dla facyendarzów i lichwiarzów. -- Bo Ziemianin znany z statku, uczciwości i przyzwoitego używania ma-

rych znakomitych Prawodawców, takowej Ustawy wzory nam pozostały.

10te Tym końcem potrzebaby przepisać najdokładniejsze Ustawy względem wyposażania Dzieci obojey płci za życia Rodziców, i względem Działów pomiędzy Sukcessorami, do tego zmierzające, aby z takowych wyposażań i działów żaden ciężar długów na Dobra nigdy nie spadał, i do wikłania się w interessa, processa, łakomym albo nierostropnym spekulantom nie był powodem. 45) Dla tego i nabywanie Sukcessy nawsze zabronione bydźby powinno, wyiąwszy za gotowe pieniądze i przy
zu-

maiątku swego, nigdy prawa do Kredytu i wsparcia między Współ-obywatelami w potrzebie nie straci. — Handlujący nazywki Dóbr nie mają żadnych; Kredyt jednakże jedynie utrzymujący ich, posiadają.

45) Tu się pokazuje teszcze, jak kiedyś gospodarstwo rolnicze czynszowe do skutku przywiedzione, przyniosłoby wiele szczęścia i spokojności wszystkim Familiom.

zupelném zakwitowaniu przed Urzędem, pod nieważnością Tranzakcy, pod karą *expulsi* z Dóbr tak nabytych i powrócenia ich Właścicielom pierwszym, a przypadkiem w wszelkich pretensyach tak na nabywców jak na pozbywców rozciągać się mającą.

11te Że zaś dotąd obciążały się bardzo często Dobra Ziemskie i w processa wpadały przez przejmowanie w Działach sukcessyynych *Posagów Siostr*, lub *dzielnic Konsukcessorskich*, przeto potrzebaby,

a) Takimi ciężarami zadłużonych Posiadaczów, czyli który z nich będzie współ-dziedzicem czyli nabywcą, wyłączyć zupełnie od Dobrodziejstwa wsparcia Skarbowego, jeżeli się znajdują pod processami czyli to w drodze exekucyi stojącemi, czyli tylko rozpoczętemi; a natychmiast owszem

b) Przymusić ich, sposobem na Dłużników *Pierwszego rzędu* przepisać.

sanym, albo do sprzedarzy tak obciążonych i zaprocessowanych Dóbr na terminie nieodzownym, i Summy między Wierzycielów rozdzielić; albo, gdzieby się to z życzeniem interessowanych Konsukcessorów i Wierzycielów zgadzało,) do rozdzielenia Kredytorów Dobrami, posiadacza o-nych niezwłocznie zniewolić.

12te Odtąd, po skutecznieniu wszystkich powyższych Rosporządzeń, na każdego Dłużnika, iako już z wartości Dóbr nie mającego odpowiadać za długi, a z nich się nie uiszczańcego, uwięzienie osobiste, na żądanie Wierzyciela, z przywiązaną do niego ochydą przepisać, a intrat wszelkich jego, na satysfakcyą temuż wypuszczenie (*salvo calculo*), ustawą obwarować by wypadało. 46)

13te

46) W Ustawach Cywilnych Austriackich dla Gallicy, *areszt osobisty* niesłusznie był rozciągnięty i na Właścicieli Ziemi zadłużonych, iak skora wolność zadłużania Dóbr została nienuaruszona.

Uwią-

15te Potrzebaby ieszcze wszelkie Procenta, nie dzieląc ich odtąd na *Ziemiańskie i Kupieckie*, naywyżey do 6 od sta ograniczyć: tudzież nieważność innych Skryptów, iak tylko przed Aktami publicznymi zeznanych naymocnię obostrzyć. Dozwalaiać nawet przyymuiącemu Akt Urzędnikowi, wezwać do przysięgi stronę pożyczającą, (skoroby słuszne podeyżnienie zachodziło) iż z pożyczanej Summy ani żaden procent z góry potrącony nie iest i nie będzie, ani nic na oszukanie litery i myśli Prawa względem Procentów stanowiącego, nie było, nie iest, i nie będzie przedsięwzięte.

14te Nie mnię byłoby rzeczą pożyteczną, aby ustanowiony mógł zostać kiedy *Bank Kraiowy* przyzwol-

cie

Uwięzienie też, nie dało nic Wierzycielom albo bardzo mało, lub przyniosło jednemu coś ze szkoda wszystkich innych. — A na końcu rzecay, musiało Dobra na zaspokojenie ich sprzedać. *Nemo diabolus panis puniendus.*

cie zabezpieczony, dla zrobienia żywszą cyrkulacyi pieniężney; dla zapobieżenia wychodzeniu gotowizny krajowey za granicę, a dla pomocy Kapitalistom niemogącym użyć z iakowych przyczyn swoich kapitałów na przemysł pożyteczny krajowi; któryby przyymował Summy na 5, a na 6 od sta pożyczzał.

15te Potrzebamy sam Skarb w takim stanie postawić, aby mógł projektowanego tu wsparcia obciążonym Ziemianom udzielić bez uszczerbku w utrzymaniu wszystkich odnóg Administracyynych i potrzebney siły wojskowey. — A zatem iż Administracyą nierównie oszczędnię niż jest teraz urządzić, redukując liczbę osób, nie ich płacę; Wojsko do stanu pokoju iaki nam się na długo obiecywać zdaie, i do wewnętrznego bezpieczeństwa ograniczyć, żywność i potrzeby iego przyzwoicię urządzićby potrzeba; a Akademiy ani Instytutów żadnych nowych na koszt Skarbu
spa-

spadających, rozmnażaćby nagle nie należało: żeby Kray nasz nie wyglądał tak iak wyglądał dotąd, naksztalt żebraka przyodzianego na żart złotogłowową szatą.

16te Nakoniec rozważą w Mądrości swęy Prawodawcy, czyliby niepotrzeba urządzić powszechnego względem *Dziesięcin*, i tak Dworskich iako i Włościańskich odmienia na pieniężne. — W czém rozumiałbym iż ta wielka nieprzyzwoitość nie uniknie oczów Prawodawczych, że *Dziesięciny* bez najmniejszego względu na *nakłady i odkłady* rolnicze z całego urodzaju się pobierają, kiedy tym czasem sam Rząd Naywyższy, w wyciągu Podatków Ziemskich, też odkłady i nakłady, na rzecz Rolnictwa odręca. — Niezaprzeczoną atoli jest rzeczą, że sprawiedliwe rozporządzenie względem tego przedmiotu, do polepszenia doli Właścicieli i Włościan

ścian razem, wieleby się przyłożyło. 47)

ROZ.

47) Narzekania Właścicieli na dawanie Dziesięcin, pod ogólnym względem były i są niesłuszne. Skutkiem one były, a dotąd są jeszcze odgósem, powstania nowych opinii religijnych w wieku XVI. -- Nie słuszne są mówię, bo właściwie rzecz biorąc nikt Dziesięcin nie płaci, tylko sama Ziemia do Właściciela nie należąca wcale: -- nie należąca zaś dla tego, bo ięć nie nabył kupując Dobra, przez odtrącenie Dziesięciny z intraty którą przynosić miały. -- Są atoli nieprzyzwoitości wielkie do dziesięciny snopowey i wybierania onę przywiązane, uprzykrzenie czyniące i przynoszące często szkody jak dającym tak i biorącym. -- I tak nap. wybiera się Dziesięcina z całego urodzaju bez względu na wszelkie koszta i usilki do podniesienia rolnictwa dążące; zabiera się po wielu miejscach ze słomą, albo omiaca się i dostawia pańszczyzną Właścicielską lub kosztem Włościan w czasie roboczym do miejsc odleglejszych nawet. -- Pobiera się prawie wszędzie z wielu górowych artykułów i z nowin. -- Wytykacz wybiera snop najcięższy i najlepszy więzi. -- Dziesięcina wytknięta leży częstokroć bardzo długo w polu na słotach, bądź dla uporu, bądź dla niemożności odwiezienia ięć na czas. -- Stąd uszczerbki w gospodarstwie, spory i pieniactwo gorszące

Lud

Lud między Stanami Duchownym i Świeckim, a nawet zaniedbania w rolnictwie.

Oprócz tego, jeżeli Właściciel, ściśle mówiąc, dziesięciny nie płaci, tylko nie nabyta przez niego Ziemia, daie ją atoli rzetelnie Włościanin, który nie zna żadnego w powinnościach, za to wynadgrożenia i ulgi:

Niepodobna rzecz jest przypuścić, aby sam Stan Duchowny nie postrzegał tych niesłuszności, i nie czuł mocno przykrych skutków nieprzyzwoitości wspomnianych, które Dziesięcinie wytyczney towarzyszą; -- aby nie zważał na względy winne powszechnemu upadkowi fortun Ziemińskich i ostatniemu między Rolników; -- a oraz aby nie miał sam pragnąć Kompozytów pieniężnych upowszechnienia w całym kraju, powracających pokój, zgodę, i dających pewność największą należytosciom ięgo. -- Ale należy w tę mierze położyć ogólnie jakieś prawidło.

Gdybyśmy więc Dobra idealnego naszego Właściciela, iakiegośmy sobie w §. X. Rozdziału II. wystawili, wzięli tutaj za miarę naszego rachunku, pokazałoby się iż po odtrąceniu wydatków Rolniczych i gospodarskich, wyszłaby Dziesięcina z pod Folwarku Właścicielskiego w wartości pieniężney nie iaż na 1104 Zł. iakieśmy ją tam podług dzisiejszego zwyczaju rachowali, ale tylko, na 729 Zł. -- a Podatek Ofiary 100 Grósz, powiększyłby się za to o Zł. 35.

Ponieważ zaś wszyscy Duchowni pobierający Dziesięcinę wytyczną, tracą oczywiście wraz z dającami ją w latach nieurodzajnych, klęskach gra-

do-

ROZDZIAŁ V.

O Czwartéy Przyczynie wewnętrzney
i naybliższéy nędzy Włościan
to jest:

O Facyendowaniu Dobrami Ziemiemi,
i Dzierżawach.

§. I. Rzut oka
ogulny na
Handel Do-
brami Ziemi-
skimi.

Handel Dobrami Ziemiemi, a
mianowicie *łatwość nabywania ich bez
pieniędzy*, za piątą przyczynę pier-
wszego rzędu nędzy Włościan, jako
i zubo-

dowych i tym podobnych; a w innych, słusznie
także los i straty dających onę, przez Miłość
Chrześcijańską dzielićby powinni: przeto wspo-
miniona Summa Zł. 729 nmiarkowaną by ieszcze
bydź mogła tak, aby już raz na zawsze niezmienną
bezwzględnie na wszelkie przypadki została. —
W czém sądząc bezstronnie, zmniejszenie iey do Zł.
550, w naszym przykładzie, nie byłoby dla za-
dnej strony ani ciężkie ani krzywdzące.

W tym razie podatek Ziemi powiększyłby się
o 55 Zł. okładem, i przewyższyłby dziesięcinę
wprawdzie o 124 Złote; ale też Rząd winien jest
dawać i dale ulgę, tak Właścicielom jako i Rol-
ni-

i zubożenia wielu Właścicieli, po-
czytana bez obawy błędu bydź może.

Nie rzadko zdarza się teraz wi-
dzieć, że iedne iakie Dobra, iedna
iaka Wieś, ma dwóch a czasem i
więcący Właścicieli w iednym roku,
a do tego ieszcze i Dzierżawcę lub
Zastawnika. Ta tak ustawiczna zmia-
na Panów, gdyby nawet skąd inąd
szkodliwą Rolnictwu i Rolnikom nie
była, dosyć iest samą przez się wy-
starczającą do zrobienia ich nędzne-
mi.

Światli Prawodawcy przeniknięti
są zapewne tą Prawdą, że Ziemia nie
powinna bydź nigdy przedmiotem
Spekulacyy handlarskich; ani z rąk

N

do

nikom, po nieszczęśliwych na kray lub pojedyn-
cze Dobra (przygodach: czego od pobierających
dziesięcinę Osob i Zgromadzeń ani się żąda ani
żądało kiedy. Słusznie więc Skarbowi przybywa-
jący przez Kompozyty fundusz należec powinnieli.
Za *Miarę* zaś *Kompozyt*; połowa s. zednię ceny
dziesięciny wytyczney w zwyczajnym Roku wy-
tknięty; z bezpieczeństwem od omyłki przyptu-
saczną bydź by mogła.

do rąk iak iaki Towar przechodzić, pod karą upadku Rolnictwa, tém prędzszego, iém częściej dzieie się takowa zamiana. — Nabywanie wprowadzie za gotową zapłatę Dóbr, zabronione byź nie może bez nadwężenia wolnego używania Praw Właścicielstwa; ale to, w celu korzystania z nich przez doskonalenie gospodarstwa, albo używania pożytków iuż wydoskonalonego, nie zaś w celu zyskiwania z potrzeby lub niedoleżności Przedawców, albo z nierostropności i nierozgarnienia Nabywców. — Wolności bowiem Cywilnéy (mówię to zawsze) granicą byź powinno prawdziwe dobro zobopólne i dobro publiczne Kraiu. — Kupić więc za gotowiznę i przy zapasie ieszcze zamoznym gospodarskim Dobra, naprzykład, zamedbane, lub zamiénic ie za inne, dla tego aby w nich dobre zaprowadzić Gospodarstwo, i przywieśdź ie do najlepszego stanu do iakiego doysć mogą; iest to kupić ie

po

po *Obywátelsku*. — Nabyć ie dla odmienia swéy ruchomości w Ziemię, dla używania spokojnie iéy owoców swą pracą przysposobionych, dla zostawienia iéy swemu Potomstwu, iest to ieszcze kupić ią po *Obywátelsku*. — Spłacić rzetelnie Maiećtność współdziedziców, albo nabyć od nich części iakiéy Dóbr za gotowe pieniądze, dla ułatwienia pomiędzy niemi *działu*, iest to kupować i nabywać po *uczciwemu*. — Ale, nabywać ich czy za pieniądze czy bez pieniędzy, dla odręcznego tylko, a często ze szkodą ieszcze cudzą wyspekulowanego zarobku, dla oszukania nieostrożnych, dla zdarcia potrzebującego przedawcy, dla wyssania do szczętu substancyi Ziemi i Rolnika; iest to nabywać po *facyendarsku*, po *szachersku*. A taki właśnie iest ten nieszczęśny Handel, który wszedł w modę za Panowania ieszcze STANISŁAWA AUGUSTA, i na który Pisarz *Uwag Praktycznych o Podda-*

N 2

nych

nych Polskich, względem ich Wolności i Niewoli, w Warszawie 1790 Roku wydanych, sarkając już publicznie na kar. 151, upadek Rolnictwa i Ojczyzny razem przepowiedział.

Teraz, w rzeczy samej, przedając Dobra bez pieniędzy albo bez zamiany za inne, zdają się nic innego nie mieć na względzie, tylko albo oszukać w prawdziwej ich wartości nabywcę; albo pozbyć się kłopotów z długami i processami które są obciążeni; albo i jedno i drugie razem. — Kupujący także Dobra a nie mający nic, albo dla tego ie tylko kupuje żeby ie od ręki na upatrzoną z zyskiem odprzedał, i schowawszy zysk, Przedawcę zaspokoił; albo żeby za nie nic nie dał, a tym czasem, żeby wyciągnąwszy z nich wszystkie korzyści z czyją bądź szkoda i krzywdą, ugodnym, ale zawsze zyskownym dla siebie sposobem (bo nie ma innéj hipoteki z którejby odpowie-

wiedział, nad samą wartość tego co rzekomo nabył) Właścicielowi one nazad powrócił; albo wreszcie, żeby dopadłszy gdzie Kredytu, rzeczywiście ugodzoną za nie cenę w terminach i ratach umówionych wypłacił, i w nich pozostał. — W dwóch pierwszych przypadkach iest on *facyendarzem*; w ostatnim, iest wprawdzie Nabywcą uczciwym z intencji, nie mniéj jednak szkodliwym ze skutków, chociaż różnym w celu i zamiarach od tamtego.

Cóż bowiem Nabywca Dóbr bez pieniędzy, chociażby nawet miał postanowienie zatrzymać ie przy sobie, i dla Rolnictwa i dla Rolników Dobra może uczynić, który sam nie wie gdzie pierwéj zebrany grosz z intraty ma obrócić, czy na oddanie iey pierwszemu Właścicielowi w iakiéj części należnéj Summy, albo swemu Kredytorowi, czy na przeięte Kapitały i procenta od nich dla Wierzycielów, czy na Processa? — Coż zno-

f. II. Skutki
spływające
na Włościan
z Facyendo-
wania
Dobrami.

1szy
Skutek

znowu Nabywca *Facyendarz* dbać może o dobro Włościan, których ani stanu, ani potrzeb pospolicie nie zna, nie widzi, ani nawet o nich nie myśli wcale? który czasem to tylko ma w zamiarze, aby co tchu wyciągnął wszystkie zyski; a wypiwszy, że tak powiem, żółtek, próżną skorupę komu innemu pozbył, za lepszą jeszcze cenę niż pełne kupił jaję?

agi Skutek. Nayprostszymi zaś i naypospolitszymi środkami wypłacenia się w iakiędy części z Summy szacunkowey, bywa puszczenie nowo nabytych Dóbr w kilkoletnią, z góry płatną Dzierżawę. A na tém już dosyć aby Włościanom działo się naygorzėj pod nowym Dziedzicem którego nie znają, i przez którego na wolą i dyskrecyją najmniczą odrazu są spuszczeni, bez ratunku i ucieczki przed uciskami i zdzierstwem.

ści Skutek. Cóż dopiero nie dzieje się z biednymi Włościanami, jeżeli kto bierze
Do-

Dobra od *Facyendarza*, zawsze niesprawiedliwego bo zawsze chciwego, z ukrytym jakim długiem, z fałszywym wykazem wartości, a zatém i wyciągiem intraty? Choćby nie zapłacił Nabywca, tylko tyle, ile ostrożnemu *facyendarzowi* koniecznie trzeba było zaliczyć, zrzucąc się iednak z kupna nie może, bo przezorne oszukaństwo nie doszło umyślnie do stopnia prawem przepisanego, a innym prawnościom wszystkim stało się zadosyć. — Trzeba więc poyść w ugodę, ze stratą i uszczupleniem majątku który się miało przed kupnem, żeby się pozbyć złego nabytku; albo dać się wprowadzić w proces na zabój, tém kosztowniejszy, iém mniéj podobny do wygrania; tém niebezpieczniejszy, gdy *Przedawca Facyendarz* nie miał na czém dać *Ewikcyi*; tém bardziéj ubożący *Nabywcę*, a z nim razem nabytą majątność, iém dłuższy z natury interessu, i nieoddzielnego od złej Sprawy mata-

ctwa.

ctwa. — Tym czasem nie łoży się nic w gospodarstwo Ziemi, której się posiadać nie ma. Niełożyłoby się było w przeciwnym nawet razie, bo się iest gołym. Obdzięra się owszem Włościan na wszystkie sposoby, i niszczy się wszystko podług możności, dla nadgrozdenia sobie cokolwiek poniesionéy straty; przemyślaiąc iedynie, iakby się nayprędzcy pozbyć przepłaconéy Ziemi i zarazić kogo drugiego podobnym kłopotem.

4ty Skutek. Tak tedy, to krążenie Dóbr Ziemskich z Rąk do rąk, ta idąca za niém *ustawiczna zmiana Panów*, sprowadza za sobą widocznie nayokropnieysze skutki. — Oprócz tego, że się szerzy nierzetelność, niemo-
ralność zgoła i pieniactwo między Obywatelami, upadaia nad to dostatki kraiove, kapieią Ziemianie, w ostatnią nędzę wpadaia Rolnicy. — Jakże nie maia w nią wpadać, zostawieni będąc na samowładną wolą Ekonomów, Podstarościch, Dzierżaw-

ców

ców swoje tylko doczesne zyski łożących? Jak nie maia w nią wpadać maiać nieznaných sobie Panów i tych momentalnych, nie myślących bynajmniey o ich uciążliwościach, o ich krzywdach, o ich niedostatkach, bo nie maiać zamiaru długo posiadać téy ziemi, którą oni ostatkiem sił, dla nasycenia ich chciwości albo ich najemników i zastępców, uprawiaia?

Zapobiegłoby się może skutecznie temu facyendarskiemu duchowi, szeroko iuż na naszéy Ziemi panującemu, i wszystkim szkodliwościom, z niego i z idącey za niém *ustawicznéy zmiany Panów*, na Włościan i na źródło iedyné dobrego mienia Narodowego, niewątpliwie spływającym

10d Ustawą ograniczaiącą wolność przedarzy Dóbr, a) do samych nie-dzielnych Sukcessorów: a to na przeciąg lat taki, w iakim spodziwane bydz może uskutecznienie ostatecznego uregulowania Dóbr, co do

stanu

§. III.
Srodki Przewodawcze na zapobiegienie facyendarskiemu Ziemianskiemu:

stanu Włościan i ich Powinności, i do ostatecznego onych Pomiaru. Tutajże Ustawą ograniczającą wolność teyże przedarzy (b) do tych, którzy bez uprzedania iakiéy części Dóbr z Długów wyysćby nie mogli, *nie mając prawa do pomocy ze Skarbu Publicznego*; 48) — c) i do tych tylko przypadków prawnych, o których w Rozdziale poprzedzającym §. IV. Art. 111ym mówiliśmy.

zre Ustawą nakazującą ukończenie niezwłoczne Processów z Nabywcami Dóbr, o nieuiszczenie się w wyplacie Summ ugodzonych, lub innych iakichkolwiek warunków w Tranzakcyi zawartych niedopełnienie; a na ten koniec, wyznaczając osobny *Sąd Kommissarski* do tych iedyne

48) Takowe ograniczenie w ten czas oczywiście tylko miejsce by mieć mogło, skoroby Rząd na wysćbie z długów pomocy zadłużonym Właścicielom udzielić raczył, podług prawideł wyżej wskazanych, lub innych w swéy mądrości znalezionych.

dynie Spraw, bądź zaczętych, bądź niezaczętych w Trybunałach pierwszéy instancyi, mający się składać z iednego Sędziego Pokoju, z iednego Sędziego Trybunału, z iednego Członka Rady Departamentowéy losem wybranych, i z Pisarza przez nich z pomiędzy Sekretarzów Trybunalskich wezwanego: — i mający sędzić pomienione Sprawy bez Apellacyi, stosownie do *osobnéy procedury* mu przepisaney, z prekluzyą dla Nabywcy wszelkich *akcyy incydentalnych*, wszelkich *dylacyy* i wniosków na zwłokę dążących, w ordynarynym processie miejsce mających, tudzież wszelkich *Oppozycyy* w drodze Exekucyi; z odesłaniem o iakiekolwiek pretensye, do Przedawcy z tego interressu wynikające, do drogi Ordynarynego Sądu; nie pierwéy iednak, iak po zupełném zadosyć uczynieniu Dekretowi Sądu Kommissarskiego, i otrzymaném zakwitowaniu od strony, z takowego zadosyć uczynienia. —

Wa-

Warującą oraz, pod surową odpowiedzialnością Sędziów z osób i majątków, ukończenie w każdym Departamencie Spraw takowych wszystkich w przeciągu iednego Roku, i umarzającą na wieczne czasy podobnego rodzaju Processa dla tych, którzyby w wyznaczonym na to *peremptorie* czasie i terminie, w pomienionym Kommissarskim Sądzie praw i należytości swoich dochodzić zaniedbali.

3cie Ustawą, niedozwalającą na potém przedawać ani nabywać Dóbr Ziemskich nikomu, ktoby dostatecznéy *Ewikcyi* lub *Kaucyi*, od tychże Dóbr koniecznie i zupełnie oddzielnéy, do pewnego przeciągu czasu, za sobą nie miał; tak, aby i kupujący miał bezpieczeństwo w przypadku bycia, bądź w wartości, bądź z przyczyny iakowego ukrytego ciężaru na Dobrach będącego, bądź z względów prawnych oszukany; i Przedawca, mogący byđź zniewolonym

nym do odebrania nazad Dóbr, czyli to z przyczyny nie dotrzymanych warunków Tranzakcyi, czyli z innéy iakiéy prawnéy, czyli zgoła *activè* czy *passivè*, miał w każdym razie na czém poszukiwać szkód i pretensyy u Nabywcy: a to pod nieważnością Tranzakcyi, i niemożnością bycia przed Urzędem zeznanemi, ani do żadnych Aktów Urzędowych przyjętemi.

4te Ustawą, rozciągającą surową karę na Urzędy przyymujące Tranzakcyje kupna Dóbr, bez wymienionéy i mającéy wszelkie dobrze wyexaminowane warunki zupełnéy pewności, *Ewikcyi* lub *kaucyi*; tak ze strony Przedawcy, iako i ze strony Nabywcy.

5te Ustawą unieważniającą wszelkie czyny i wszelkie umowy zasze, bądź na Dzierżawę, bądź na Dziedzictwo, między Nabywcą Dóbr iakowych i kimkolwiek drugim, przed nastąpieniem zupełném zakwitowaniem

niem z wszelką prawną urzędowością tegoż Nabywcy z wyplaconej zupełnie Summy szacunkowej i dopełnionych wszelkich warunków Transakcyą obiętych, iako też Kawenta z Kraucyi, czyli nim sam Nabywca, czyli kto inny będzie.

6te Nakoniec Ustawę, na zawsze zabraniającą pod znaczną karą pieniężną, tak na Przedawcę iako i Nabywcę równie mającą się rozciągać, odprzedawania Dóbr Ziemskich nabytych, przed upłynionym Terminem lat zostu zupełnych od czasu kupienia onych. Wyjąwszy przypadki takowego przez wojnę, ogień lub wodę zniszczenia, iż Właściciel nie byłby w stanie podnieść ich nazad do przyzwoitego stanu swą mocą. — Co przed przedarzą od oznaczonego prawem Urzędu, sprawdzone i uznane być powinno. 49)

Nie

49) Zapobiegłoby się i tym nawet przychytnom pozbywania Dóbr, gdyby kiedy Banki ratunkowe w Kraiu naszym przyść mogły do skutku.

Nie mniéy uwagę Prawodawczą ^{§. IV. o} ściągnąć na siebie są warte rozpo- ^{Dzierżawach} wszechnione nadto *Dzierżawy*, tyle ^{Ziemskich} i ich Skut- ^{kach w po-} ^{wszeczności} pospolicie samymże Właścicielom ile Rolnictwu i Rolnikom szkodliwe. Naypożądańszą byłoby rzeczą, ażeby, jeżeli nie mogą być ze wszystkiém i na zawsze zabronione, tedy w szczególnych tylko okolicznościach, ustawami przepisanych, dozwolone zostały. — To bowiem przyniewoliłoby małych albo miernych Kapitalistów, do łożenia swych zbiorów w inny pożyteczny Przemysł handlowy lub rękodzielny, dla samego wzrostu Rolnictwa wielce zbawienny; a który tak mało jest znany Ziomkom naszym, nie bez słusznego zarzutu od Obcych, i nie bez widocznej aż nadto szkody Kraiu.

Widziemy prócz tego, iak narozleglejsze nawet Maiętności niektórych Wielkich Właścicieli w naszym kraiu, w dobrym znajdują się stanie i co do Rolnictwa, i co do Budowli, i

co do mienia Włościan, które nie znaią Dzierżawców, a przez dobrze ułożoną tylko Administraeyą są rządzone; iakimi naprzykład są Dobra Xiężny Marszałkowéy Lubomirskiéy, po różaych Departamentach, owszem pod różnemi Rządami położone. — Administratorów bowiem dobrze dobranych (choćby nawet ich pod rządni nieprawe iakie zyski sobie robili) interesem iest w głównych przedmiotach Gospodarstwa tak rządzić i tak się sprawować, aby na skargi Włościan przeciwko sobie i na stratę ufności Pańskiej i dobrego mieysca nie zarobili. — Kiedy przeciwnie Dzierżawca, iakich teraz naywięcéy, naymniey dba o to; gotów zawsze iak Szarańcza, przenieść się na inne Nivy po zniszczeniu i wytrawieniu iednych.

Lada gołota częstokroć ciśnie się do Dzierżawy Dóbr, który mało albo nic nie mając w kieszeni, przychodzi do niéy z pożyczanym groszem i iedną

dyngą intencyą złupienia Dóbr i Włościan; a potém, płacić nie chce, ustąpić z Ziemi zadzierżawionéy nie chce, Właściciela pretensyami kwitować usiłuje; a po wszystkiém, nie masz go na czém poszukiwać za krzywdy Dobrom poczynione.

Bywa często i to, że mali iakowi Właściciele, mając iaką Wioskę, albo iaką parę Folwarków, nie chcą pilnować gospodarstwa, ale po Miastach pankuią, majątek trwonią, całkowitą intratę wraz z odkładami corocznemi i cokolkoletniemi Rolnicze mi pożeraią; i byle mogli pieniędzy dostać na zapłacenie długów i na zbytki, pierwszemu facyendarzowi (iakich mnostwo, w naszych czasach osobliwie, na taką zdobycz czatuie) ofiarującemu potrzebną sumkę, Małtyńności swoje hartuią, wystawiają na zniszczenie do reszty siebie i podanych swoich. — Zawsze w potrzebie będący, zawsze *antycypacyami* zawiązani, nie śmiają ze Wsi ruszyć

choć nuydrapierznieyszego, ale wygodnego im na każde zawołanie dostarczyciela pieniędzy, ani się dla tego samego upomnieć o krzywdy i uciemiężenie oczywiste swych Włościan; albo, ruszając iednego, przymuszeni są zaraz na zaspokojenie onego, oddać takiemu drugiemu jeżeli nie gorszemu ieszcze łupieżcy, swoje Folwarki.

Bywa ieszcze i to, że Dzierżawca wyzbyty z iedney Dzierżawy, nie mając się gdzie podzielić z inwentarzem i familją, bierze w nowe dziełzenie Dobra, których nie widział, których nie zna tylko z powieści; daie z nich co chce Właściciel, z szczerem postanowieniem robienia pretensyy, kłócenia się o niedobór, i niszczenia gruntów i Chłopów dla wyyscia na swoje, byle się, tym czasem tylko, miał gdzie pomieścić.

Każdy zaś prawie Dzierżawca ma sobie za powszechnie prawidło, zostawić Właścicielowi w ostatnim ro-

ku Dzierżawy grunta wyiałowione, lada iako uprawione i źle obsiane.

Z czego wszystkiego, iako i z innych podobnych przywiązanych do Dzierżaw nieprzyzwoitości, wynikającemu rzetelnemu złemu, spadającemu na Rolnictwo, na Dziedziców i na Włościan, niżeli go samo odmiennione Systema Gospodarstwa Rolniczego i środki do tego zmierzające, o których w R. II. §§. 7, 10, 11, 13, mówiłem, na zawsze oddał, zapobiedzby się przynajmniej mogło teraz następującemi Prawodawczemi Przepisami.

10d Przez rozdanie na Czyńsz Włościanom Gruntów w Dobrach Narodowych i Duchownych, a przynajmniej w tych ostatnich. Bo jeżeli w pierwszych zaślania iakokolwiek, i to słabo, bliska Opieka Rządowa od ucisku, Włościan przeciw Dzierżawcom; w Duchownych iednak nie mają żadney, i dawny dobry ich był zniknął ze wszystkiemi.

§. V. Sposoby tymczasowe zapobieżenia złym skutkom Dzierżaw; na Właścicieli i Włościan spadających.

2re Przez ograniczenie Dzierżaw do tych tylko Dóbr Ziemiańskich, które płacą Skarbowi od 1500 do 2000 Zł. Podatku *dziesiątego grosza*, które nie odległe i rosproszone, ale w iednych granicach zamknięte są i iedno Dominium składają. 50)

3cie

50) Prócz że, przez takową Ustawę, Właściciele mniejsi, od życia próżniackiego odwrócenii si od trwonienia szczupłych majątków przez pankowanie po Miastach powściągnięni, a do prowadzenia gospodarstwa i przemyślenia nad udoskonaleniem Rolnictwa sami przez się, zniewolęni by zostali; ale nadto ludziom poświęcającym się czy z potrzeby, czy z nałogu, czy z upodobania rolniczemu życiu, zapewniłby się sposób przystoynego zarobku, bez potrzeby szukania go w nieprawem obchodzeniu się z dzierżawioną Ziemią i iey Włóścianami. — Dzierżawca albowiem nie może i nie powinien na nic więcej w Dzierżawie oglądać się, iak na procent godziwy od włożonego w Dzierżawę Kapitału, i tego w ulepszeniu Rolnictwa i przemyśle gospodarskim, iakiego natura Dóbr i słuszność dozwala, szukać iedynie ma. Żeby więc za temi granicami szukać nie potrzebował zysków w Dzierżawie, trzeba żeby iego Kapitał był tak znaczny, aby z wspomnianego procentu pochodzącego z niego, i z uczciwego tylko zarobku utrzymać się był w stanie z swoją Familją.

3cie Przez swięcie nazawsze, gdyby nawet i taki Podatek opłacających, Dóbr do Małoletnich należących.

4te Przez zastrzeżenie, aby nikt bez dostateczney Kaucyi (tak iak się dzieie w dzierżawieniu Dóbr Narodowych) dla bezpieczeństwa Dziedzica i Włóścian, Dóbr Ziemiańskich prywatnych dzierżawić nie mógł, pod nieważnością Kontraktu i skutkami dla obydwóch stron za takową nieważnością idącemi. *Zobacz wyżej §. 3. Nro. 3.*

5te Przez podobneż zastrzeżenie, aby takowe Kontrakty koniecznie przed Urzędem do Tranzakcyi Cywilnych upoważnionym czynione były, pod zupełną nieważnością czynionych prywatnie, i rygorem kary na przestępców *oszukujących takową Ustawę.* — Tudzież aby Forma Kontraktów Dzierżawnych, mająca bydź Ustawą także przepisana, w którejby wyraźnie wszystko to znajdowało się
wy-

wyszczególnione, za co Dzierżawca odpowiedzialnym być powinien Właścicielowi, mianowicie co się tyczy zabezpieczenia od ucisku Poddanych; aby, mówię, takowa Forma Kontraktu, przy wpuszczeniu czyli *intromissyi* Dzierżawcy przed całą Gromadą wyraźnie, jasno i zrozumiale, przez Plebana lub jego Wikaryusza czytana była.

6te Przez mocne obwarowanie, aby Dzierżawcom nie było wolno, bez zezwolenia Właściciela, odmieniać żadnego Officyalisty przy rządzie Dóbr i Dochodów będącego i na miejsce tych wprowadzać lub wyznaczać swoich.

7ma Aby Dzierżawca wychodzący na Terminie Kontraktowym z Dzierżawy, dotąd Kaucyi cofnąć nie mógł, dopóki od Gromady zakwitowanym nie został, iako Włóścianie ani w powszechności wszyscy, ani w szczególności żaden, żadney do niego nie mają pretensyi o szkody, krzywdy i

Pras

Prawa swoje Kontraktem zawarowane. Za które to szkody i krzywdy gdyby się iakie okazały przed *Sędem Rolniczym* udowodnione, Włóścianie, z Summy zakaucyonowaney, nieodwłócznie nadgrodzonemi być powinni.

8me Aby Dzierżawca, ani innéy Dzierżawy obić gdziekolwiek, ani *prolongacyi* na dalszą tychże samych Dóbr Dzierżawę pozyskać nie mógł, (która to Prolongacya, tak iako i pierwszy Kontrakt, urzędownie czyniona być powinna), dopóki nie okazał urzędowego, zakwitowania od Gromady Dóbr, przez siebie dotąd dzierżawionych. — Które to zakwitowanie, wchodzący w nową Dzierżawę, przy *intromissyi* Gromadzie okazać powinien, pod utratą Prawa do posłuszeństwa onéyże: któreby podobnież tracił i w tym razie, gdyby wchodził w dalszą tychże samych Dóbr Dzierżawę, bez takowego poprzednie otrzymanego zakwitowania.

9te

głe Przez obostrzenie, ażeby Dzierżawca zatrzymujący Ratę dłużey nad sześć Tygodni, mógł byđz *exmittowany* bez żadnego innego Processu, prócz użycia Powagi Urzędu exekwującego, i zawiadomienia poprzedzającego o tém Sądzie swoiego; któryby wstrzymywać żadaney Exekucyi, ani *provisorium* wydawać, a Urząd exekwujący żadney *Oppozycji* ze strony Dzierżawcy przyymować nie był mocen, oprócz okazania przez wspomnionego Dzierżawcę, urzędowego Kwitu Właściciela z zapłaconey podług Kontraktu Raty. — Pretensye zaś Dzierżawcy, ieżeli by miał iakie, aby nie inaczey iak po ustąpieniu z Possessyi, u przyzwoitego Sądu słuchane byđz mogły.

10te Przez wyłączenie na zawsze z Kontraktów Ziemskich Dzierżawnych, Propinacyi Gorzałczaney; która, wyłączny zupełnie samego Dziedzica Dochód stanowić powinna, i administrowaną byđz tak, iak się powie.

wiedziało w Rozdz. III. §. IV. Nro. 10te. — Z zachowaniem iednak Dzierżawcom możności Arzędowania, gdzie są, Browarów Piwnych, szynkowania przez swoich Szynkarzów Piwa w Dzierżawionych Dobrach; tudzież, z zachowaniem dla nich pożytkowania z wywarów Gorzelnianych Dziedzica, bez żadney opłaty.

11te Przez ograniczenie do przeciągu trzechletniego tylko Kontraktów Dzierżawnych, z zostawieniem Dziedzicowi władzy *prolongowania* onych na dalsze *triennium*, podług Prawideł wyżey położonych. 51)

51) Widoczną rzeczą jest iż oznaczony byđzby musiał Rok i termin od którego cała Ustawa o Dzierżawach w moc i wykonanie wniysęby miała, przez wzgląd na terażniejszych Possesorów będących w kontynuacyi Prawa z Kontraktów ich wypływającego. Ale przezorni Prawodawcy nie zapomnieli by zapewne zapobiedz razem *oszukaniu* téy powszechney Ustawy, i przeszkadzaniu do prędkiego ięcy uskutecznienia, przez podrabianie i przerabianie dawniejszych Kontraktów Dzierżawnych.

9te Przez obostrzenie, ażeby Dzierżawca zatrzymujący Ratę dłużey nad sześć Tygodni, mógł bydź *exmittowany* bez żadnego innego Processu, prócz użycia Powagi Urzędu exekwującego, i zawiadomienia poprzedzającego o tém Sądzie swoiego; któryby wstrzymywać żądany Exekucyi, ani *provisorium* wydawać, a Urząd exekwujący żadney *Oppozycji* ze strony Dzierżawcy przyymować nie był mocen, oprócz okazania przez wspomnionego Dzierżawcę, urzędowego Kwitu Właściciela z zapłaconey podług Kontraktu Raty. — Pretensye zaś Dzierżawcy, jeżeliby miał jakie, aby nie inaczej iak po ustąpieniu z Possessyi, u przyzwoitego Sądu słuchane bydź mogły.

10te Przez wyłączenie na zawsze z Kontraktów Ziemskich Dzierżawnych, Propinacyi Gorzałczaney; która, wyłączny zupełnie samego Dziedzica Dochód stanowić powinna, i administrowaną bydź tak, iak się powie.

wiedziało w Rozdz. III. §. IV. Nro-10te. — Z zachowaniem iednak Dzierżawcom możności Arędowania, gdzie są, Browarów Piwnych, szynkowania przez swoich Szynkarzów Piwa w Dzierżawionych Dobrach; tudzież, z zachowaniem dla nich pożytkowania z wywarów Gorzelnianych Dziedzica, bez żadney opłaty.

11te Przez ograniczenie do przeciągu trzechletniego tylko Kontraktów Dzierżawnych, z zostawieniem Dziedzicowi władzy *prolongowania* onych na dalsze *triennium*, podług Prawideł wyżej położonych. 51)

51) Widoczną rzeczą jest iż oznaczony bydźby musiał Rok i termin od którego cała Ustawa o Dzierżawach w moc i wykonanie wniysćby miała, przez wzgląd na terażniejszych Possesorów będących w kontynuacyi Prawa z Kontraktów ich wypływającego. Ale przezorni Prawodawcy nie zapomnieli by zapewne zapobiedz razem *oszukaniu* téy powszechnéy Ustawy, i przeszkadzaniu do prędkiego jej uskutecznienia, przez podrabianie i przerabianie dawniejszych Kontraktów Dzierżawnych.

12te Nakomic, przez zakazanie wiecznemi czasy Kontraktów Zastawnych na Dobra Ziemskie, na wzor Ustaw Austryackich na Gallicyą przepisanych. 52)

D O K O Ń C Z E N I E.

Takowemi przeto Ustawami, w Mądrości Prawodawczey wydoskonlonemi, naprawienie złych skutków z źle zrozumianego *interessu* Właścicieli Ziemi, na nich samych i na Włościan naszych spadających; —
uwol-

52) Ustawa Austryacka o Zastawach, została bez skutku dla tego, że Ziemianie dla wykręcenia się od nię, dali Zastawnikom Kontrakty Dzierżawne. Tym sposobem mniemany Dzierżawca, a w rzeczy samej prawdziwy Zastawnik, siedzi w Dobrach dopóki mu się prawie podoba. A Właściciele i Włościanie kapieją. Dla tego termin ordynaryny Kontraktów Dzierżawnych do lat trzech tylko oznaczyłem. — Wolność Prolongowania Kontraktów takowych, czyni Dzierżawcę dobrego i rzetelnego pewniejszym swych zysków, i wynagrodzenia sobie strat lekkich, mogących na niego spaść w pierwszym *Triennium*.

uwolnienie teyże Klasy pracowitey, od przeciążającego ją iarzma *Powinności i Żydowskiego łakomstwa*; — wyprowadzenie z *Ubóstwa*, obalającego się na nię, Klasy Właścicieli; — zatamowanie *zbyteczny wolności fałcyendowania Dobrami Ziemiemi*, i szkodliwey *Rolnictwu i Rolnikom ustawiczney zmiany Pędów i Dzierżawców*; zgoła, wyswobodzenie z nędzy obecnę Włościan, przez zniszczenie przyczyn ich utrzymujących, a ulepszenie ich doli na przyszłe czasy, doprowadzone do pożądanego kresu bydźby na koniec mogły.

Ale, każdy Pismo to czytający poznaie łatwo, iak się bardzo mylą ci, którzy rozumieją że jednym pościąganiem pióra zniszczyć można Nędzę i niewolę naszych Włościan i zbudować razem szczęście Właścicieli naszej Ziemi. — Dłuższego czasu potrzeba na wykorzenienie złego, wzrosłego i dojrzałego wiekami w
Kra-

Kraiu naszym. A w stateczności tylko nigdy nie zachwianéy, w Gorliwości nigdy nie stygnący Rządu Opiekuńczego i Prawodawców, skład jest cały téy Nadziei dobrze myślących i dobrze Współ-Ziomkom swoim życzących, że przed upłynieniem iednego Pokolenia, i Rolnik, i Właściciel, i każdy Mięszkaniec tey Ziemi, dni szczęśliwsze rachować zacznie.

CZĘŚĆ

CZĘŚĆ II.

O Przyczynach Zewnętrznych i dalszych, nędzy Włościan naszych.

ROZDZIAŁ I.

O pierwszy zewnętrznę i dalszę Przyczynie nędzy Włościan to jest:

Uciążliwościach Wojskowych.

Po wyluszczoney naybliższy, i ieżeli tak powiedzieć się godzi, *radikalnych* Przyczynach nędzy Włościan, przechodzę iuż do Przyczyn téż z *zewnętrznych, dalszych i przypadkowych*; to jest takich, z których samych nie pochodzi wprost ta nędza, ale

ale do którędy powiększenia, a nawet nagłego acz doczesnego tylko iędy sprawienia, przyłożyć się bardzo mogą, i przyłożyły się niewątpliwie. Poydźmy do pierwszędy, to iest, do Uciążliwości pochodzących od Woyska.

§. I. O Wygaśnieniu w Stanie Woyskowym Obywatelskiego Ducha, i spiywających stąd skutkach na Włościan.

Nie iest bynajmniędy celem tego Pisma głębszy polityczny Wywod o Sile obronnędy Kraiu czynić, bo nie dla nauki piszę, ale wypadki tylko ostatnie, przed wiadomemi Nauki pod ieden widok zbieram. To tylko namieniędy, że wszelkie złe, które pochodzi na iaki kray od iędy własnego Woyska, skutkiem bydź może iędy wyrodzenia się nieiako z Obywatelstwa, przez wyosobnienie iędy interessu z interessu powszechnego Obywatelów. — Stan woienny Narodów długo trwający iest tego przyczyną. — Zapominają przezeń Żołnierze istotnego celu powołania swojego; bo nadgradzając sobie ponoszoną biędy, niedostatki, cierpienia różniczne,

czne, niebezpieczeństwa i rany, na co wszystko ustawicznie są narażeni, mają się sami iedni za najzasłużeńszych, gardzą spokojnym Obywatelęm którędy zasług nie rozumieją i nie widzą; i tēdy zuchwalędy względem niego, a tēdy niesprawiedliwiecy i uciążliwiecy względem iędy Własności postępują, iēdy dłużej i częścicędy rzemiosło woienne wiodąc, więcędy hartu nieczułości, dumy i niesumienności, przy coraz większēdy zapomnieniu, albo zupełnēdy wprzód ieszcze niewiadomości zasad moralnych i Cywilnego Porządku, nabywają. — Przykładają się wiele do złędy ich obchodzenia się z Obywatelstwem i mieszkańcami Kraiu, niesprawiedliwość i chciwość ich Starszych, którędy Lud woyskowy ofiarą bywa, krzywdzony od nich przez zatrzymywanie tego, co na iędy potrzeby cały Narod składa. Tędy zaś niesprawiedliwości, przez nieskończoną wiklaninę pasma wspólnotwa do

do udowodnienia niepodobny, a tém samém bezkarny, dla administracya potrzeb wojskowych; tak, iak niemożności ochronienia powszechności Obywatelskiej od nieszczęsnych iéy skutków, niezawistość zupełna Osób wojskowych od Władz Cywilnych, przyczyną jest. — Cóż, kiedy ieszcze pomyślemy, że sam zwierzchny Rząd wojskowy, z politycznych swoich względów, na wszystko, co się Służby nie tyczy, przez szpary patrzeć ma za potrzebę? — Stąd iuż nieporozumienie, stąd nawet głośna niechęć i walka nader nierówna; między Cywilnemi i Wojskowemi Władzami.

Tym czasem, cóż jest Żołnierz? i na co przeznaczony? — Mieni się być Obrońcą Ojczyzny; a nie pomyśli, że tą Ojczyzną nie jest sama goła Ziemia, ale tylko Ojciec iego, Matka, Bracia, Krewni iego, Współ-Obywatele i Współ-Ziomkowie iego, przez których i dla których on jest tém, czém jest, i czém się być chlubi.

bi. — Wyniesiony do pierwszeństwa przed innemi Klassami Ludu dla zachęty do niebezpiecznego Powołania swego, albo dla wynadgodzenia mu przymusu z którym jest do niego wciągniony, rozumie że przez to nabył prawa gardzenia resztą pracujących dla niego współ-ziomków! ma się za coś lepszego od swych Rodziców i Braci różlicznie Narodowi służących! od Urzędników około powszechnego dobra czuwających! Starsi téż sami, w prostym gmieniu wojskowym tak lekkomyślny i szkodziwy sposób myślenia i słowy i własnym przykładem karmią i utrzymują. Żołnierz, mówią, nie ma nad sobą i nie zna, tylko swego Monarchę i swego Wodza; — a niebacznym są na to, że Panujący, ich i ich Wodzów trzyma w imieniu Narodu którym włada, dla iego iedynie obrony i bezpieczeństwa, nie zaś dla niszczenia i ubożenia iego mieszkańców; — że ubożenie swego Kraju, osusza Skarb

P Mo-

Monarchy, Skarb Publiczny, z którego są płatni, żywieni, okrywani i zbrojeni; i że za jego niedostatkami, albo ich utrzymanie i płaca staia się zawodnemi, niepewnemi, a stąd zwinienie i rozpущzenie niewątpliwe, kończące się na nędzy nie iednego prawdziwie zasłużonego Żołnierza; albo w walczeniu przeciw nieprzyjacielowi, przez brak wątku wojennego i tego wszystkiego czém siła wojskowa staie się potężną i niezwycięzoną, pobicie, rozprószenie, niewola i chańba czeka ich niezawodnie. — Ten tedy taki sposób myślenia Żołnierza, nie może pochodzić tylko z grubego iego nieoświecenia, przyymującego łatwo wszelkie namiętnościom podchlebiające przesady, i z iego moralnego zepsucia.

Z tego to więc troistego źródła, to iest, z złej administracyi Potrzeb Wojskowych, — z bezkarności Żołnierza za bezprawia cywilne, iako zawistnego odrębnie od swoich tylko Zwiierzchno-

chności, tudzież z iego nieoświecenia i moralnego iego zepsucia, wypłynęły u nas i utrzymują się wszystkie uciążliwości wojskowe, przyciskaiające cały Kray w powszechności, mianowicie zaś i w szczególności Wsie i Włościan naszych. — Próżnaby było rzeczą przywozić tu pojedynczo te wszystkie uciski, bo nie masz niko-go w Kraiu ktoby ich nie znał i nie doznawał, i zewsząd o nich nie sły-szał. Ogólnie mówiąc, lada iaki szafunek i trwonienie Magazynów; — Kwaterunki, i żywienie na nich Wojska, przy wszystkich wygodach, darmo; — Podwody gwałtem i bezwzględnie wymuszane; — Rekwizycye i Liwerunki nadzwyczajne; są to skutki tamtych trzech przyczyn które zniszczyły, i do ostatniego upadku Włościan, a do wyludnienia z nich Dobra Ziemskie przywiodły.

A przeto, od dobrego i prostego urzędzenia Zawiadostwa Potrzeb Wojskowych; od większej zawisto-

ści Wojska od Władz Cywilnych; a nakoniec od starannéj pieczy około Oświecenia Żołnierza, i utrzymania ludu zbroynego w uszanowaniu dla Praw Religijnych i Zasad moralnych; oddalenie tych wszystkich nieprzyzwoitości o których wyżej wspomnieliśmy, a razem naprowadzenie wojskowego Stanu na drogę wiodącą do prawdziwego celu jego Powołania, okrom wszelkiéj wątpliwości zawisło.

§. II. Myśli
względem
Zawia-
dow-
stwa i sz-
funku Maga-
zynów; tu-
dzież, o
Konsyten-
cyach, prze-
chodach
Wojska i
Podwodach.

Co się tyczy Administracyi Magazynów Żywności i Potrzeb Wojskowych, powiedział o tém dosyć Czeigodny Poseł Maryampolski Godlewski. Głosy w téj materji na Seymie R. 1811 miane, wraz z Uwagami i Tablicami do nich przyłączo-nemi, godne są nader, bycia wziętymi przed oczy Prawodawczéj Władzy. — Od owego atoli czasu postać rzeczy naszych znacznie się dotąd od-mieniła; i kiedy teraz zaczęła wzma-gać się nadzieia trwałego w Kraju

na-

naszym Pokoju, a Prawodawca ma otwarte przed sobą pole do odmie-nienia wszystkiego na lepsze, nie opuści zapewne, tego tak ważnego i nader blisko losu Włościan i Właści-cielów dotyczącego Przedmiotu. Ja jednak abym nie pominął nic co do moiego zamiaru należy, składam i to pod Wysokie Jego zdanie i uwagę, czyli dla iaknayedokładniejszego urzędzenia Administracyi potrzeb żywności wojskowéj nie wypadłoby?

Nayprzód: Rosporządzić i usta-nowić stateczne Garnizony wojsko-we.

*Admini-
stracya
Żywności
Wojska.*

zre Oddać (iак bywało za Rząd-u Pruskiego, w trzymanyh przez niego Prowincyach naszych) Maga-zyny Żywności pod zawiadywanie Rad Gospodarczych złożonych z Wła-ścicielów zaufania godnych, któreby żywnością takowe Garnizony opatry-wały podług przyjętego dawniéj po-rządku.

zcie

3cie Uprzedzając przypadek Woyny, postanowić raz na zawsze i wyznaczyć od Granic ościennych, iako też w głębi Kraiu, Miasta na Magazyny żywności; a Zawiadowanie temiż w czasie potrzeby, dozór, szafunek onych, pod odpowiedzialnością samym Burmistrzom, z wyznaczoną im dodatkową do zwyczajnéy płacy Urzędowéy gratyfikacyą Sta Złotych na miesiąc, i 50 Zł. na roboty około zachowania żywności od zepsucia, oddać.

4te Do odbierania dostarczanych Prowiantów, za Kwitami wygotowanemi przez Bioro Ministra Interesów Wewnętrznych na liczbę Kontrybuentów każdego Okręgu magazynowego; do wydawania zaś onych, podług Kontroli przez Posła Maryampolskiego na Seymie R. 1811 proponowaney, wspomnionych Burmistrzów upoważnić. 53)

5te

53) Zobaczyć w Głosach Godlewskiego P. M. Projekt

de

5te Na tenże przypadek Woyny, potrzebne dla przechodzących Woysk Magazyny Zapaśne czyli Rezerwowe, pod odpowiedzialność, dozór i szafunek Władz Administracyjnych Departamentowych poruczyć, i do ich wyboru, Magazyniera mającego być przez czas potrzeby ze Skarbu przyzwolicie płatnego, zostawić.

6te Rewizyą Magazynów Woiennych pod dozorem Burmistrzów zostających, Władzom Powiatowym, w każdym upodobanym czasie, poruczyć.

7me W pobieraniu zwyczajnych w czasie pokoju Liwerunków, mając wszystkie Dobra w Okręgu magazynowym leżące, podług ich bliskości i odległości od Magazynów, osobnym Kadastrem oznaczone; Właścicieli ich, raz na zawsze, o dniu dostawienia Prowiantu, w Miesiącu na takowe

do utrzymania Kontroli żywienia Woyska. na kar. 18.

we dostawki, co do drogi i sposobności gospodarskiéy do odwozu naydogodniéy obranym i wyznaczonym, uwiadomić i zapewnić.

8me W przypadkach nadzwyczajnéy potrzeby, któraby do skupowania na Magazyny Zboża Rządowi powód dać mogła, uchylić na zawsze od takowéy usługi wszelkich Liwerantów, mianowicie zaś Żydów. A na to miejsce, w naybliższym takowéy potrzeby Departamencie albo Departamentach, nakazać Liwerunek do *Ordynarynego pojedynczego* z nich zwykle pobieranego ogólnie zastósowany, a przez Rady Departamentowe mający bydź, w teyże saméy proporcyi, na każde Dobra w szczególności rozłożony, i przez Skarb zapłacony *ostatnią ceną targową*, iaka była w tygodniu rozesłanego do Władz Departamentowych nakazu, lub też *ceną ostatnich pięciu targów* przez równe przecięcie determinowaną; coby się z tego dwoyga bezpiecznieyszém bydź

zda-

zdawało, dla uniknięcia wszelkiego podeyscia na uciążenie Skarbu dążyć mogącego. — Na dostawiających go, włożyć obowiązek odwozu do Miasta swego Departamentu; a na każdy Urząd Departamentowy, obowiązek mienia w gotowości Furmanów naytaniéy podejmujących się przewozu do mieyca przez wyższą Władzę wskazanego: Zostawiając iednak samymże dostarczającym (pod obowiązkiem wczesnego deklarowania się w Prefekturach) wolność odstawienia do takowego mieysca liwerowanych Produktów, za cenę dzienną dnia ciągłego przez Rząd ustanowioną, *po pięć mil drogi na dzień rachując osobno tam, osobno nazad; albo też, (coby było bezpieczniey), po groszy 9 od korca Ziarna ciężkiego i od Cennara Siana, a groszy 7 i $\frac{1}{2}$ od korca Owsa, w takąż iak wyżej proporcją drogi dziennéy, licząc, 54)* — i strawio-

ny

54) Każdy zaś sam przez się odwożący Prowiant

do

ny czas, od chwili przybycia aż do złożenia Prowiantu, stósownie nadgradzając. — Na niedostawiających zaś, rozciągnąć exekucyą i karę oddania bezpłatnie nakazanego Liwerunku.

9te Na Zawiadowców Magazynów za zwłoki w odbieraniu dostarczanych Produktów czynione, a oraz przetrzymywanie fur i ludzi, surowe kary przepisać.

10te Przy odbieraniu Liwerunku, wszelkiego potrząsania Miary, łożenia Ziarna i Mąki zakazać, i strychowania oddającemu dozwolnić; a w przypadku szczególnie nie wymierzenia się tym sposobem z ilości należnej, aż do oddania brakującej części produktu, zatrzymania Kwitu

moc

do Magazynu, powinien od Powiatowego Urzędu mieć Świadcstwo względem odległości Dóbr swoich od miejsca Składu, nim się na Mappy dokładne Kraj nasz zdobędzie: Płacę zaś za odwóz w Biorze Departamentowym oblikwidowaną, tamże odbierać.

moc odbierającemu zostawić. Na ubezpieczenie od straty Zawiadowców Składowych, iaka z przesypywania, wyschnięcia i innych przygód podobnych zdarzyć się może, nie więcej iak pół garca od korca, nadmiarku onymże naznaczyć. Nakoniec, oddającym, miarę urzędową gruntową, z miarą odbierającego, przed mierzeniem, lub wagę przed ważeniem oddawanych Produktów porównać dozwolnić, i wszelkiego w téj mierze czynienia oporu, odbierającym surowo zakazać.

11te Ażeby Rząd mógł się zapewnić, czyli nie wkradają się iakie nierzetelności w dystrybucyą Żywności i Racyy dla Woyska; lub czyli w szafunku, z Magazynów nie wychodzi co nad potrzebę ze szkodą Skarbu; albo nakoniec, ieżeli Włości, z przyczyny niedostatku i nieprawych domagań się żywności przez Osoby wojskowe dla siebie samych i dla koni swoich, nie doznają ucisku; ro-

zu-

Urząd Try-
bunów Oby-
watelskich.

zumiałbym iżby nie było bez pożytku, postanowić osobnego Urzędnika Cywilno - Wojskowego w każdym Powiecie, pod imieniem *Trybuna Obywatelskiego* lub *Wojskiego*, przez Rady Departamentowe z Osób powszechnego zaufania godnych mogącego być obieranym, a przez Króla Jmci patentowanego i Władzą przyzwoitą upoważnionego: 55) — Którego obowiązki, co do toczonego się tu przedmiotu, te by być mogły.

a) Ka-

55) Widziemy jak mało, albo, (co rzetelniey powiedzieć można) nic nie skutkują dobroczynne rozporządzenia i nakazy, tak względem uwolnienia Właścicieli i Włóscian od żywienia Wojska na Kwaterach, jako i względem Podwód. — Przyczyna tego jest ta, że nie same Przepisy i Ustawy skutek czynią, ale tylko *ekucya*, i najlepszy wzięcia się w nię sposób. — Jeżeli się kto przeciw nieprawemu postępowaniu Żołnierza zastawi *Rozkazem*, *Przepisem*; okaże on wszystek pozor posłuszeństwa z tej strony, a z innej we dwójnasob dokuczy. Aby to zle umorzyć, potrzeba koniecznie czuwającego i protegującego nieustannie Urzędu: a takim zdałby mi się być proponowany tu Urząd *Trybuna Obywatelskiego*.

- a) Każdego czasu, koniecznie zaś raz przynajmniej w Miesiąc, konsystujące w Powiecie Oddziały i Garnizony Wojskowe odwiedzać; starać się przekonać o Komplecie Pułków, i Wydatki Magazynowe z będącą liczbą ludzi pilnie porównywać; Żołnierzy ileby mu się podobowało, najmniej jednak pięciu z każdej Kompanii, pojedynczo i protokolarnie wybadywać; czyli ich dochodzi wszystko co ich dochodzić powinno w płacy i żywności? — A oraz każdego iakiejkolwiek bądź Rangi wojskowego, bez wezwania nawet przychodzącego, zażalenie z tego względu do siebie wniesione; do Protokołu przyjąć.
- b) Stajnie Wojskowe, jako też prywatne Officerskie lustrować, dla przekonania się, czyli trzymają te konie na które Prowiant z Magazynów i z dystrybucyi biorą; albo, czyli nie utrzymują ich więcej nad przepis Etatowy z iakową szkodą i
 ucią.

uciążliwością dla Dworów i Włościan; lub czyli dla tego, albo z przyczyny przedawanych i trwonionych racyy, *nie pozwalają sobie łąk wypasać?* 56)

c) Śledzenie ścisłe czynić w miejscowych Gromadach, jeżeliby iakowych ucisków od konsystującego Żołnierza nie ponosili, lub do żywienia go przymuszani nie byli.

d) A przekonawszy się niepłomie o nieregularnościach i bezprawiaach iakowych, tak co do wypłat iak co do szafunku żywności, iako nareszcie

56) Niewymowna jest szkoda dla Rolnictwa naszego, spasanie Łąk przez Konie Żołnierskie, pomimo składanego w Sianie nader wielkiego przez Dobra Ziemskie Liwerunku. — U nas Produkt Siana jest bardzo istotną częścią i funduszem gospodarstwa rolniczego i dochodów Ziemskich. — Zwyczaj więc spasania Łąk z Kraiów błonistych i nieludnych przenoszący się do nas, okropną zagraża klęską naszemu Rolnictwu: a przeto całej usilności dołożyć potrzeba, na odwrócenie go od nas na zawsze; do czego Mądrość i Sprawiedliwość Monarchy, łatwość i nadzieję skutku wielką posiada.

szczie co do karnośći ludzi wojskowych, popełnionych; kary na przestępców, stósownie *do Artykułów Cywilno - Wojskowych* u właściwéy Komendy domagać się, exekucyi iéy dopilnować, i Władzę Departamentową, o wszystkim co zaszło nie odwołocznie uwiadomić. 57)

12ste W Przechodzie Woyska przez Powiat Naczelnik Powiatu przed Woyskiem dla dopilnowania na Stacjach exekucyi względem wygod i żywności, *Trybun* zaś za Ostatnią Strażą iego idź powinien, dla pilnowania porządku, bronienia Włościan od krzywdy i odbierania skarg od pokrzywdzonych.

13ste

57) Powiedziałem: *stósownie do Artykułów Cywilno - Wojskowych*. — Byłby bowiem potrzebny Kodeks Cywilno - Wojskowy, obejmujący Sprawy ludzi Wojskowych nie tyczące się właściwie ich Służby, ale Cywilnego tylko Porządku; z wyrażeniem Nadgród i Kar takowym sprawom odpowiadających. Potrzeba tego Kodeksu, iakowy się w następującym ście okaże.

15te Tam gdzie się znajdują *Lazarety*, Raporta z nich idące do Zwierzchności Wojskowych, tegoż samego czasu i dnia osobno w kopiach przeselane być powinny, jeden do Władzy miejscowój Departamentowój, drugi do Trybuna Powiatu; aby ci mogli w każdój chwili stan Lazaretów sprawdzać i przekonywać się, że z Potrzeb iako i z Żywności na Lazaret idący nic nie ginie, i na stronę nie idzie. 58)

Temi ogólniejszemi i innemi szczegółowemi sposobami Urządzenie i określenie Administracyi Żywności, ocalić może Właścicieli i Włościan od srogich Rekwizycy, od nieustających równających się z niemi Liwerunków i od uprzykrzeń głodnego Żołnierza; Skarb Publiczny, uwolnić od

trwo-

68) Mówię to w tém rozumieniu, że Lazarety nie zawsze przy Administracych Departamentowych. a nawet i Powiatowych mogą się znajdować, a za-
tém ani bliskiego, dale używanego Dezors ich
mieć nad sobą. j

trwonienia marnie sypanych na Magazyny, i ich pełne *malwersacyy* Zawiadostwo, pieniędzy; a Rząd Naywyższy; od słyszenia nieustających żalosnych ięków Ludu ponoszącego gwałt i zniszczenie.

Wszakże powiększają ieszcze nie-
skubńczenie to z nieporządnej Admi-
nistracyi wynikające złe, Leże i Kwa-
terunki Wojskowe po Miastach, Mia-
steczkach i Dobrach Ziemskich. Bo
nietylko, że dla zyskania pokoju od
Żołnierza, trzymający go na Kwat-
rze przymuszony jest nie należący
mu nawet żywności i wygody, nad
wszelką czasem możność swoją do-
starczać; ale nadto ogołacają Kwat-
runki Właścicieli po Miastach z
przyzwotego iaki mieć mogą i po-
winni z Domów swoich dochodu,
ruynują w nich mieszkania, zniechę-
cają do naprawiania nadpustoszonych,
a tém więcej ieszcze do budowania
wygodnego i zdobiącego Kray, no-
wych: — po Wsiach zaś, przez lek-

*Konsysten-
cye Woy-
skowe i
Kwaterunki.*

komyslnosc i niedbalstwo zolnierstwa, bywaią nieraz przyczyną niszczących pożarów; a co nadto nierównie iest gorsze, rozlewaią po nich zarazę rozwozłości i wszelkie obyczaiów zepsucie. 59)

Zważywszy przy tém wszystkiém iakie w Dyslokacjach, a mianowicie w szczególném kwaterowaniu Office-rów i Zolnierzy prostych zachodzą nie-

59) Aż do Seymu Konstytucyynego R. 1788 na którym nastąpiło powiększenie liczby Woyska, [Dobra Ziemskie, wyjąwszy Królewsczyny, zupełnie wolne były od Kwaterunków i Leż zolnierskich. Dla tego też i Reluk miewał się cokolwiek lepiej, i Obyczaje jego niuicy były skażone. -- Na pochwałę atoli wieczną Woyska Oczystego czasów owych, nie mogę zamilczec tey osobliwości, że Ziemianie nasi, którzy za główny punkt Swobód Stanu Szlacheckiego wolność od Stacyy i Leż Zolnierskich pocztywali, w ow czas, godnością postępowania Woyska naszego, prawdziwie po Obywatalsku myślącego zniewoleni, sami domagali się u Zwierzchności Woyskowych aby po Dobrach ich Kommandy rozkladali, znajdując w tém pewne dla Dobra korzyści, bez tych wszystkich nieprzyzwoitości iakie ich dziś przerażają. -- *Tempora mutantur, et nos mutamur in illis!*

nieporządki, z oszczędzeniem iednych a z krzywdą drugich, iakie arbitralności ze strony samychże Officerów, którzy nieraz mając Palet do innego miejsca narzucali się Dworom na kwatery, i albo się gwałtem w nich utrzymują, albo zmuszeni będąc do ustąpienia, mszczą się, patrzeniem przez szpary na bezprawia swoich podkomendnych, i innemi znanemi sobie sposobami, na niewinnych Kmiołkach niegościenitych Właścicielów i na nich samych: zważywszy te i tym podobne nieprzyzwoitości, byłoby nayożądanszą rzeczą; aby, przynajmniej w czasie Pokoju Miasta i Dobra Ziemskie od nich uwolnione zostały przez zaprowadzenie Koszar po Leżach Garnizonowych i Miastach Powiatowych na gościencach militarynych przypadających, iak nayościę i nayooszczędniey nakładem wszystkich Miast i Wsi w każdym Powiecie zbudowanych.

Co jeżeliby to znajdowało w wykonaniu trudność, w terażniejszych osobliwie okolicznościach naszego Kraju; korzystaćby przynajmniej można z dobrych Sąsiedzkich Urządzeń, w których uznane niedokładności, u siebie poprawić i błędów uniknąć, Światło Prawodawców naszych niewątpliwie potrafi.

Zasługują tu najprzód na Ich uwagę chwalebne Rządu Pruskiego ustanowienia w rozsełaniu znacznej części Wojska do domów, dla pracowania tamże około Roli albo przy Warsztatach, i szukania sobie przyzwoitych jakimkolwiek sposobem zarobków. Co, oprócz że utrzymuje w Żołnierzu ducha Obywatelstwa, prócz, że go łączy ściślejszym węzłem z Ojczyzną i uczy go cenić lepiej pracowite Klasy Ludu; sprawuje jeszcze wielką ulgę w wydatkach Skarbowych: a uwalniając Koszary, gdzieby te były, od zbyt licznych mieszkańców, zostawia pozostałym prze-

przestrzeńsze miejsce i zdrowsze pomieszkanie. — Włościom zaś i Miastom znaczną przysługęby przyniosło, w oswobodzeniu ich Domów od uprzykrzonego najemnika i w dozwoleniu im ciągnięcia należących z ich gruntowój Własności pożytków.

Pod Rządem Austryackim placą Właścicielom po Miastach za Kwatery Officerskie, biorąc za miarę takowych Czyńszów Podatek *Kwaterowym* zwany, który z lekkiego bardzo otaxowania Domów oznaczany bywa. Placa więc takowa nie wyrównywa prawdziwój mieszkania, które Officer iaki podług swej Rangi zajmuje, wartości. — Zapłata także za Kwaterę Żołnierza prostego Wsiom z Miastami wspólna zwana *Schlaffgraycar*, tak jest nikczemna, że wielu bardzo Właścicieli nudząc się korowodami w dochodzeniu onój, pospolicie upominać się o nią nie zwykli byli i w przypadłą ją puszczali. — Nie mniéjsze

sze korowody, a nawet i koszta niektóre, zachodziły w odbieraniu Czyńszu Officerskiego, i nierazko zdarzało się, że ledwo w półtora roku i później nawet po wyniesieniu się Officera, należności swojej dojszć można było. Ale ani pod jednym ani pod drugim z tych Rządów, za pomocą lepszego urządzenia Administracyi żywności, w czasie nawet przechodów, Mieszkańcy Miast i Wsiów nie byli prawie nigdy uciężeni żywieniem Woyska. I owszem, często dla ubogich Włościan *Racye* Chleba Kommiśnego, osobliwie na przednowku, nie małym bywały zasiłkiem. — Tych wszystkich przywiedzionych uwag wypadek byłby następujący:

Nayprzód Pobudowanie Koszar na punktach Stacyonalnych i Leżowych czyli garnizonowych.

2re Rozpuszczanie na *Urlauby* jeżeli nie w połowie, tedy przynajmniej w $\frac{1}{2}$ części Ludu wojskowego.

3cie Uwolnienie tak Miast iako i Wsi, należycie zapewnione, od żywienia Woyska na Kwaterach i w przechodach zwyczajnych będącego.

4te Płacenie *leżowego* tak od Officerów iako i prostych Żołnierzy. A dla urządzenia się Skarbu w tym przedmiocie, dla zapobieżenia zdzieraniu Osób Wojskowych, dla zapewnienia Właścicielom przyzwoitych z mieszkań swoich korzyści i Włościanom wynadgrozienia zatrudnienia i kosztu, potrzebneby było

- a) Zalecenie Urzędowi Miejskim z pomocą Urzędu Budowniczego iak naywierniejszego otaxowania w Miastach Mieszkań Officerskich przeznaczonych każdemu podług iego stopnia.
- b) Postanowienie, aby od płacy każdego Officera i wojskowego Urzędnika, iako też każdego Pod-officera i Żołnierza, odciągana była ilość *czyńszu leżowego* zaraz przy wypłacaniu ze Skarbu Wojskowego Etatu.

c)

c) Tudzież, aby każdy mający na kwaterze w Domu swoim Żołnierza, za udowodnieniem paletami i innymi przepisaniem Świadczeniami, Rangi Osób, ilości głów które u niego stały i przeciągu czasu ich zamieszkania, mógł należytość swoją na terminie oznaczonym z Kasą Administracyjny Departamentowych, punktualnie odbierać.

5te Nakoniec, konieczność ścisłego czuwania nad przystonością obyczajów ludzi wojskowych. Co, po Wsiach Trybunom Powiatowym, powierzone najbliżej bydźby mogło.

*Podwody i
Przechody
Wojska.*

Co się tyczy Podwód wyszły względem tych powielokrotnie Rozporządzenia i Rozkazy tak od Cywilnych iako też od Wojskowych Władz prawdziwą tchnące ludzkością, ale te nieodmiennie bez skutku zostają, iak codzienne przekonywa doświadczenie. — Bo cóż przed zbrojnym gwałcicielem Ustawy poradzi sobie bezbronny i bojaźliwy Włościanin,

nin, a nawet dający mu opiekę Właściciel lub Wójt Gminy? — Skarga jest prawie zawsze niebezpieczna albo niewczesna. Doyście sprawiedliwości ledwo kiedy podobne. Nierozwodząc się w tym nader przykrym przedmiocie, który przywodzi na myśl okropne i niewynadgrożone Rolnictwu sprawione szkody, dosyć będzie powiedzieć, czego by ieszcze nie dostawało do zapewnienia [pożądanego skutku Woli i Opieki Rządowej, i ochronienia Włościan od tęgubiącący ich do ostatka uciążliwości, tak w czasie Pokoju iak w czasie Pochodów wojennych.

Idzie tu o te mianowicie trzy okoliczności: *Nayprzód*, kto ma zarządzać Podwodami, i iak tych używanie bydź ma określone? — *Powtórze* iakie powinny bydź zachowane względy w nakazywaniu Podwód, co do czasu i co do liczby ciągłych Rolników w Włości osiadłych? — *Potrzącie* Jaki nayprostszy sposób mógłby

by bydź ochronienia Włościan w téj mierze, od nadużyć i gwałtów wojskowych?

Co do pierwszego. Rozumiałbym iż paletowanie Podwód, nigdy do Kommend wojskowych należeć nie może i nie powinno. Które to prawo przyjąwszy raz na zawsze i na wszelkie przypadki, poydzie tu już tylko o przepis, iak, mianowicie podczas Marszów i przechodów wojskowych rzecz ta urządzićby się dała nayprzyzwoiciéy? Takowy tedy Przepis przekładam pod rozwałę Prawodawczą w następujących siedmiu punktach:

- a) Ażeby każdy Pułk w swoje własne wozy bagażowe i Lazaretowe był należycie opatrzoney.
- b) Ażeby nigdy w przechodzie dla przewożenia Żołnierzy podwód używać się nie ważono; chyba, w naglący tylko potrzebie, udowodnionéy okazaniem, przed Władzą Departamentową lub Trybunem
nay-

naybliższym Obywatelskim, wyraźnego Zwierzchnego Ordynansu na użyte dla pośpiechu takowego środka.

- c) Aby zaniechano wprowadzonego zwyczaju, ruszania Woyska w Pochód za jednym Ordynansem podczas Pokoju, a nawet i w czasie wojny, skoro nie masz nic naglącego.
- d) Aby w każdym razie, Zwierzchność naczelnie dająca *pierwszy Ordynans* Woyskom na pewnych Leżach rozłożonym, uwiadomiła w tenże sam czas o takowym rozkazie Władze Departamentowe, do których dla uczynienia wcześniej potrzebnego przygotowania i porządku, wiadomośc o tém należeć może.
- e) Aby podobnież te same Władze uwiadomione były o wychodzącym ostatnim Ordynansie, dla dania im czasu do zniesienia się z Kommandami i z Urzędnikami Powiatowemi, względem ostatecznego urzą-
dze-

dzenia i zgromadzenia na Stacye mogących być potrzebnych Podwód, bez próżnego ich, iak bywa, po dni kilka mitrżenia.

f) Ażeby żadna Podwoda dalej nad *Stacyą spoczynkową* pędzona, ani za granicę Powiatu swego wyprawdzana, ani dłużej nad czas potrzebny do złożenia ludzi i rzeczy na inne przygotowane firy, przytrzymywana być nie mogła; i żeby, za przestąpioną takową Ustawę przez idący Oddział wojskowy, iako też mianowicie za odpędzanie ludzi od podwód i wszelkie wynikające stąd szkody i straty, samego Kommandant bez odwoływania się na winę swych podkomendnych, przepisany karze pieniężnej, z Kassy Wojskowej na rachunek jego mającący być zapłaconej uszkodzonemu Włościaninowi, podlegał. — W czém dopilnowanie exekucyi *Trybunom* byłoby mogło zleczone.

g) Aby

g) Aby do rozwożenia Prowiantów na Ludzi konsystujących w Powiecie, samych tylko Wozów i Koni wojskowych używano; wyłączwszy przypadki nagłego i pilnego przewozu, lub gromadzenia Magazynów, na oznaczone miejsce dla Woysk ciągnących. — Względem czego posłużyć tu może za prawidło to, co się wyżej w artykułach po 8me i po 9te powiedziało w przedmiocie o Administracyi Żywności.

Co do drugiego. Jakie względy zachowane być mają w nakazywaniu Podwód, co do czasu i co liczby ciągłych Rolników w Włości będących, przystałoby

h) Żeby żadnych Translokacy, żadnych powszechnych Rewiy, pociągających za sobą gromadzenie licznych różnej broni Regimentów na ieden punkt i potrzebę Podwód, nie czyniono pod czas trwających Robót Rolniczych tak z

wio-

wiosny, iako przez miesiące żniwne aż do połowy Października.

- i) Aby Urzędnicy, w rozpisywaniu Podwód usilne dawali baczenie, nie powoływania nigdy więcęcy z iednęy Włości nad *czwrtą* część czterokonných Rolniczych Sprzężaiów; tudzież, aby w tym stósunku takowy ciężar na wszystkie Dobra w Powiecie był rozkładanym, ileby tylko tego okoliczność zwyczajnego stanu rzeczy pozwalała. 60)

k) Aby

50) Tu się pokazuje także, iakby było rzeczą pożyteczną, dla samego nawet uniknięcia uciążliwości w rozpisywaniu Podwód, wprowadzić Systema uproporcjonowania liczby Osad Kmiećcych do liczby Włok pod Dworami będących i pozostać mających. Dosięby było Urzędnikowi wziąć Kadaster każdych Dóbr przed oczy, aby na pierwsze wezwanie bez pomyłki i krzywdy ożyeykolwiek urządzenie względem Podwód mógł wykonać. — Byłyby Pustki? — niebyłoby gruntów pod Kmiećcami? na tedy Dwór sprzężaiami swemi zastąpić by ie musiał, *Qui succedit in bona, succedit in onera.*

- k) Aby iednakże i w tym pomienionym Prawidle, nie spuszczano z oczu ulgi dla tych, którzy w znaczniejszy nierównie od innych odległości od miejsca gromadzenia Podwód znajdują się.

Co do trzeciego. Zdaie się iż nadużyciom i gwałtom osób wojskowych, w tym przedmiocie własnowolnie porządzić się lubiącym, i rządzącym się nieraz, zapobiegłoby się nayprościej następującemi sposobami

- i) Przez naypowszechniejsze i naydokładniejsze uwiadomienie, tak całego Woyska, iako też wszystkich Dworów i Gromad, o zasłych względem Podwód Rządowych rozporządzeniach i Ustawach; w czém dosyć pospolicie niedbalstwo, mianowicie co do informacyi Włóścian postrzegać się daie.
- ii) Przez Ustawę dającą moc Zwierzchności miejscowey Dominikalnéy, aresztowania i odesłania po ukaranie

nie do najbliższej Kommandy każdego Żołnierza lub Żołnierzy, własno-wolnie albo nad przepis chcących podwody wybierać, a nie chcących poniechać tego gwałtu, ani ze wsi dobrowolnie ustąpić. — Co gdyby takowi gwałciciele spokojności, ważyli się jeszcze czynić opór z użyciem siły, a tém bardziej broni; iako należnicy uważani, nie już do wojskowej Kommandy, ale do rąk Trybuna iako najwyższego Urzędnika Policji Cywilno-wojskowej w Powiecie, po przyzwoite kary niechayby odesłani zostali.

n) Przez obostrzenie, aby Komendant właściwy, wzbraniający się dopełnić prawem oznaczony kary na przestępców o iakich tu jest mowa, a tém bardziej, Trybuna w użyciu władzy swęj tamujący, surowym wojskowym Karom, i w miarę okoliczności degradacyi nawet podlegał.

o) Aby

b) Aby Officer wszelkiego stopnia, biorący bez Paletu Urzędowego Cywilnego i własno-wolnie Podwodę lub Podwody, czyli na swoię, czyli na wojskową potrzebę, za każdą, w proporcją czasu, taxę dnia ciągłego z własney kieszeni zapłacić musiał; a tym końcem, aby na żądanie Trybuna, z gaży takowego Officera w Kassie pułkowej ilość należna Rolnikowi sekwestrowana, i na ręce Woyta za iego Kwitem nieodzownie i bez odwłoki wypłacona została. A oprócz tego, aby wspomniony Officer, iako przestępca Ustawy względem Podwód, na instancją Trybuna karze przepisany podpadał.

p) Przez obwarowanie, iż gdyby w pomienionym dopiero przypadku podwoda nie daléj iak o milę drogi użyta była, tedy za pół dnia ciągłego Rolnikowi należytość rachowana bydź powinna; gdyby zaś

e 4

milę drogi użyta była, tedy

do

do zapłacenia potroynéy tacy dnia ciągłego, Officer biorący ją byłby obowiązany: tudzież

- q) Ażeby wszelkiego stopnia Żołnierz, biorący Rolnikowi Podwodę nawet za ofiarowaną z góry zapłatę niechcącemu iéy dać, uważany był iako przestępca Prawa, i stosownie ukarany.
- r) Nakoniec przez postanowienie, ażeby każde Dominium, nie dostarczające zapaletowanych urzędownie Podwód dla Woyska, skorbymy nie usprawiedliwiło swéy niemożności urzędowém Podprefekta świadectwem świeżego pomorku na konie, albo zabraniam onych przez inny iaki oddział Woyska, traciło na lat dwa prawo obrony przeciw doznany bezprawiom Żołnierskim, z téy strony go spotykać mogącym; Kommendzie zaś wolno było iak nayściśléy paletowaną liczbę Podwód exekwować.

Z te-

Z tego co się dopióro o urządzeniu §. III. O Poszywności dla Woyska i o Podwodach powiedziało, przeglądać można dosyć potrzebę ściślejszego związku między Cywilnymi i Woyskowemi Władzami, a oraz koniecznéy zawisłości Woyska całego od Zwierzchności Cywilnych, w rzeczach nienależących wprost do Służby.

Panujący, który łączy w Osobie swoiéy razem te dwie Naywyższe Władze, Cywilną mowię i Woyskową, w udziale ich Urzędom nie rozdziela ich, ani ich chcieć może rozdzielić aż do zmieszania porządku, dla którego ony obydwie exystują. — Woysko musi słuchać Panującego, w tém co mu rozkazuje dla wspomnianego Społecznego Porządku; a Rozkazów jego organem są w téy mierze Władze Cywilne. Woysko więc nieposłuszne tymże, byłoby nieposłuszne Panującemu. — Stan bezbronny musi słuchać równie pod tym samym względem Panującego. —

R. 2

Do

Do oznajmienia mu swéy Wolf nie używa on Żołnierza, ale używa także upoważnionego Władzą swoją Obywatela; bo zbrotny Urzędnik mógłby się stawać tyranem swobody bezbronných Współbraci, którzy Panujący jest sam tarczą i opiekunem.

Władza więc Urzędników Cywilnych i posłuszeństwo Ustawom Panującego przez nich wykonywanym, nie powinno wyobrażać się częmsiś poniżającym Żołnierzowi, chyba takiemu, który ani sam nie wie dla czego jest, ani czém jest; i który tylko ufa w złe użycie siły, udzielony mu iedynie, przez Naywyższą Zwierzchność Kraiu, dla utrzymania mocy Ustaw i bezpieczeństwa wszystkich. — Urzędnika Wojskowego Władza rozciągac się tylko może do utrzymania karności i porządku między Woyskowemi w służbie; ale sprawowanie się ich względnie do rzeczy Cywilnych, ich przestępstwa i zbrodnie przeciw Ustawom Kraiowym

wym popełniane, nie mogą i nie powinny podpadać roztrząsaniu i Sądowi samych Władz Woyskowych, jeżeli nie zaszły między samemi tylko Woyskowemi ludźmi, ale jeżeli przeciwnie spływają na Osobę lub Własność Obywatela bezbronnego. — Wszelka zatem w takowych zdarzeniach indagacya i Wyrok należeć mają jako w Sprawie *mixti fori* do Władzy Cywilney połączoney z Władzami Woyskowemi, iakiemi są naybliżsi Kommendanci Pułków i ich Audytorowie; a exekucya Wyroku zasadzonego na Prawie, dopełniona bydzby powinna, stósownie do Artykułów czyli Przepisów woyskowych, w obecności połączonych także Urzędów. — Wszelki zaś występki bądź Policyny bądź Kryminalny, przez osobę cywilną przeciwko Żołnierzowi jakieykolwiek bądź rangi popełniony, w samym tylko Urzędzie cywilnym roztrząsany i sądzony bydz powinien; ani tu Żołnierz innego

nego wpływu oprócz prawa świadczenia mieć nie może, a to z następujących przyczyn: że *nayprzód*, takowy występki byłby popełniony nie przeciw komu innemu tylko przeciwko współ-obywatelowi, którego zbrojność, istoty że tak powiem obywatelskiej bynajmniej nie odmienia: — że *poutóre*, jeżeli się radzi przybierać do Urzędu Cywilnego osoby wojskowe w Sprawach żołnierskich *ex reatu*, to się czynić może dla tego, iż Ustawy wojskowe karzące, iako i sam Proces Sądowy, różne pospolicie bywają, i dla wielorakich przyczyn różne byź muszą od Cywilnych, w czém przypilnowanie się i informacja Urzędu jest potrzebna: — *Nakoniec* dla tego, że Sprawy *ex actoratu* Żołnierza, podług samych tylko Ustaw Cywilnych mającący byź rozpoznawany i sądzony, poddawanie pod *Urząd mieszany*, byłoby uwłóceniem ufności Magistraturze Cywilnej, właściwie Społecznej. —

Z któ-

Z których to uwag ogólniejszych, to wypada:

Nayprzód. Aby przy każdym Urzędzie Administracyjnym Departamentowym zasiadał Kommandant generalny Siły zbrojnej w Departamencie konsystuiący, iako Współ-Radca do tego wszystkiego, co się tyczyć może intéréssów wojskowych o Urząd wspomniany Administracyjny opierających się, i iemu przez Rząd *Naywyższy* attribuowanych byź mogących. Toż samo rozumie się względem Administracyi Powiatowych; przy zachowaniu Prezydencyi i Pierwszeństwa Prefektom i Pod-Prefektom, czyli iakiegokolwiek nazwiska Naczelnikom Władz wspomnianych.

2re Aby Trybunowie Powiatów, dla spokoyności i dla pieczy około Własności Obywatelskiej przeciwko napaściom żołnierskim, i tych obowiązków, o których w wyższym paragrafie mowa była, pełnienia, mogący byź postanowieni; przyzwoitą

po-

powagą obdarzeni razem byli, tak, iżby żaden iakiegokolwiek bądź stopnia kommanderujący, nie mógł mieć władzy wstrzymywania ich w ich urzędowym działaniu, ani aresztowania ich pod żadnym pozorem. A za zniewagę, czyli to słowy czyli uczynkiem, Trybuna Osobie wyrządzoną, ażeby wszelkiego stopnia Officer i Żołnierz prosty surowemu podlegał ukaraniu, wyraźną Ustawą przepisanemu.

3cie Aby za przestępstwa Polityczne i Kryminalne przeciwko Obywatelowi bezbronnemu popełnione, odpowiadał Żołnierz w Urzędzie właściwym Cywilnym połączonym z Auditorami Wojskowymi, podług mających być w téj mierze poczynionych nowych Urządzeń. 61)

416

61) Nieobecność Urzędnika wojskowego przy Urzędzie Cywilnym (która czasem umyślna być może) nie powinna tamować biegu sprawiedliwości, i uchy-

4te Aby wyiednany mógł być u Monarchy naysurowszy zakaz do wszelkich Władz Wojskowych, czynienia sobie samym sprawiedliwości za iakiekolwiek bądź przestępstwo i wykroczenie, popełnione przeciwko Żołnierzowi przez Obywatela iakiegokolwiek bądź stanu i znaczenia; wyjąwszy w czasie wojny *szpiegostwo i zdradzenie Wojska*: występki, dobrze Ustawami mające być oznaczone i opisane, aby sprawy osób dalekich od nich, naciąganemi do nich być nie mogły.

5te Ażeby zapobieżono iak najskuteczniéj wybiegom używanym przez Wojskowych, dążącym do wyłamywania się, albo ochraniań winowayców od rygoru Sprawiedliwości; iakiemi mianowicie bywają: *przekommanderowanie winowaycy w inne miejsce*;

uchybień nawet takie powinny natychmiast Władzom wyższym być doniesione, i nie zostawać nigdy bez kary.

sce; danie mu dymissyi przed Sa-
dem; odesłanie go do Lazaretu, wy-
zywanie na pojedynek Urzędnika al-
bo oskarżyciela i t. p.

6te Nakoniec, ażeby w przypad-
ku, gdyby winowayca poznany lub
znaleziony bydź nie mógł przez po-
krzywdzonego albo oskarżyciela, naj-
bliższy iego Kommendant za występ-
pek iego odpowiadał, i surowym
karom *pro incontinentia* podlegał. Co
gdyby winowayca dezertował, a po-
tém z przebaczenia korzystając do Pułku
swego powrócił, za przestępstwo swoje
jednakże na każdym mieyscu i ka-
żdego czasu do odpowiedzi mógł bydź
pociągniony, skoroby był odkryty.

§. IV. O
utrzymaniu
Wojska w
szanowaniu
dla Religii
i Ustaw
moralnych.

Nie masz Stanu i Powołania w
Społeczności, którego by własne dobro,
i tych z któremi go związek Polity-
czny łączy, nie zależało po większą
część od niego. — Nieoświeceni tyl-
ko, ani Ustaw Kraju ani Praw dru-
gim służących, nie szanują. — Lud
zbrojny nie przenikniomy uszanowa-
niem

niem dla Religii i przepisów moral-
nych które ona uświęca, może-li nie
stać się nayszkodliwszym Społeczno-
ści, na której łonie utrzymuje go
Rząd Naywyższy? Przeznaczeni na
iego Dowodzców i postawieni na ie-
go czele ludzie, nie przenikniemi te-
miż samemi zasadami moralnemi,
nieukształceni wiadomościami oby-
watelskiemi Ekonomii i Polityki, nie
pomnożą-li szkodliwości rządzonych
przez siebie tém bardziéy, iém wię-
céy do dawania im złego przykładu
przez nieoświecenie własne będą skłon-
nemi. — Ale próżno iest mówić o
tém, co iest dla każdego nad światło
dnia widoczniejsze. — Wiele złego,
którego kray od Wojska swego do-
świadczają, prosto z źródła nieoświe-
cenia iego wypływa. Trzeba więc
przedsięwziąć iako naypilniéy środki,
aby w Wojsku otrzymać ubezpieczy-
cielów Porządku, Osób i Własności
Obywatelskich, a razem gorliwych
Obrońców Ojczyzny i iéy Rządu,
umie-

umięjących czynić i iednéy i drugiemu honor na, nieprzyjacielskiéy nawet Ziemi, przez waleczność połączoną z przykładnością postępowania i z ludzkością. — Cztery ia takowe upatruję śródki, iakie pomiędzy wielu innemi naygłównieysze i nayskuteczniejsze się mi wydaia.

Nayprzód. Dla zapewnienia się, żeby ci, którzy są przeznaczeni w przyszłości na Dowodzców siły zbroynéy Kraiowéy, przyzwoite mieli Oświecenie tak *moralne* iako i właściwie *Obywatelskie*, nie pozwolić brać na Officerów tylko takich Młodzieńców, którzyby z ukończonych Nauk Moralnych i Politycznych z znakomitym postępkiem i pilnością odbytych, świadectwa publiczne złożyli; i podobneź, o przystoyności Obyczaiów bezzarzutnéy, ze strony Nauczycielów swoich publicznych i prywatnych złożyć byli w stanie, nimby nominacyą na stopień officerski otrzymać mogli.

Po-

Powtóre. W Instytutach Militarynych, (których nayprzód organizacyi dotychczasowéy Rewizyą uczynić, i znaczne w niéy niedoskonałości poprawićby wypadało), do Nauk tam pospolicie dawanych przyłączyć nieuchronnie, dla kończących inne Przedmioty, *dwu-letni Kurs Nauk Obywatelskich*, o których dopiero wyżej wspomniałem; a w tym celu wezwać Towarzystwo Elementarne do ułożenia bez zwłoki, iaknaysłowniey dla przyszłych Obrońców Kraiu, i ubezpieczycielów jego Porządku, Dzieł potrzebnych do Nauk przerzeczonych. 62)

Po-

62) Kiedy na Nauki Obywatelskie dwuletni Kurs naznaczam, rozumiem iż przy nich i inne potrzebne Żołnierzowi, miejsce mieć i kontynuować się mogą. Sądziłbym tylko iż w pierwszym Roku Statystyka Kraiowa i Ekonomia Polityczna, w drugim Nauka o Rządzie i o Prawie Narodów dawana być powinna. Sądziłbym także, iż te nauki nie Dzieciom, ale dorastającym już Młodzieńcom, wprawionym w pracę i uwagę i do myślenia usposobionym, tylko byłyby przyzwoite.

Potrzącie. Ogłosić Rządowy Przepis dla wszelkiej Rangi Officerów wskazujący im sposób sprawowania się z Obywatelstwem, a mianowicie z Stanem Rolniczym. A tym, którzyby świadectwo publiczne Władz Administracyynych i Rad Departamentowych, stósownego do rzeczonych Przepisów sprawowania się zyskali, niewątpliwe, i równe tym iakie się za Waleczność nadaia, Nadgrody i Zaszczyty zapewnić; i takowe z uroczystością w obliczu Woyska, i z dodatkiem do zwyczajnych Militar-nych znamion *Korony Obywatelskiej*, zasługującym rozdawać. Staiącym się zaś niegodnemi ich kiedy przez przeciwnie postępowanie, z podobną okazalnością one odbierać.

Poczwarte. Dla poprawienia serca i oświecenia umysłu Ludu Woyskowego, przy każdym Batalionie dwóch Kapellanów, bądź z Świeckiego bądź z Zakonnego (coby podobno lepiej było) Dachowieństwa, nie młod-

młodszych nad lat 40 do 50, i jednego Nad-Kapellana *causâ disciplinae* przy Sztapie Regimentu utrzymywać; którzyby, w każde Święto po odbyty przykładnie Ofierze, czy w Polu czy w Kościele podług miejsca i innych okoliczności, Naukę Religii sposobem Katechizmu zgromadzonemu Woysku ogłaszali i tę z największą pilnością i gorliwością wpaiali, dobadując się z słuchaczów pojedynczo, odniesionego z nięj pożytku. — Względem czego, Artykuły Woyskowe, pewne przepisy porządku i karności zamykaćby także powinny. — Gdzie się zaś w miejscu Konsystencyi znajduie Parafialny lub inny Kościół, Lud woyskowy na Nabożeństwo i Naukę Religii pilnie zgromadzać, osobliwie, gdzie dla rozłożonego odległe Batalionu, własny Kapellan zawsze i wszędzie znajdowaćby się nie mógł. 63)

Godzi

63) Dla tego dwóch Kapellanów doradzam, bo przez

Godzi się mieć nadzieję, iż te-
mi tu wyłożonemi sposobami przy-
prowadzić można Żołnierza, do po-
znania się lepięcy na szlachetnym swém
Powołaniu; do uczucia mocnięcy stó-
sunków które go z Obywatelem bez-
bronnym łączą; do Czcii Boga i pra-
wdziwéy pobożności; do szanowania
siebie, Praw bliźniego, i krwawéy
pracy ubogiego Rolnika.

ROZ.

zachorowanie lub śmierć jednego z nich nie mają-
cego gotowego zastępcy, wiele bardzo zaniedbania
i zapomnienia powinności Religijnych, w prosty
mianowicie Lud Wojskowy, wkraść się może; a
z tego, i nałogi występku pomnożyłyby się pra-
wie koniecznie. Prócz tego, jeżeli się nie żałuje
na utrzymywanie przy Regimentach licznych Le-
karzów Ciężkich, jakże można oszczędzać niewielkiéy
placy dla kilku więcéy Pasterzów i Lekarzów
Duszy? którey choroby, nieskończenie szkodli-
wszy wpływ na dobro pospolite miéwają, nad de-
fektą i kalectwo tamtego.

ROZDZIAŁ II.

O drugiéy przyczynie zewnątrzney i
dalszéy nędzy Włościan,
to jest:

Niedostatku Handlu i Konsumpcyi.

Handel jest jedynym środkiem §. I. Rzuc
osiągnięcia korzyści z pracy; przeto oka na po-
też niedostatek jego wszelką pracę trzebę Han-
ostudzić, wszelkie przedsięwzięcia dlu, i po-
Przemysłu umorzyć, i nareszcie wszy- wód położe-
stko nałogiem niedbalstwa i gnuśno- nia niedo-
ścią zarazić musi. Czemu? Bo za ie- statku jego
go jedynie pomocą trawi się to wszy- między przy-
stko co praca ludzka wyprowadza z fezynami.
Ziemi, co ręka ludzka przerabia i dalszemi
przysposabia do powszechnego uży- nędzy Wło-
tku. Jeżeli zaś iaka praca, iaki ro- scian.
dzay Przemysłu omdlewa i obumié-
ra, że tak powiem, bez Handlu, te-
dy zaiste to złe spada naybardziéy
na Rolnictwo, iako naygłównieysze
źródło wszelkich płodów naypotrze-
S baley.

bniejszych Człowiekowi, których wyprowadzenie, rozmnożenie, doskonalenie, pielęgnowanie, wielkich nakładów, wielkich starań i trudów wyciąga, spoionych z równie wielkimi niepewnościami, stratami, kłopotami i zawodami. — Któż bowiem bez gruntownej nadziei bycia przecięż wynadgrodzonym za to wszystko przyzwoitą korzyścią, puścić się zechce w tak trudny i uprzykrzony sposób do życia? kto, puściwszy się weń a doświadczywszy raz i drugi bezpożyteczności swęj pracy i przywiązanych do nięj mozołów, nie opuści rąk i nie ostygnie w usilności? Tu stanawszy tylko, już potężny krok uczynił do nędzy, a Rolnictwo kraiove razem zbliżyło się do upadku. — Nie widzieliżemy w Rozdziale II Części 1szej z iak wielką ciężkością Rolnikowi dwóch-włokowemu przychodzi utrzymać się z familią i z dobytkiem swoim? iak ciężko opędzić mu przychodzi nieuniknione Potrzeby

by swięgo Gospodarstwa, bez korzystniejszēy nad *średnią cenę* Produktów swoich sprzedarzy? bez poplatnego odbytu na to, na co ięgo Rolniczy Przemysł zdobyć się może? — Coż dopiero bez zyskownego Handlu, bez Konsumpcyi, dzieć się unas musi z Rolnikiem na daleko szczuplejszym gruncie pospolicie prawie osadzonym! którego iuż nie w Roli, ale ledwo że nie w oddzielnych od nięj zarobkach, nadzieia utrzymania się pozostaie?

Zważywszy przeto iż zbytęczna taniość Zboża z przyczyny ustaięcego i zatamowanego odbytu, w Kraiu naszym zawsze nad potrzebę wiele do własnej Konsumpcyi mającego, pochodząca, wszystkiego razem tego co od Rolnictwa pochodzi i co z nięm związek ma bliski, wartość stósunkowo zniża, a zatem Rolnika koniecznych zarobków ięgo pozbawia; potrzeba otwarcia *Handlu Zewnętrznego* dla dobra Rolników nieodzowną bydź

się pokazuje: bo ten umnieysząc Masę Reprodukcyi wewnątrz Kraiu, podnieść musi cenę pozostałej, a oraz pokrzepić ochotę i usiłowania pracującego. A z tego znówu widocznie wypada, iż *podniesienie Handlu wewnętrznego* równie, albo daleko jeszcze bardziéj jest potrzebném do pomyslnego bytu Klasy Rolniczój, bo skutki tamtego małoby się iey dały uczuć, gdyby wewnętrzna Konsumpcya ułatwiona, orzeźwiona i tak upowszechniona nie była, żeby Rolnik mógł *statecznie* opierać na niéj nadzieję, iż, niezawisłe nawet od obcych, to co wyprowadzi z Ziemi, to co pomnoży i wydoskonali swoim staraniem, znajdzie w Kraiu nabywców, nadgrodzi mu iego kosztą, i przyniesie mu zysk niezawodny.

Czemuz ia więc *Niedostatek Handlu* będącego tak niewątpliwym warunkiem dobrego bytu Rolnika, położyłem pomiędzy zewnętrznemi tylko i dalszemi Przyczynami nędzy

na-

naszych Włościan? — Oto dla tego, że dla nędznych już i ubogich, Handel jest rzeczą zupełnie obojętną; a takimi, powszechnie niemal, osobliwie w głąb Kraiu, z samych nawet przyczyn *wewnętrznych i radykalnych* przezemie nazwanych, Włościanie nasi już od dawna byli, w ten czas nawet, kiedy daleko większy ruch i Zewnętrznego i Wewnętrznego Handlu postrzegać się dawał: byż więc musieli ubogiem z przyczyn bliższych, niż jest *niedostatek* iego. — A potem, dla tego, iż z porządku rzeczy wypada *pierwéj mieć*, a niżeli zamieniać albo pozbywać z zyskiem. Na coż bowiem i teraz przydała się naszym Włościanom, powstająca przypadkowo i kiedy niekiedy miejscami wysoka cena Produktów? i czyli nie wyszła raczej w powszechności na szkodę Rolnika, zastawszy go ze wszystkiego obdartym, samego potrzebującym chleba, a nie mającym ani pieniądzy

dzy

dzy ani rzeczy do zamiany?

Oddalenie więc *Przyczyn radykalnych* pozbawiających Włościan naszych *mienia*, sprawić musi to, że dzisiaj ieszcze nędzny Rolnik, zaczyna *mieć*; co jest nieuchronnym warunkiem i pierwszym wstępem *do jego wyjscia z nędzy*. — Sposobem zaś utrzymania go w pracowitości, czynności, ulepszenia jego bytu i dania mu iakiejsz zamożności *prócz mienia*, na wytrzymanie pocisków losu mogących go pogrążyć w nędzę, będzie dopiero Handel.

§. II. Sposoby Zniesienie przyczyn trudniących
ożywienia u lub zmniejszających u nas Handel i
nas Handlu i Konsumpcyą, właściwym i iedynym
ułatwienia Konsumpcyi jest sposobem ożywienia i ułatwie-
Konsumpcyi na Produkta nia oboygą. — Któreż tedy są albo
Rolnicze. były, takowe przyczyny? Ja te trzy
główniejsze naznaczam: *Nayprzód*,
częścią niesposobność, częścią ście-
śnienie *Kommunikacyi* handlowych. —
Powtóre, Niedostatek cyrkulujących
Pieniędzy. — *Potrzenie*, *Lokacyą* Rol-
ni-

niczą Miasteczek utrzymującą się do-
tąd, i ich małą a razem nieużyteczną
Ludność.

Co do pierwszego. — Niesposob-
ność *Kommunikacyi* handlowych
aż nadto uderzająca iest w Kraiu na-
szym. — Nie mamy dobrych gościń-
ców, nie mamy Kanałów; Rzeki na-
wet nasze któreby spławnemi do
lekkich przewozów uczynić można,
w zupełném zostawione są zanedba-
niu. Lubo zaś te okoliczności nie
mniey długiego czasu iako i zna-
cznych kosztów wymagaia aby mo-
gły stanąć wpożądanym dla Handlu
stanie; kosztów, na które Skarb nasz
nie zaraz ieszcze zdobyć się może;
to iednak niezawodną nie przestanie
bydź rzeczą, że brak onych przy zbie-
gu innych, iest, był, i ieszcze będzie
wielką przyczyną martwości wewnę-
trznego osobliwie Handlu i zanedby-
wania się włościan naszych około te-
go wszystkiego co praca i przemysł
rolniczy wyprowadza i stwarza. Z
tę

téy przyczyny w wielkiej części Rusi butwiał niedawno urodzay obfity Ziemi błogosławionéy. Niemniéy, wielka część wnątrza Małéy Polski, czuła mało pożyteczny ciężar znoiów rolniczych i dotąd czuie. — Co za niezmierna różnica w Krakowskich zbożowych Targach od lat przeszło trzydziestu, gdy nieśmiertelne Dzieło Jozefa II. Gościeńce publiczne od Gór Szląskich i Moraw pod sam Kraków, Kraiów iego granicę, doprowadzone zostały! — Nie pomnę aby w tym przeciągu czasu choć raz Zboże było po dawnéy nikczemnéy cenie iaka np. bywała korca Przenicy od Żł. 7 do 8miu, Żyta od 4 do 5ciu i t. d. — Tak z cudzego nawet Porządku Kray nasz skorzystał: ileżby nie mógł korzystać z wprowadzonego u siebie? — Części także Wielkiej Polski przez które Warta wygłębiona teraz i rozprzestrzeniona płynie pod gospodarnym Rządem Pruskim, za pomocą ułatwionéy podobnież Kom-

mu-

munikacyi handlowéy, nowych sił i nowego życia nabiérać się zdały.

Ale, po co przytaczać przykłady? sama rzecz przed Wiadomemi za sobą mówi. — Gdzie nie masz dróg dobrych, gdzie nie masz żadnéy Komunikacyi spławnéy, cóż tam biedny Rolnik ma czynić? — Kiedyżby on się dobrał z swoim Produktem gdyby go miał więcéy nad potrzebę w roku obfitszym, do znacznieszego iakiego takowego punktu spracowanym swoim sprzężaiem? — Cały więc iego handel odbywa się w Karczmie u Żyda, albo w nędznéy iakiéy Mieście Izraelsko - Polskiéy; gdzie na pół, i oby przynajmniéy zawsze na pół darmo, wszystko co ma, marnuje.

Potrzeba zatém ułatwić i pootwierać związki po Kraiu i Ziemią i Wodą, podług dogodności mieysc i Prowincyy. A chociaż ten wielki warunek lepszego bytu Ziemianina i Rolnika wiele trudności wystawia, ustąpić

pieć one jednak muszą nieprzełamane i niezmienną Woli Najwyższego Rządu Kraiowego. Nie zaniedba zapewne niczego względna oczywiście na los Włościan Mądrość Monarchy, i gorliwość nią natchnięta w Prawodawców naszych, chcących i mogących przygotowywać przynajmniej wcześniej materiały potrzebne do tego zbawiennego Dzieła, oznaczyć ogólną Ustawą czas, i zamierzyć kres nieodzowny do rozpoczęcia jego. Którym to kresem byźby mogło urządzenie ostateczne i wprowadzenie w exekucyą *całej Reformy Rolniczej*; bo Włościanin w ten czas oswobodzony z wielu nienależnych Właścicielom powinności, rozwiązane mieć będzie ręce i wolniejszy czas do pracowania na swój zarobek a razem na dobro Kraiu powszechne, w którym znaczny udział go niezawodnie czeka.

Co do Komunikacyi wodnych w przedmiocie handlowym uważanych;

nych; mamy już niektóre poczynione postrzeżenia uwagi i Plany przez Ludzi biegłych. — Rozprawy między innymi pracowite, a na gruntownej wiadomości Hydrografii Oczystej i Hidrauliki zasadzone JPana Radwańskiego Professora tej Umiejętności wysłużonego w Akademii Krakowskiej, zasłużyłyby powinny na sprawiedliwą Rządu uwagę. Może ten gorliwy zawsze o dobro publiczne Mąż, pomimo Sił nadwreżonych pracami i wiekiem, nie wzdrygnąłby się jeszcze na zawołanie do tak chwalebego i pożytecznego zawodu, bądź dla porady, bądź dla kierowania samémże Dziełem w jakiej części naszego Kraiu.

Co do drugiego. — Gdzie nie masz Handlu, tam nie masz *Cyrkulacyi Piędzy*: tam, gdyby nawet Massa ich była znaczna, podział iey pomiędzy Klasy i Mieszkańców pracowitych Kraiu nieskończenie nieproporcjonalny byź musi. — Zatrzymaj

mują się one po niektórych tylko miejscach, gdzie ie zbieg pewnych interessów i okoliczności gromadzi; i tam prawie tylko po ręku krążąc, stają się miejscowém dobrem, ale nie powszechném. — Takimi punktami są Miasta znaczniesze u nas i okolice nie wielkie im przyległe. Są to, iak drogie Kamienie (ieżeli nawet tego porównania są war-te) rozsypane i pobłyskujące w gnoiu który ie zewsząd otacza. Na resztę odleglejszych i wewnętrznych kraiu Włości, spada przeto owe przysłowie: *Maciek zasiał, Maciek zebrał, Maciek ziadł*. I bogdayby ieszcze miał sam co ziesć! bogdayby nie przeniosł żebraniny, łatwiéy żywiąc-ey u nas, nad ciężką, a niewięcéy, albo nawet i mniéy, przynosząc mu pracę! — Coż dopiero, kiedy ieszcze Massa cyrkulujących Pieniędzy na-der iest szczupła? iako to, w nay-ludniejszych i nayszczyniejszych na-szych Miastach postrzegać się daie.

Na-

Naglącą przeto iest potrzebą, przy-wrócić Handel pograniczny *wywozo-
wy* z Sąsiedzkiemi Państwami, niesły-
chanie teraz załamowany i ścięsnio-
ny. Co ieżeli dłużéy potrwa, dobi-
ie do ostatka zubożale iuż znacznie
kraiu *iedynie* rolniczego Ziemiań-
stwo. Naglącą równie iest potrzebą
przywrocic i ożywić Handel Morza
Bałtyckiego z Gdańskiem i Elblągiem,
który iedynie tę terażniejszą resztę
Polski pokrzepiał i pieniędźmi zapo-
magał. 64) — Ale razem także naglą-
cą iest potrzebą, ścięsnic, ile to
tylko bydz może, wprowadzanie
wolno Zboża i Wódek z Kraiów o-
ściennych do nas; tudzież Produktów
i Fa-

64) Strach nas przeymuie gdy się zastanawiamy, że przez skutek *Systematu ładowego*, zapomniaily iuż od dawna Faktorye Angielskie o naszym Zbo-
żu; i że te Królestwo dla podniesienia ieszcze
wyżey u siebie samych Rolnictwa i utrzymania w
wysokiey cenie Zboża, niedawnym Wyrokiem Par-
lamentu, ledwo nie na zawsze wypowiedziało Por-
tom Bałtyckim ten Artykuł Handlu.

i Fabrykatów właściwie tylko zbyt-
 wych z Zagranicy. Jako bowiem
 pierwsze owo, urodzaj i usiłowania
 Rolnika w nic prawie obraca i ochotę
 do nich odejmuje, tak iedno i
 drugie razem, ogołaca nasz Kray z
 pieniędzy które się znikąd do nas
 nie wracają, i których rzadkość zni-
 ża cenę wszelkiéy pracy i Reprodu-
 kcji, nie zniżając bynajmniéy ceny
 Artykułów wielu potrzeb nie odbi-
 tych, iako nie będących w Kraiu,
 ale za granicą szukanych.

Co do trzeciego. — Gdyby nie
 ten niedostatek cyrkulujących Pienię-
 dzy, i gdyby do tego na Produkta
 nasze była dostateczna konsummuja-
 cych i przerabiających je podług roz-
 liczności potrzeb naszych *Ludność*,
 nie tyle w względzie Rolnictwa po-
 trzebny by nam był Handel wywozo-
 wy. Aniśmy się mieli o co tro-
 skać chociażby Anglicy i Hollendrzy
 od Portów Bałtyckich się odpra-
 wili. Tym czasem, kiedy daleko
 bar-

bardzo iesteśmy od téy pożądanéy
 niezawisłości, starać nam się przy-
 najmniéy wszelkiemi sposobami po-
 trzeba, abyśmy na wszelkie wypadki
 Polityki obcécy z téy strony goto-
 wszemi byli, i ile tylko bydz może,
 sami sobą obchodzić się mogli.

Liczność zaiste Miast i ich Lu-
 dność naywłaściwszą iest i naype-
 wnieyszą rękoymią dla Rolnictwa, iż
 to, co wyprowadza z Ziemi, co przy
 pomocy iéy rozmnaża, nie zależy się
 marnie, nie strwoni się za bezcen,
 ale należycie zapłacone i strawione
 w nich zostanie. Liczność więc i
 Ludność Miast może iedynie zastąpić
 te pomoce dla naszego Rolnictwa,
 które przez Handel wywozowy od
 obcych, co do zastąpienia wewnę-
 trzném Konsumpcji, otrzymujemy. —
 Mamyćmy wprawdzie liczne Miasta,
 bo co dwie mile ledwo że nie na
 wszystkie strony spotykać ie można.
 Rachowano ich przed Rokiem 1793
tysiąc czterysta z okładem, i teraz
 wię-

zbięrał troskliwiey to wszystko o co dziś nie dba, bo nie upatruie w tém żadney korzyści odpowiadaiący iego staraniom i pracy. Pewność albowiem tylko korzyści ożywia ducha pracy, ta przynosi dobre mienie; dobre mienie wznieca chęć ieszcze lepszego; ta chęć podwaia usilność, wskrzesza i natęża przemysł. Tym sposobem i tą drogą przychodziłby Włóścianin do coraz lepszego stanu, a oddalałby się od gnusności, ubóstwa i nędzy w któręy go dziś widzimy.

Jakże więc podnieść Miasteczka nasze do tego stopnia użyteczności dla Rolniczego Kunsztu, do téy tak mu potrzebney Ludności? 65) — Zapewne,

65) Dzieło JP. Surowieckiego naynowszej o Upadku *Władztwa w Polsce*, wszystko obięło z czego Stan ich i sposób podniesienia onych łatwo poznany być może. Maiący pracować nad poprawieniem losu naszego Kraiu, czerpać mogą w tém gotowem źródle naypotrzebniejsze wiadomości.

pewne, że do dania im własney, stateczney, długiego ieszcze czasu potrzeba będzie; ale niepozbawiając ich do reszty téy iaka iest, przez niszczące podatki iakim naprzykład był *Patentowy*, przez wydzieraiące Familiom i Warsztatom sposób do utrzymania się Ustawy, iaką naprzykład była ta która ich niewoliła do służby woyskowej w Gwardyach municypalnych, i tym podobne, dać im można tymczasowo posiłkową, i że tak powiem przemiłającą i pożyczaną ludność. — Królowie nasi osobliwie od KAZIMIERZA W. aż do Wazów ieździli często po Kraiu, coraz gdzieindziey Ziazdy, Sądy składali: tym sposobem krzepiły się Miasteczka, zarabiali Rolnicy. Bo ieżeli przywiązane były iakie do tych przeiażddek i gościen Królewskich ciężary, nie przeważały one nigdy korzyści iakie z nich Miasta i wsie odnosily. Poźnięy dopiero po BATORYM swawola rozchukanęy Szlachty, i niektóre szko-

dliwe miastom Ustawy, iaką między innemi była wkładająca na nie obowiązek dawania mieszkań *ex officio*, dobroczynne owe Monarchów poprzednich zamiary w nic obróciły. — Teraźniejszy kształt Rządu i Kraiowych zwyczajów nieprzyjmuie w całej rozciągłości tego sposobu wspomagania Miast i Włości, ale blisko podobnych chwycićby się można, iakimiby były: rozsadzanie po Miasteczkach Administracyjnych Urzędów i Trybunałów Sądowych; zgromadzanie w innych Rad Obywatelskich, w innych osadowienie Szkół Publicznych; wyznaczanie ich kolejno na Zjazdy Kontraktowe, na walne Jarmarki osobliwie Bydła i Koni stosownie do dogodności miejscowych; udarowanie niektórych Przywilejem składowym na pewne Produkta Kraiowe ważniejsze; podniesienie w nich powszechnych corocznych Jarmarków, tak, żeby te przecię nie kończyły się prawie na samych cebrzykach,

kach, korytach, nieckach, czapkach i guniach.

Ale nadewszystko dać się może Miasteczkom naszym stateczniejsza za czasem Ludność, przez przyniesienie do nich obowiązującemi wezwaniami i dobroczynnemi Ustawami pracowitych Rękodzielników i Rzemieślników Cudzoziemców, dla osadzenia ich niemi podług okoliczności, położenia i potrzeby miejscowey, zamiast tego obmierzonego Żydostwa, którego całém rzemiosłem iest szacherstwo albo niektóre rękodzieła zbytku, na mało przydatne. — Naród nasz, może sobie przy Rządzie iaki ma, przy obfitości iaka go znamionuie, przy otartych z rdzy przesądów umysłach, może sobie mówię obiecyać bydz w tém szczęśliwszym od niektórych innych, iako nayzupełniejszy, a razem widoczne i niewątpliwe bezpieczeństwo pracy i Własności przez samo położenie swoje zaręczający obcemu Przybylcowi. Ządna

dna go tu błakająca się horda napadź nie może, żaden barbarzyński najazd nie zrówna z ziemią jego Osady, nie złupi krwawo zapracowanego jego majątku.

Szlachta nawet nie mająca Ziemi, która *niegdyś* na każde zawołanie Królów powinność miała być gotową do pójścia na obronę Ojczyzny, i dla tego zabronione miała bawić się Rzemiosłami i Handlem, aby przez to służba wojskowa nie szkodowała; a która, nabawiwszy sobie głowę tym powołaniem rycerskiem, i niezrozumiawszy ducha Prawodawstwa, rzuciła wzgardę na wszelkie inne ważne i potrzebne Klasy w Społeczności narodowej; skoro od tak dawnego czasu przestała być Rycerstwem, i gdy zaciężnym tylko Żołnierzem Kray jest broniony, mogłaby zacząć osiadać po Miastach i Miasteczkach, mogłaby się wrócić po dawnemu do Kupiectwa i Warsztatów, któreby ją więcej zaszczyliły, niż życie próżnia-

żniackie i śmieszna pycha nie wstydzająca się jednak służyć lub żebrać, i któreby ją więcej pokrzepiły, niż owo przenoszenie się z Kapitalikiem i biedną familią z dzierżawy na dzierżawę ziemską, kończące się najczęściej na straceniu wszystkiego i na nałogowem pieniactwie. 66) — Same Prawa zakazujące *niegdyś* Stanowi Rycerskiemu Rzemiosł i Kupczenia, do-

66) Znam kilka Familij Szlacheckich, w których Oycowie obłożeni Synami próżniakami, ciężar tylko na starość z nich mają bez żadnej pomocy. Znam między temi jednego, który miawszy Sumkę 30 tysięcy przeszedł wynoszącą, siedl Dzierżawami. Szesciu Synów mając, nie stać go było na utrzymanie ich ciągle w szkołach na Naukach, wyrosli więc bez wychowania dobrego, bez potrzebny swemu stanowi Nauki, i gdy im już wasy porosły, siedzieli jeszcze sędziwemu Oycu wszyscy na karku. Zjawila się przecie potrzeba Wojska i woyna; poszli więc do Wojska; niektórzy nawet z nich wyszli na Officerów. — Ale coż to za żołnierz? co za Officer był może z tak nieoświeconego i tym zuchwalszego jeszcze młodzieńca? Tacy to najgorszą Stanowi Wojskowemu uczynili przysługę, a Ojczyźnie żadnej. — Ci

dowodzą iż dawna Polska Szlachta nie wstydziła się kłaść na znaku Rzemieślniczym i nad swym Sklepem Kleynotu herbownego, kiedy iéy aż trzeba było mocą Ustaw zatrudnień miejskich zabronić, żeby przez to Naród w potrzebie na Obronicach nie tracił. — Przywrócenie więc w całej obszerności przedziwnych Ustaw Seymu Konstytucyjnego, które Stan Szlachecki z Miejskim Stanem i Przemysłem tak chwalebnie poiednały, nie byłoby bez dobroczynnego wpływu na podzwignie-

o których mówię, powrócili wszyscy zdrowi. . . Teraz im się do Woyska iść nie chce, i niczem się nie trudnią. Oyciec wszystko stracił od nich prawie wyszany; i chce się poratować, wytrącając z zbutwiałych Papierów pretensye mniemane do ludzi z którymi przez życie miał do czynienia. — Ochydą tedy ma być dla Szlachcica i Synka Szlacheckiego Rzemiosło i handel? a nie jest ochydą, próżnować, waleśać się od komina do komina, wysić najwyżey już na ladałakiego Podstarościęgo, mnożyć przeznaczone także do nędzy Polomstwo, kraść Pana, i skończyć jak Pan Oyciec życie Szlachcicem żebrakiem i kłótnikiem!!

gnienie ludności czynney i pożyteczney w Miasteczkach nam pozostałych. Sposób myślenia liberalny, przez upadek dobrze urządzoney publiczney Edukacyi Młodzi przytłumiony, a od kilku lat na nowo powstający przez powrócone Narodowe Wychowanie, pomoże łatwo usiłowaniom Rządu iakie w téy mierze uczynić Mu się będzie podobało. 67)

Nie należałoby także odkładać ulepszenia i urządzenia gospodarstwa Leśnego, tak sromotnie u nas zaniedbanego i naygorzély prowadzone-

67) Rafinujący Statystowie chcą wzdrowić w kogo się zdarzy, a podobno téż i w siebie samych (bo trudno mniemac aby sami temu szczerze wierzyli) że naszemu Kraiowi Przemysł Rękodzielny wcale nie przystoi; że samo Rolnictwo być powinno iedynym naszym Rzemiosłem i zarobków naszych fundamentem, ponieważ iesteśmy Kraiem Rolniczym, ponieważ potrzebujemy rąk do uprawy Roli, a nie mamy ich dosyć żeby ich jeszcze Fabrykom i Rzemiosłom udzielać. — Trzebaż z takimi dysputować? — hynajmniey! — Sami jeszcze snac nie dosyć, dysputowali z sobą.

nego iak w prywatnych tak w Narodowych Lasach. Miasto bowiem żadne i Ludność iego bez téy istotnéy potrzeby wzrastać i ostać się nie potrafi.

Niech każdy Departament po Ośm albo Dziesięć tylko tak ukrzepionych i opatrzonych łaskawém staraniem Naywyższego Rządu, a przyzwolicie od siebie odległych, mieści w sobie Miast i Miasteczek; niech względ Jego obróci się nayprzód na okolice naybardziej tego potrzebujące teraz; a mnieysza będzie o resztę, chociażby zostały przy swoim rolniczym tylko sposobie życia, jeżeli się same za przykładem drugich i ułatwionemi im sposobami podnieść do lepszego bytu nie zechcą. Rolnik okoliczny uczuie natychmiast wpływ zbawienny takiego stanu Miast lepszych, i podwóli niewątpliwie pracę i właściwy sobie przemysł, wiedząc że inż nie darmo i nie dla łakomego tylko Żyda sieie, zbiera, rozmnaża i przysposabia.

Szrodkiem ułatwiającym zamianę rzeczy będąc *pieniądze*, powinny być koniecznie takie z mocy Konwencyi powszéchney, ażeby każdy pozbywający za nie iakową rzecz, pewien był nabycia innéy któręy potrzebuie lub potrzebować może; a nabycia takiego, iakby rzecz samą pozbytą za tę rzecz potrzebną zamienił bądź zaraz w tenże sam czas, bądź w każdym iunym, w którym wartość stósunkowa między temiż samemi rzeczami nie ma żadnéy istotnéy handlowéy przyczyny się odmienić, iaką bywać zwykła rzadkość towaru, albo zbyt wielka o niego potrzebujących go konkurrencya. — Nie mające takowego warunku i takiéy *gwarancyi Pieniądze*, w bieg czyli *Kurs obowiązuicy* wprowadzone, muszą nieuchronnie pociągnąć za sobą stratę kredytu publicznego i zgubę wielu, mianowicie takich, którzy albo nie mają do zamiany żadnych rzeczy i żyją z stałego dochodu.

§. III. Pieniądze Papierowe i złota Moneta.

chodu, lub oznaczony raz na zawsze płacy; albo, którzy po zamienieniu rzeczy za pieniądze chowają je w zapasie na nabycie tego kiedy indziej, czego podług okoliczności potrzebać koniecznie muszą.

Pomiłając inne Klasy, widoczna jest rzeczą, iż pod wspomnionemi obydwiema względami Włościanin tu bywa wystawiony na wszelkie niebezpieczeństwa i stratę, raz uważany jako czeladnik i naiemnik inwentarską taxą za swą pracę kontentować się przymuszony, drugi raz jako Rolnik nie mogący w iednymże czasie i Produkcie swego pozbywać, i rzeczy których potrzebuje nabywać, i muszący mieć zapas pieniężny zawsze gotowy; a na koniec téż, jako nieumiejący rachować i obeymować prędko stósunków między zmieniającą się wartością pieniędzy i wartością rzeczy, a zatem, ani ceną swęj pracy i płacy którą za nią odbiera. — I ta to jest przyczyna która

ra przyłożyła się srodze do nędzy naszych Włościan, kiedy Bankocetle Austryackie i zastosowana do spadającego ich wartości bita bręcząca moneta, zalały były niektóre nasze Prowincye; a oraz, kiedy nagle po zmianie Rządu w tychże; Bilety do $\frac{1}{4}$ części, a miedziane pieniądze do $\frac{1}{10}$ i $\frac{1}{20}$ nawet, zredukowane urzędownie i nie długo potem zupełnie wywołane zostały.

Minął już wprowadzie dla nas nie-szczęśliwy czas obowiązuącego Kursu papierowych pieniędzy; ale jeżeli kiedy potrzeba publiczna nakazała koniecznie ieszcze ich użyć, zachowa zapewne Rząd Naywyższy Opiekunyczny Lud powierzony sobie od zguby, przez nadanie im oczywistey i niezawodney Hipoteki, i przez naycisleysze dotrzymanie warunków stypulowanych Narodowi.

ROZDZIAŁ III.

O trzeciý Przyczynie zewnętrzny i dalszý, nędzy Włóscian naszych to jest:

O zaniedbaniu ich Oświecenia.

Bywa to czasem, że Przypadek, pomyślny zbieg okoliczności, dowcip i przemyśl nadzwyczajny wrodzony, stawiają się między ludźmi bez żadnego oświecenia i wiadomości rzeczy, dobrego ich mienia źródłem i podatkiem. Ale nie można wątpić, że gdyby ku pomocy tego wszystkiego przybyło jeszcze oświecenie, los takich ludzi i ich powodzenie byłyby nierównie świetniejsze, i dobre mienie ich dosięgłoby wyższego nierównie stopnia. Tak iako i to niezaprzeczoną jest prawdą, że niedostatek przyzwoitego stanowi i powołaniu swemu światła i wiadomości, wiele bardzo, do zubożenia i nędzy,

mających się nawet już skąd inąd dobrze, przyłożyć się może. — Człowiek zwyczajny w Społeczności, nieuprzywilejowany żadną osobliwszą łaską Fortuny i Natury, oddany pewny profesyi, pewnemu i szczególnemu sposobowi zarobku dla utrzymania życia i obeyścia swojego, jeżeli nie ma potrzebnych do tego wiadomości, nie może mieć takiego powodzenia w swęj pracy, iako ma drugi w teyże samęj profesyi wiadomy i umiętny. Coż dopiero, jeżeli ieszcze zarażony będzie przesądami i mniemaniami przeszkadzającemi istotnie ięj doskonałości? — Coż? jeżeli przy tęj nieumiętności moralne nawet wady, przykładają się do trzymania go w niedbałym staraniu o swóy byt dobry? — Taki Człowiek partaczem w robocie, niedbalcem w samém partactwie będąc, nie może uniknąć upadku, niedostatku i nędzy. — Takimi też właśnie, po naywiększý części, są nasi Włóscianie.

Sam tylko przykład doskonalszego, a przeto zyskowniejszego gospodarowania, mógłby, w pośród ich niewiadomości, posłużyć im na poprawienie się w prowadzonym ładaiko przez nich Rolnictwie; lecz, iak na nieszczęście, o! iakże rzadkie takie przykłady! — A do tego, niewiadomy i nieumiejętny, bywa zawsze uparty i nieufny. — Najlepszy skutek który widzi, i którego się własne jego oczy zaprzeć nie mogą, wytłómaczy ni tak ni sak podług słabego swego pojęcia rzeczy, albo go przypisze przypadkowi; a z przypadkowego znowu niepowodzenia chcących go nauczyć, śmieie się i tryumfuie.

Wszakże, przypuśćmy nawet w nim łatwość i powolność na przyjęcie Przykładów, i na przekonanie się, iż to co widzi lepsze iest od tego co sam robi; będzie on przez to równie powolnym, aby te lepsze machinalnie przynajmnié naśladował?

wał? nie, Dla czegoż? bo nie mając dotąd nic swojego, nie mając co zostawić potomstwu, coby go wiązało do większej usilności w pracy i szukaniu zarobku, nawykł żyć tylko ode dnia do dnia; nawykł gnuśnie czekać wszystkiego od Opatrzności, albo od tego na czym gruncie siedzi; nawykł nakoniec patrzeć na zebranię iak na ostatni kres i kolęj prac swoich, i ledwo nie iak na nadgrode znoiów i ucisków które ponosi.

Jeżeli zbawiennie przedsięwzięta Reforma Systematu Rolniczego w Kraiu naszym, przez zabezpieczenie Osób i Własności Włościan, przez zapewnienie należących im korzyści, a oddalenie tego wszystkiego co najbliższą i wewnętrzną przyczyną bydz mogło ich nędzy, i w rzeczy samy było, postawi Rolnika na drodze do dobrego mienia i do szczęścia przyzwoitego jego stanowi; nie będzie on już wprawdzie mógł powiedzieć

U śmia-

śmiało: „nie mam nic swego, nie mam co zostawić moim Działkom, nie mam sposobu zarobienia, téra mnie Pan, niszczy mnie Dzierżawca, dręczy i przysiewkami zdziéra mnie Podstarości, obdziéra mnie Żyd, żyję i mieszkam iak bydłę, — nie będzie mówię mógł tego śmieie powiedzieć Rolnik. Ale daleko ieszcze będzie do tego, aby porzucił wkorzone z pokolenia do pokolenia nałogi i nawykniomy sposób myślenia, w które go wprawił nieszczęśliwy byt jego przeszły. — Pijaństwo, idący za niém nieład w gospodarstwie, niechluystwo, niedbalstwo i obojętność na to co jest lepszego, a nadewszytoko nieufność; wszystkie te do ubóstwa wiodące nałogi, samemu tylko Oświeceniū Klasy Rolniczēy ustąpić mogą. Nim zaś to zaprowadzone i upowszechnione zostanie, długo ieszcze Włościanie nasi myśleć i szemrać będą. — „Robmy byle tam robić. — Nie warto szczerze pracować oko-

ło tego, co dziś dają, a iutro znowu może odbiorą. — Nowy Pan, nowy obyczaj. — Pańska łaska na bystrym koniu ięddzi. — Nie raz nas iuż zwiedziono! nie raz złote góry obiecowano a ołowianych nie dano! „

Ta tedy taka nieufność, ten, można powiedzieć, pierwszy szczebel do niemoralności i do ostatniego upadku Włościan, wzywa iakonayprędzēy potrzeby oświeceniā idącego ich pokolenia. Przezeń oni poznać mają różnicę przemiiājącēy woli ich dobrych Panów, od statecznēy Woli i Opieki Naywyższego Rządu, pod którēy tarczą zostaną iuż na zawsze. Przezeń dopiero nauczą się i przekonaią, że są rzetelnie wolnemi i ubezpieczonemi w swych pracach, zarobkach i własnościach Obywatelmi Kraiu; że możność iak naylepszego w ich powołaniu bytu, nie gdzieindziēy iak tylko w ich samych ręku i mocy się iuż znajduie. Przezeń oni staną się mniēy dostępnemi o-

szukaniu, na które ich zewsząd wiadomość wystawia, i sposobniejszemi do zawierania dobrowolnych Umów. — Przezeń poznają niezawodne sposoby pracowania umiejętniey i mienia się lepięy. Przezeń nakoniec, wzbudzi się w nich zgroza i wstyd na te wady, przywary, występki i nałogi, które ich dziś tak sromotnie znamionują; a których powody zatrą się w ich sercu i pamięci, nie tylko obecnością widocznęy zmiany ich losu, ale nadto poznaniem się na sobie i na prawdziwem swém przeznaczeniu w Związku społecznym. 68)

Co

68) Nienawiść, rodzi pospolicie dotąd skrytą nienawiść do Panów, gotową zawsze do wybuchnienia. — Nienawiść, prowadzi za sobą obojętność na dobro Pańskie, nierzetelność i niedbalstwo w odbywaniu powinności; i samo nawet krzywdzenie go przez kradzież, lub jakimkolwiek sposobem, usprawiedliwia przed jego sumieniem; a tę, czyni tem niebezpieczniejszym w nim nałogiem. — Stąd rodzi się cząsta potrzeba używania surowych

szod-

Co Człowiek w dzieciństwie widzi, to naśladowie, to robi; co słyszy od Starszych, temu wierzy, to bierze za prawidło myślenia i sądzenia o rzeczach; bo sam przez siebie myśleć i sądzić nie umie: podług tego, w nałogi sądzenia, czynienia, sprawowania się, pomału wchodzi. A jeżeli go nikt i nic od jego błędów nie zwraca, w nich naturalnie zostać i ugruntować się musi. Tym sposobem, wszelkie zło z góry pochodzi. — Żeby przeto zaczynające się Pokolenie było dobre, Rodziców nayprzód, Opiekunów dzieciństwa i przełożonych swóiego pierwiastkowego wychowania, dobrych, w rozsądku i obyczajach ukształconych, mieć potrzebuje.

§. II. Skąd
przez kogo
Oświecenie
Włóścian
zaczynać się
powinno?

szodków, upadających i hańbiących kar. — Człowieka tak znikczemniouego, może-li obchodzić dobrowolna nawet nędza, którego już nie obchodzą kaidany, więzienie, plagi i żadna ochyda? — Jeżeli więc Oświecenia moralnego nie będzie, tak jak go dotąd nie było, nędza nie ustąpi z Włóścian.

buie. Na takich atoli, w stanie Włościańskim nigdy bardziéy nie zbywało iak za dni naszych; ale mogli i powinni byli byđz takimi: czemuż ich nie masz? — Czy dla tego, że Szkołek dla Ludu Wieyskiego nie było? — Może byđz i ta przyczyna, ale ani pierwsza, ani sama. — Od półtora bowiem Wieku i przeszło w zaniedbanie poszły, i w ów czas nawet nie wszędzie, albo raczéy gdzie niegdzie tylko były; a iednak widzieliśmy ten Lud Wieyski, za życia iuż naszego, daleko lepszym co do obyczajów, niż iest teraz. Zmiana iego i upadek moralny, nie wyżéy iak od lat czterdziestu, w kraiu tym widzialnie początek wiedzie i górę bierze.

Niech kto chce iak chce myśli, ia utrzymię, że pierwszą a główną Szkołą Ludu iest Kościół; pierwszym i nayskuteczniejszym Nauczycielem iego iest Kapłan. Nauka obyczajowa w Imieniu Boga i na fundamencie Jego Praw opowiadana, Sankcyą Stwor-

Stworcy nadgradzaiącego i karzącego stwierdzona, silniéy przeymuie duszę, zniewala umysł, podbiia żądze, namiętności i skłonności, nad wszelkie ludzkie przepisy, rady i przestrogi. — Szkołki świeckie, mogą dać, i w rzeczy saméy daią Włościanom naukę i światło o rzeczach świeckich, o rzeczach, że tak powiem, zewnętrnych duszy; ale tam, gdzie się świeccy ich Mistrze zabiéraią do kształcenia teyże, bez pomocy Religii i iéy Ministrów marnie pracuią. — Zgadzaia się nawet na to nayrozsądnieysi świadkowie oczni, że takie Szkołki Wieyskie gdzie sam Pasterz Mistrza obowiązek sprawuie, niewymównéy dowiodły pożyteczności. Gdzie w Krakowskiém JASZEWSKI, gdzie w Lubelskiém PIRAMOWICZ, gdzie w Mazowszu WORO-NICZ uczyli; gdzie dziś ieszcze, równi tym w gorliwości i znaomości swojego powołania, niektórzy JJ. XX. Piebani uczą; wyraźną różnicę Ludu od innych Parafiy we wszystkiém postrze-gać

gać można. Bo w świeckich nawet rzeczach i naukach, Lud Wieyski dotąd większe okazuje zaufanie ku Charakterowi, a nawet ku samy sukni Kapłańskiej; iako przywykły do mniemania, że Xiądz naylepiy wszystko wie i wszystko umie.

Nie niedostatek przeto Szkołek Parafialnych po Wsiach, (iako niektórzy sądzą) ale raczy zmniejszona znacznie liczba Duchowieństwa zakonnego i świeckiego, ustale częste niegdyś po Parafiach Missye Kaznodzieyskie, zaniechane Jubileusze, owa to uroczystsza i tém podobno pożyteczniejsza *rekapitulacya* sumienia i Chrześcianańskiéy obyczajności, nie trafny dobiór Pasterzów a mianowicie ich namiestników, etc. etc. przyłożyły się do ostygnięcia w bogoboyności Ludu, i do zatarcia prawie w iego pamięci zasadnych wiadomości utrzymujących iego Moralność; a poczęści podobno i do obojętności dla Religii, której Praw nie-
przy-

przygotowanego i oziębłego wykładu, drzymiący już tylko, ziewaiący, i nie-słyszający słucha.

Pierwéy tedy niżli o Dzieciach, pomyśleć należy o Rodzicach, o młodych ieszcze Małżeństwach, o dorastaiący już Młodzieży; aby tych wszystkich oświecić, dusze ich ukształcić, i iakimi dla Boga, dla siebie, dla bliźnich, dla wszystkich zgoła z któremi ich Społeczność i potrzeby życia wiązą bydź powinni, z Katedr i przez Mistrzów, świętością Religii i Powołania upoważnionych, nauczyć. Tym przed innemi sposobem, wrócić się tylko może pod strzechy Włóścian trzeźwość, wstrze-mięźliwość, spokoyność, wierność, rzetelność i przykładność życia, ta naypierwsza tama przeciw wylewowi zepsucia.

Przysposobienie, do téy niepo-równanéy z żadną inną w Społeczeństwie Ludzkim posługi, Osób ma-jących się nią zaiąć, iest rzeczą go-dną

§. III. Sposób
zapewnienia
Parafiom do-
brych Paste-
rzów i Nau-
czycielów.

dną nadewszystko Prawodawczey uwagi i pieczołowitości Naywyższego Rządu, iako warunek główny ulepszenia doli naszych Włościan, i ieden z istotnych środków ziednania skuteczności nieomylny, przedsiębiorcym się w tym względzie Reformom. Tym przeto końcem, składam pod światło roztrząśnienie Prawodawczey Mądrości, następujące osiągnięcia pomienionego celu sposoby:

Nayprzód Rozpatrzenie się w przyczynach odstręcających od niejakiego czasu Młodzież wszelkiego stanu od Powołania Duchownego, i przedsięwzięcie zachęcających środków.

2re Uposażenie podupadłych Seminarjów przystoynemi funduszami, z różnych realności Duchownych w zarządzeniu Skarbu będących, dla nie mogących się utrzymywać o swoim koszcie Kandydatów do Stanu Duchownego; a oraz wzięcie pod szczególniejszą Opiekę ich Dochodów,

dów, Praw, dawnych swobód, i nowych Ustanowień:

3cie Zabronienie iaknayscisleyse przyymowania do tychże Seminarjów, iako niemnię do Zakonów w których nie traktują się Nauki, a tém bardzię do wyższych święceń, Osób udających się za Powołaniem Duchowném, któreby Umiejętności i Nauk Filozoficznych w Szkołach Głównych Králowych nie pokończyły, i Zaświadczenia znakomitego postępku od Wydziału Filozoficznego i Rektora nie zyskały. 69) — Ani w téy
mie.

69) Nie można słyszeć bez zadumienia niektórych, poważnych nawet Osób Duchownych mówiących, — „ Co Xiędzu po Matematyce, Fizyce, Mechanice, Hydraulicce, Astronomii, Technologii Rolniczey! „ — Co mu po nich? bardzo (odpowiadam) i bardzo wiele! — Takie bowiem Wiadomości różniąc go od niemniętnego pospólstwa, iednalyby mu tém samém więsę powagi i szacunku w oczach światleyszey Publiczności. — Miałby prócz tego, w ustroniu mianowicie wiejskiém, czem się zatrudnić przyjemnie i pożytecznie. Zginęłoby
wiele

mierze przyjmowaną byż nie powinna za wymówkę, trudność utrzymania się w Akademii na Naukach, z przyczyny ubostwa. Bo Uczniowie Akademii zatrudniać się mogą, tak iak się zatrudniają i teraz, funkcją Dyrektorów Uczniów Szkół niższych,
da-

wiele nieprzyzwoitości, które pochodzą z jałowości głowy i z próżnowania; bo, *otium est pulvinar diaboli*. — Coby to było za piękne i chwalebne zatrudnienia dla Plebana lub jego Wikaryusza! uczęszczać w dni Świąteczne i w chwile wolne po pracy Włościan, do ich Chatek; a tam, z Oycowską poufałością i powagą obcując, oświecać prostaczków w wielu rzeczach rozprzestrzeniających ich poznawanie, rozum, dowcip, i kształcących rozsądek, a wykorzeniających szkodliwe przesady. — Co za pożytek! naprowadzać na doskonalszą około roli robotę, na porządniejsze gospodarstwo; porozumiewać zdolności umysłu i rąk dzieci i Młodzieży, a podług tego, pomagać im przez swoje wiadomości do sposobienia się w talentach i dziełach powołaniu ich przyzwoitych; wreszcie, przykładnością i częstą obecnością swoją, odwodzić wszystkich od złych nałogów, od Karczmy, od zgorzeń domowych. — W ten czas to ten Lud prosty, mógłby sprawiedliwie myśleć i mówić: że *Xiędz naylepię wszystko wie i wszystko umie*.

dawaniem lekcy prywatnych, pomocą przy Pensjach czyli Konwiktach; a nawet, przyjąwszy pierwsze święcenie bez mieszkania w Seminarjum, z niektórych Kościelnych posług korzystać, sposobność także znajdą.

4te Nie dozwalać, bez względu na Imię i majątek, nikogo przypuszczać do wyższych Święceń, kto by nie mieszkał w Seminarjum przez przeciąg czasu przepisany. Chybaby kto z odbytych zupełnie i z pożytkiem, *wyznaczonych* Nauk Filozoficznych i Teologicznych, okazał Świadectwo Szkoły Głównéj i iéy Rektora. Przeciąg zaś mieszkania w Seminarjum, dla Alumnów którzy wspomnianych Nauk Teologicznych nie odbyli, nie krótszy iak *trzechletni* byżby powinien.

5te Zakazanie *prezentować*, a tém bardziéy *Prezentowanych* instytuować do Plebanii, takich Duchownych, którzyby przez *Konkursowe Examina*, na wzór tych, iakie były za Rządu
Au-

Austryackiego w częściach Polski przez niego zajętych zaprowadzone, a teraz zostały zaniedbane, nie przeszli. 70)

6te Uznanie za wystarczający Tytuł, do wyższych Święceń Kapłańskich, miejsca przyiętego na Bakkalarza czyli Nauczyciela w Szkółce iakięj Wieyskięj, pewnym do życia i utrzymania się dochodem opatrzonego, z obowiązkiem nie oddalania się od nięj naymnięj przed dwiema laty, i przed udowodnioném wezwaniem do innych zwyczajnych funkcyy Kościelnych, zapewniających przy-

70) Zdarzały się wprawdzie i pod Rządem Austryackim w takowych Konkursach niektóre nieregularności, przez sprzyjanie szczególne komuś z konkurujących, przez instancye, i inne tym podobne względy. Ale niedostatki otwierające do złego drogę poprawić, luki któremi by się to wkładać mogło pozostawiać, że tak powiem, przez przeczystsze urządzenia, nie byłoby rzeczą niepodobną. -- A przytém, chociażby mocniejszy owad czasem paćczyne przebił, słabszy niewątpliwie zostać w nięj musi; takiego zaś, zawsze będzie więcej.

przystoynne Xiędzu obeyscie, po upłynionym wspomnionym czasie.

7me Obmyślenie przystoynnych dochodów tym Plebanom, którzy przez różne wypadki zbyt maig uszczuplone, i ulżenie Duchowieństwu *Curam animarum* mającemu ciężarów, stósownie do liberalnych Zasad Sprawiedliwości, i ważnych w Spółeczności Narodowęj iego Przeznaczeń.

Temi nie wielu ale silnemi, z Naczelnikami Hierarchii naszey Kościelney umówionemi sposobami, nie byłoby może trudno Naywyższemu Rządowi osiągnąć w krotkim czasie wielkiego celu, przygotowania całemu Kraiowi Pasterzów doskonałych i zapewnienia Ludowi Wieyskiemu niewątpliwych korzyści moralney iego Refotmy; przy której dopiéro, oświecenie iego świeckie skutecznięszem bydz zacznie.

Gorliwe Zwierzchności Edukacyney usiłowania, dążą swoją drogą statecznie i nieprzerwanie do rozsze-

§. IV. O
Szkółkach
Wieyskich
i Przedmiotach
Wiedzes

mości Wio- szerzenia światła Nauki pomiędzy
ścianom i po- Ludem Wiejskim. — Życzyć tylko
trzebnych. pozostaie, aby Konwikt Alumnów na
Nauczycielów Parafialnych przeznaczo-
nych, nie zawiódł iey nadziei; i
zamiast uzdatnionych do swego prze-
znaczenia Ludzi, nie rozlewał na
wsie nieobyczajnych trzpiotów; tém
niebezpieczniejszych, że wziętych z
prostactwa i niedopolerowanych, ale
tylko przetartych. — Oprócz tego
albowiem, że *Konwikty świeckie do-
rosłej Młodzieży*, podług wyznania
tych którzy się w nich znajdowali,
pomimo ścisłego dozoru, bywają ra-
zem tak nauki iako zepsucia i złego
dowcipu szkołą; może i to ieszcze
nastąpić, iż sposobieni w nich Mło-
dzieńcy na Bakałarzów, przez pró-
żność wiekowi właściwą, albo po-
czytają się za Mistrzów, ze wstrętem
patrzających na niskie (podług ich
mniemania) przeznaczenie swoje, i
godniejszych czegoś lepszego; albo
wyjdą na zapędzających się za gra-
nice

nice swych wiadomości mędrków,
zamiast nauczania bałamucących gło-
wy wiejskiéy prostoty. 71) — Przy-
puściwszy atoli, że przezorne rozpo-
rządzenia, i Konwiktów od zepsu-
cia ochronią, i drugim pomienionym
nieprzyzwoitościom zapobiedz szczę-
śliwie potrafią, daleko iednak bardzo
będzie ieszcze do tego, aby Parafie
liczne Kraiowe opatrzone zostały spo-
sobnemi Nauczycielami.

Zaradzając temu, możnaby zobo-
wiązać XX. Wikaryuszów przynay-
mniey, aby tam gdzie są ich Kościo-
ły

W

ły

71) Nauki Bakkalarza, ograniczają się dla tego po-
winny do saméy tylko potrzeby Ludu Wiejskie-
go, i składać się z prostych Wiadomości Religii,
Moralności praktyczney, Pisania, z Czytania do-
brego pó polsku i po łacinie dla posługi nawet
Kościoła, Arytmetyki, Mechaniki praktyczney i
Budownictwa Wiejskiego, Technologii Rolniczey,
Ogrodnictwa, Znaomości Ziół Kraiowych Lekar-
skich, Kantu chorowego, i Muzyki organowéy dla
możności przygrywania śpiewaniu Kościelnemu, i
tych wiadomości, o których w wyliczeniu Przed-
miotów Instrukcyi Włosciańskiej mówić będzie-
my niżej.

ły sprawowali tym czasowo funkcją Nauczycielów Młodzi wiejskiéy, podług Przepisów Zwierzchności Edukacyjnéy, aż do osadzenia miejsca Bakkalarzem świeckim. JJ. XX. Dziekanów zaś zaprosić, aby pełnienia przez tamtych takowego obowiązku, ściśle przy zwyczajnych Wizytach doglądali, Dzieci uczące się examinovali, i Raporta w tym przedmiocie Zwierzchności Edukacyjnéy zdawali. — Nadgrody dystyngwujące gorliwszych i pielniejszych Nauczycielów, niepowinnyby tu bydź przepomniane, a dopełnione z chwalebnyém świadectwem przez nich obowiązki, przy Konkursach o Beneficia i Stopnie w Hierarchii Kościelnéy, za zasługę na pierwszeństwo, obok równéy z współubiegającemi się zdadności, bydźby im mogły poczytane.

Nie wchodzę tu w trudności i przeszkody, iakich rozszerzenie Instrukcyi pomiędzy Włościanami doznawać może, iuż to z przyczyny

rozrzuconych i odległych od Szkołki Parafialnéy Włości; iuż z niemożności gromadzenia się Młodzi każdego czasu na Naukę, z iakichkolwiek bądź powodów; iuż z przyczyny nieodrywania od Domu, potrzebnych do pomocy gospodarskiéy Rodzicom, niedorosłych nawet Dzieci i t. d. — Nie idzie albowiem o to aby wszystko razem i nagle zrobione było, ale aby się iednak nic nie zaniedbało co może bydź zrobioném. Niechay tym czasem w nayludniejszék Parafii, *dziesięć* tylko albo *pietnaście* Młodzieży, co pięć lat, odniesie požądany ze Szkołki pożytek; a zapatrzenie się na nich, i idąca za tém emulacya samychże Rodziców, dopomoże nieznacznie i niby samo - dążnie, do upowszechnienia w całék Parafii potrzebnego i przyzwoitego Włościanom Oświeceni.

Idzie tu zaś więcéy o to, z iakich żywiołów to Oświeceni Rolniczego Stanu ma się składać? — Podług

dług moiego rozumienia, innych żadnych przedmiotów Instrukcyja Włościan nie powinnyaby zajmować nad następujące, to jest:

1. Czytanie i Pisanie.
2. Arytmetykę do potrzeby Włościan zastosowaną.
3. Naukę prostą o Tajemnicach Wiary, Dogmatach i Naukach Kościoła Katolickiego, zupełnie i słowo w słowo podług Katechizmu ^{Świętego} ~~Gregorzego~~ ^{Gregorzego}, bez wszelkich Komentarzów.
4. Naukę Moralną Ewangeliczną o Powinnościach względem Boga, względem siebie, względem bliźniego i względem Zwierzchności, podług Praw i Rad Ewangelicznych z przytoczeniem własnych słów Xsa Pana.
5. Naukę praktyczną Moralną o dobrych przymiotach towarzyskich i przeciwnych im wadach bez zmy-
sło-

! słonych dziecinnych przykładów.
72)

6. Pieśni Historyczne NIEMCEWICZA, celem dania wyobrażenia Dzieł Oczyszczonych.
7. Mechanikę Praktyczną, która w Niedziele i Święta Starszym nawet po odbytem rannem Nabożeństwie bydźby mogła wykładana.
8. Wiadomości z Technologii Rolniczey z Ogrodnictwem.
9. Wiadomość o Roślinach Lekarskich używalnych i ich skutkach.
10. CZYTANIA (a) Wyiątków o Fenome-

72) Mam to z doświadczenia, iż Moralna Nauka zmysłonemi dziećmi przykładowi objaśniana, sprawia w dorastających Dzieciach pewną odrazę aż do nazwiska, i wydaje im się bydź nie warta ich uwagi i Nauki. — Rzeczy poważne, poważnym sposobem wykladać należy i prawdziwemi historycznemi zdobici je przytoczeniami, które równie iak zmysłone młodociany umysł zająć i bawić mogą. Nie potrzeba na to oszukiwać serca i umysłu, ażeby ich ukształcić, źle jest, kiedy zapytującemu się Dziecięciu, *A prawdaż to?* nie można śmiało odpowiedzieć, *Prawda.*

menach Fizycznych i osobliwych skutkach w Naturze postrzeganych, celem wykorzenia przesądów i zabobonności. — (b) Zbioru Ustaw Kraiowych tyczących się Włościan w szczególności; tudzież Ustaw Policcyjnych i Kryminalnych, stósownie do ich potrzeby zebranych. — (c) Wiadomości powszechnych Geograficznych; celem dania im poznać że za ich wsią jest świat ieszcze: tudzież wiadomości Horograficznych o własnym Kraiu, iako to, o jego Ludności, iego Ziemiopłodach, Kopalniach, Rękodzielach, Jarmarkach głównych i t. d.

Te wszystkie wyliczone Przedmioty, częścią do uczenia się ich na pamięć, częścią do czytania tylko i zaięcia przyjemnie i pożytecznie uwagi przeznaczone, osobnemi, iasno przez Pytania i Odpowiedzi napisanemi i bynajmiej nie rozwlekłemi *elementarnemi Książkami*, przez Towarzystwo Elementarne wypracowa-

ne-

neml obięte, Nauczycielom Szkołek wiejskich za iedyne źródła uczenia podane i zalecone byźby powinny. Dla nich zaś samych, osobne instrukcy w Przypisach, od samego Dzieła elementarnego oddzielnych, należałoby ułożyć, ku pomocy łatwiejszego obięcia i tłómaczenia się w rzeczach zawilszych, służyć im maigce.

W dni Święteczne po Nieszporach, (na które Nanczytel, gdzie będzie; z Uczniami swemi uczęszczać by powinien) mogłyby wprowadzonymi byź w zwyczaj utarczki, gonitwy, trafianie do celu, gry rozmaite i rozmaicie podzielone, częścią dla nadania ciała szykowności i zwrótności, częścią dla odrywania Dzieci i Młodzieży od Karczmy i złych przykładów które się tam nayeściej spotykaia.

Wszystkie atoli rzeczy, wszelkie zaprowadzone porządki, z czasem powszednieią, z karbów swoich wychodzą,

dzą, wkrada się w wykonywanie oziębłość i niedbalstwo. Nie byłoby więc bez pożytku wprowadzić *co dwunastoletnie*, na przykład, *Święta Rolnicze*, po Miastach głównych Departamentowych; na którychby, po odbytych Obrządkach Religijnych, Bakkalarzom z pilności i gorliwości w swych obowiązkach zaleconym, Włościanom dobrém gospodarstwem i obyczajnością celującym, Młodzieży wiejskiej najlepiej z odbieranej Instrukcyi korzystającej i przykładnością sprawowania się znakomitszej, za Świadectwami Właściciela, Wizytatora i Plebana Parafii, tudzież Nauczyciela, (jeżeliby rzecz szła o Włościan) publiczne Nadgrody od Naczelnika Departamentu w Imieniu Monarchy, z jak największą uroczystością i w oczach całego Ludu rozdawane były. — Wzięcie do Szkół Wyższych na Nauki kosztem publicznym lub prywatnym, Medale, Książki, Narzędzia Rolnicze, Modele Maszyn,

chin, Bydelko, a nawet i zapomoczenie pieniężne podług okoliczności, istotę takowych Nadgród mogłyby stanowić.

Oto jest wykład krótki sposobów, jakimi nadaćby można Ludowi Rolniczemu potrzebne Oświecenie; które wydobywszy go najprzód z upokorzenia i pogardy jaką niemal sam dzisiaj ma dla siebie, podniesie jego Duszę, rozprzestrzeni zbyt ściśnione Rozumu obręby, zaostrzy dowcip, przyspieszy lepsze wychowanie domowe, obmierzi mu nałogi prowadzące do nędzy, i postawi go w rządzie polorownych Europy mieszkańców i pożytecznych Obywatelów Kraju, muszących kochać tak dobroczynną Oyczyznę.

DOKOŃCZENIE.

Po takowem już wystawieniu i rozbiornie Przyczyn *wewnętrznych i najbliższych*, iako też *zewnątrznych* i
dal.

Do Art. 8go
§. IV. Rozd.
IV. Cz. I.
kar.
174-179.

Wykład Projektu Działań
Skarbowych w zniesieniu Dłu-
gów Ziemiańskich, w użyciu
(jeżeliby konieczna wymagała
potrzeba) Biletów umarżają-
cych one, iako téż w wy-
prowadzeniu tychże Bi-
letów z Kursu.

Nayprzód. W Summę Kapitalną od
każdego Dłużnika należną prywa-
tnym, obróconą na Srebrną Mone-
tę grubą dzisiejszcy Stopy Pru-
skiéy, podług Kursu téżże wzglę-
dem Złota Hollenderskiego, gdzie
tego potrzeba wypadnie, wracho-
wane zostaną Procenta tak zaległe
iako i biegnące po 6 od Sta, aż do
terminu *pierwszcy wypłaty Wie-
rzycielom ich*, przez Skarb mającący
bydź rozpoczęty.

are. Wyrachuje się, podług *Prawi-
dła potrącania*, procent 2 od Sta
Skarbowi należny od Summy Kapi-
talnéy nieskonsolidowaney z Pro-
centami Wierzycielskiemi, *) i ta-
kowy procent, dla ułatwienia zbyt
zmudnych przy wypłatach rachun-
ków, z pomienioną Summą Kapi-
talną, i z procentami Wierzyciel-
skimi skonsolidowany zostanie. —
Tak np. iż gdyby Massa wszystkich
długów przez Skarb przeiętych,
była 150 Milionów, tedy Procenta
Skarbowe 25cio -letnie wynosiłyby
39 Milionów, co razem czyniłoby
189 Mil. — a z Procentami podług
Prawidła Rozdz. IV. §. IV. Art.

8go

*) Straci coś wprawdzie Skarb, przez nastąpienie pro-
centu od przeiętych Prowizy Wierzycielskich
Dłużnikom; ale ta strata kompensuje się poniekąd
możnością użycia Kapitalów *extenuatim* placo-
nych przez nich; a oni, przez tę łaskę Skarbu,
nie są wystawieni na płacenie Procentu od pro-
centu, co by samże Procent Wierzycielom należny,
o 2 od Sta powiększyło. — Tym czasem, zależają-
łoby to od Woli i Dobroczyńności Rządu.

Lit. b) na rzecz Kredytorów obrachowanemi, wynoszącemi, daymy na to, 36 Mil. wyszłaby całkowita tak skonsolidowana Massa na 225 Milionów.

3cie. Tę tedy Massy na 25 Części równych podzielonę, Dłużnicy wnosiliby do Skarbu corocznie na terminie oznaczonym, np. od dnia 1 Stycznia do ostatniego tegoż, $\frac{1}{5}$ część w Srebrnym Kurrence: która to $\frac{1}{5}$ część podług przypuszczonę odemnie massy czyniłaby 9 Milionów.

4te. Wyłaty ze Skarbu dla Wierzytelów, końcem dania mu ulgi i czasu do uczynienia porządku, nie zaczęłyby się aż dopiero w Roku następującym od dnia 1 Lutego do ostatniego Marca. I odtąd, na tymże samym terminie corocznie powtorzone by były przez lat pięć, w stosunku $\frac{1}{5}$ części Kapitałów i procentów Kredytorskich skonsolidowanych.

5te.

5te. Jeżeliby nieodbitą niemożnością było dla Skarbu, uskutecznić takowe Wyłaty gotowizną pieniężną, na ten czas Naywyższy Rząd udałby się do ostatecznego Szrodka ustanowienia *Biletów umarzających Długi*. — I wspomniane dopiero wyżey wyłaty, w iednę połowie gotowizną, w drugię zaś takowemi *Biletami* dopełniane bydzby musiały. Takowych Biletów, podług przypuszczonę od nas wyżey w *Art. 2.* Massy Dłużniczey 186 Mil. wynoszący; weszłoby przez lat 5 w cyrkulacyą za 93 Mil. Złotych.

6te. Kurs Biletów, iako Hipotekę nayoczywistszą mających, byłby przymuszony w wszelkim Handlu i w wszelkich czynnościach między Obywatelami i Mieszkańcami Kraju w równości z *Kurrentem Srebrnym*; pod rygorem kary pieniężney, wyrównywiącę podwoynę Wartości Summy Biletowey nieprzyymowanę od kogożkolwiek w wy-

wypłatach, lub odmówionéy zdawki monetą brzęczącą w drobniejszym kupnie; i trwałby przez *Pięć Quinquenniów*.

7me. W drugiego dopiero *Quinquennium* Roku *1wszym*, zacząłby Skarb umarzać Bilety przez wymianę coroczną $\frac{1}{10}$ części cyrkulującéy *Massy* za gotowiznę w Srebrnym *Kurrencie*, tak iż z końcem piątego *Quinquennium* cała ich *Massa* z cyrkulacyi wyprowadzoną bydźby mogła. Termin wymiany mógłby bydź najdogodniejszy od 15 *Maja* do końca *Czerwca*, w *Kassach Zmiankowych* przy *Prefekturach* ustanowionych i w obecności samychże *Prefektów*.

8me. Bilety umarżające *Długi*, z początku w *Kurs* idące, mogłyby bydź wygotowane na *Zł.* 1. 5. 10. 50. 100 i 500. — W ostatnim zaś *Roku pierwszego Quinquennium Wymiany*, resztę niezmienionéy przyniesionéy iakieykolwiek do *Zmie-*
nie-

nienia *Summy*, wydałyby się nowe na ten koniec przysposobione na *Zł.* 1. 4. 8. 40. 80. i 400, nowemi *Znamionami* opatrzone, oznaczone wyrazami *Quinquennium Drugie*, i w środku mające wyrażoną pozostającą w cyrkulacyi *Summę*. — Na końcu drugiego, wniyda znowu tymże sposobem w *Kurs* inne, podobnież $\frac{1}{10}$ częścią zmniejszony *Walog* pieniężny mające, z wyrażeniem pozostającéy w biegu *Summy*; i tak d. aż do ostatniego *Quinquennium* wymiany. — Stare Bilety od oznaczonego terminu do wymiany, żadnéy *Cyrkulacyi* mieć nie będą; i owszem przy wymianie onych na nowe w oczach zmieniających, lub przez nichże samych, na pół zupełnie rozdarte, i tak *Skarbowi* odesłane zostaną.

9te. Ostatnia wymiana umarżająca do reszty *Kurs* Biletów odbywać się podobnież będzie w *Kassach Zmiankowych* przy *Prefekturach*, z tą
X tylko

tylko różnicą: — (a) Jż zmieniającym, całkowicie iuż Bilety za gotowiznę wymieniane będą. Co dla Skarbu żadnym uszczerbkiem bydż nie może, bo ten każdego Roku więćcy nad $\frac{1}{8}$ część Kapitału wymiennialnego w Monecie, pomiędzy Kassy Zmiankowe nie rozdaie. — (b) Że te Kassy, gdzie zmienianie ustanie, uwiadomione przez Korrespondencyą o zabraknieniu pieniędzy w innych, zbywające u siebie od wymiany, onymże prześlą; a tym sposobem, wymiana dalej trwać będzie ciągle, aż do ostatniego wszystkich Kass wyczerpania. — Co będzie znakiem, iż ieżeliby ieszcze co Biletów w Cyrkulacyi pozostawało, te bydżby musiały niezawodnie zfałszowane.

10te. Wszakże dla uniknienia uszczerbku Obywateli prywatnych, zaraz po upłynionym terminie ostatnićy wymiany, który dłuższy nad 3 Miesiące bydżby nie powinien,

rozpatrzy się Skarb w swoich Rachunkach dla pówzięcia dokładnćy wiadomości, ile iakich w każdym terminie tak za gotowiznę, iak za nowe, wymienionych zostało Biletów; a ieżliby się znalazła iakowa ilość nie wykupionych ieszcze z Massy w Cyrkulacyą puszczoney, względem tych obwieści gotowość wymiany, naydaley w przeciągu Pół Roku od terminu ostatniego, ale nie gdzieindzićy iak w własnćm tylko Skarbowćm Biórze. Po którćy to Wymiany terminie pozostające Bilety, żadnego Kursu i Waloru mieć by iuż nie mogły i nie powinny.

11te. Skarb zaraz od pierwszego Roku *Pierwszego Quinquennium*, przyyomie corocznie przez przeciąg tegoż Quinquennium, w Podatkach, Cłach, i wszelkich Dochodach swoich $\frac{1}{8}$ Część, całej Massy Biletowćy w Cyrkulacyę przeznaczonćy i w ciągu pięciu lat puszczoney

X 2 w nię

w nią byź mającý. W drugim zaś i następujących Quinquenniach, przyjmowałyby w pomienionych Wyplatach $\frac{1}{5}$ część Massy Biletowey będącej w Cyrkulacyi. I tym końcem przepisze Skarb na każde Quinquennium, ile w Podatkach, Cłach, Dochodach, każdy z kontrybuentów, (podług proporcji, mającý byź przez tenże Skarb przyjmowaney Części, do całego swego Dochodu,) w Biletach wnosić powinien: Okoliczność tę tak objaśniam: iż gdyby np. $\frac{1}{5}$ część w ciągu 1go Quinquennium przez Skarb w Biletach mająca byź przyjmowana, stanowiła $\frac{1}{5}$ część całkowitego Skarbowego rocznego Dochodu, tedy każdy składający Podatek, Cło, Dzierżawę i t. d. 7 części w brzęczący monecie a $\frac{1}{5}$ wnosiłby tylko w Biletach. — Wchodzące tym sposobem do Kass swoich Biletowe Summy, rozdzieliłby Skarb w wydatkach swoich

pro-

proporcjonalnie pomiędzy Etat Cywilny i Wojskowy przez siebie odpłacany.

12ste. Zdaie się wnioskiem byź naturalnym, iż skoro Skarb wprowadza Bilety na umorzenie połowy prywatnych Długów, tedy i Dłużnicy połowę także powracanych Summ dłużnych Skarbowi, w Biletach wypłacaćby mieli prawo. Wszakże zważając iż Dłużnicy nic na tém nie tracą, że Monetą się wypłacaia, gdyż tą zawsze Wierzytelom swoim wypłacić się są obowiązani; tudzież, że Skarbowi do wyciągnięcia z Cyrkulacyi Biletów, zapas w Monecie brzęczący jest corocznie potrzebny; nakoniec, że cyrkulacya teyże w Kraiu by się zmniejszyła, albo za granicę Srebro by wyszło: przeto dla zapobieżenia rzeczonym złym skutkom, a oraz przez wzgląd, iż ściśle rzecz biorąc, żadna krzywda przez to Dłużnikom się nie czyni, utrzymanie ich

przy

przy obowiązku wypłacania całej $\frac{1}{3}$ Części w Kurrencie Srebrnym do Skarbu corocznie, rzeczą przyzwolitą bydz rozumiem.

13^{ste}. Owszem, celem utrzymania Monety w Cyrkulacyi i w Kraiu, możeby było dogodnie, ustanowić: ażeby w wszelkim kupnie i w wszelkiéy wypłacie z Kontraktu lub jakiegokolwiek interessu między prywatnemi, lub jako cywilnie prywatni czyniącemi, wypadaiącém, a *tysiąc Złotych* przenoszącém, półowa koniecznie Monetą a połowa Biletami, czyli to ratami czyli też razem, płacona była.

Dla zbliżenia pod ieden rzut oka téy całej Manipulacyi, przyłączam Tabclicę wyrażaiącą *Nayprzód*, Stan wypłat pięcioletnich, Długów Ziemiańskich, przez Skarb Publiczny. *Powtóre*, Stan wykupna i umorzenia Biletów Skarbowych co pięcioletni. To zaś wszystko na fundamencie następujących przypuszczeń:

szczeń: — a) Iż Massa Długów prywatnych z procentem Wierzycielskim skonsolidowana wynosi 186 Milionów. — b) Iż ta taka Massa skonsolidowana znowu z Procentem należnym Skarbowi w *dwóch od Sta*, wychodzi na 225 Mil: — c) Że podług tego rachunku $\frac{1}{3}$ część Długów, mająca bydz do Skarbu przez Dłużników wnoszona, wynosić będzie 9 Milionów. — d) Że nakoniec Skarb, wypłaty swoje w Rok po pierwszém Racie od Dłużników odebrany, rozpocznie; na który to Rok Normalny, 1818 przypuszczam.

ni w przeciągu Piecioletnim
onów Zł. Polskich.

U W A G I.

W pięciu latach wydał Skarb wię-
9 n. niżli wziął od Dłużników w
ie i też z drugiej strony zapłacił
długratny 186 Milionów wynoszą-
ie uż. więcej na ten koniec z wła-
o Skąd wspomniane 59 Milionów,
czast

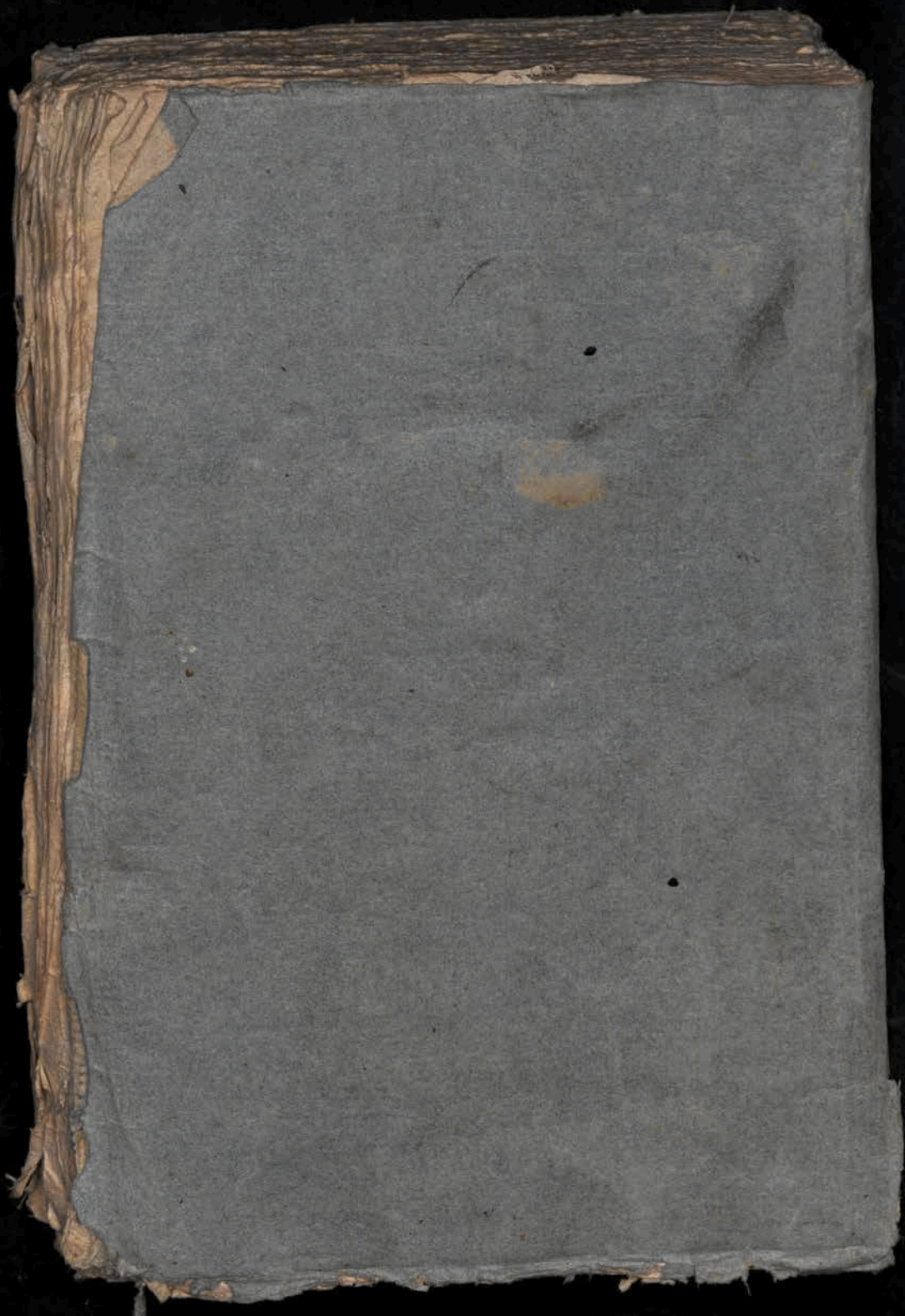


TABELLA wystawiająca *Nayprzód* Działania Skarbowe w Wyplacie Długów Prywatnych Wierzycielom w przeciągu Piecioletnim każdego Roku od dnia 1 Lutego do 15 Marca; wynoszących w przypuszczeniu Summę 186 Milionów Zł. Polskich.

Lata Wyplaty.	Wyplaca Skarb Kurrentem Pruskim lub iemu równym.	Wyplaca Skarb w Biletach umarżających Długi.	Ma na fundusz 1/3 Część z Kapitałów skomoligowanych składaną od Dłużników.	Dodaje co rok w Monecie, na wsparcie Dłużników.	Wechodzi w Cyrkulacya Biletów umarżających Długi, za:	U W A G I.
Rok 1szy 1818	18 Mil. 600 Tys.	18 Mil. 600 Tys.	18 Mil.	600 Tys.	18 Mil. 600 Tys.	Lubo w tych pięciu Latach wydał Skarb więcej o 59 Milion. niżli wziął od Dłużników w Monecie; ale też z drugiej strony zapłacił cały Dług prywatny 186 Milionów wynoszący, nie używszy więcej na ten koniec z własnego Skarbu nad wspomniane 59 Milionów, i to cząstkami.
Rok 2gi 1819	18 Mil. 600 T.	18 M. 600 T.	9 M.	9 Mil. 600 T.	37 M. 200 T.	
Rok 3ci 1820	18 M. 600 T.	18 M. 600 T.	9 M.	9 M. 600 T.	55 M. 800 T.	
Rok 4ty 1821	18 M. 600 T.	18 M. 600 T.	9 M.	9 M. 600 T.	74 M. 400 T.	
Rok 5ty 1822	18 M. 600 T.	18 M. 600 T.	9 M.	9 M. 600 T.	93 Mil. — —	
S U M M Y	93 Mil. — —	93 Mil. — —	54 Mil. — —	39 Mil. — —	Jako wyżey w Rubryce 3cięy.	

Powtore Działania Skarbowe Wykupna Biletów puszczonej w Kurs w Summie 93 Milionów, na terminie corocznym, od dnia 15 Maia do końca Czerwca, Roku zaczetego szóstego od wpuszczenia ich w Cyrkulacya.

Cztery Quinquennia Wymiany	Wykupnie Skarb w następujących czterech Quinquenniach Biletów, za:	Ma na to funduszu od Dłużników biegnącego w Monecie	Nie odebrał z przyzyny naddanych w poprzedzającym Quinquennium 39 Milionów	Pozostaje mu nad wydatek w Monecie z funduszu biegnących od Dłużników	Na końcu każdego Quinquennium Wymiany, znajduje się w Kursie Biletów, za:
I. Quinq. 1823	23 Mil. 250 Tys.	45 Mil. — —	17 Mil. 250 Tys.	— — — —	1823 69 Mil. 750 T.
II. Quinq. 1828	23 M. 250 T.	45 M. — —	— — — —	4 Mil. 500 Tys. **)	1832 46 M. 500 T.
III. Quinq. 1833	23 M. 250 T.	45 M. — —	— — — —	21 M. 750 T.	1837 23 M. 250 T.
IV. Quinq. 1838 do R. 1842	23 M. 250 T. *)	36 M. **)	— — — —	12 M. 750 T.	1842 — — — —
S U M M Y	93 Mil. — —	171 Mil. — —	17 Mil. 250 Tys.	39 Mil. — —	— — — —

U W A G I.

*) Każdego więc Roku, umarża Skarb Biletów za Summę 4 Mil. 650 Tys.

**) W Czwartym Quinquennium Wymiany, składa się tylko Dłużnicy 36 Mil. z ponieważ Wymiana Biletów zaczęła się z siódmym dopiero Rokiem, kiedy już Dłużnicy sześć Rat złożyli byli Skarbowi, tak iż im tylko jeszcze 19 w czterech Quinquenniach Wymiany do złożenia zostało. — Jakoż Summa 171 Mil. łączona z Summą 54 Mil. przed zaczęciem Wymiany złożoną, czyni 225 Mil. które Dłużnicy Skarbowi spłacić byli powinni.

Pod trzecie Działania Skarbowe, co do Podatków etc. opłacanych w Biletach od pierwszego Quinquennium.

Pięć Quinquennio w	Przyjmuje Skarb co Rok, przez przeciąg każdego Quinquennium w Biletach	Odbiera za całe Quinquennium w Biletach
I. Quinq.	1/3 93 Mil. to jest 4 Mil. 650 Tys.	23 Mil. 250 Tys.
II. Quinq.	1/3 93 M. 9 M. 300 T.	46 M. 500 T.
III. Quinq.	1/3 69 M. 750 Tys. 6 M. 975 T.	34 M. 875 T.
IV. Quinq.	1/3 46 M. 500 T. 4 M. 650 T.	23 M. 250 T.
V. Quinq.	1/3 23 M. 250 T. 2 M. 325 T.	11 M. 625 T.

U W A G I.

Ponieważ Skarb w pierwszym Quinquennium, więcej potrzebuje gotowizny w Monecie dla spłacania Kredytorów, i ponieważ częściami, nie razem, Bilety w Kurs wprowadza, przeto w ciągu tego przyjmowałby mniejszą ilość w Podatkach, niż w następujących dwóch Quinquenniach. Żeby się zaś Moneta i utrzymywała w biegu, i Skarb ięć następnie pozbawiony nie był, przeto nie wielkie cząstki, a to proporcjonalne do ubywałący Massy Biletów w dochody Skarbu wprowadzać, zdało się być przyzwoitością i potrzebą.

***) Pokazuje się że Skarb od drugiego Quinquennium Wymiany ma dostateczne fundusze z Wyplat Dłużniczych do czynienia ięć, i że z zyskiem nawet wychodzi, mogąc dysponować znacznemi pozostającemi mu w gotowiznie brzęczący Summami, zamiast których cyrkulują jeszcze Summy Biletowe nie go nie kosztujące 46 Mil. 500 Tys. wynoszące.

Summa Cyrkulujących przez Skarb Biletów w 5ciu Quinq. 139 Mil. 500 Tys.